

Z:A

zawód: architekt

wrzesień — październik
2019

69

TEMAT WYDANIA

→ [Nie]dostępność

W NUMERZE

To nie jest [jeszcze] kraj dla wszystkich ludzi

Ewa Kuryłowicz

W kierunku zapewnienia dostępności

Przemysław Herman

Humanistyczna postawa architekta: marzenie
czy rzeczywistość?

Ring opinii

Dobre przykłady projektowania uniwersalnego

Michał Brutkowski

Mieszkać u siebie mimo wieku

Agnieszka Cieśla, Jan P. Cieśla

ogólnopolski magazyn Izby Architektów RP

egzemplarz bezpłatny dla członków IARP

ISSN 1898-486X / 14 000 egz. / www.zawod-architekt.pl

IZBA
ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Bezpieczeństwo

Estetyka

Akustyka

R_w do 47dB



Najbardziej zaawansowane rozwiązanie łączące nadzwyczajny wygląd z zabezpieczeniem przeciwpożarowym.

- 4mm silikonu pomiędzy szlifowanymi, fazowanymi i wypolerowanymi krawędziami szyb ppoż.
- Bezsprosowe łączenia kątowe oraz typu "T".
- Odporność ogniowa **EI30, EI60**.

Bezsprosowe ściany przeciwpożarowe
Alufire Vision Line



Alufire Vision Line | Hotel PURO, proj. wnętrz: Superfutures, Łódź

Zawód: Architekt

nr 69 wrzesień–październik 2019
 ↳ www.zawod-architekt.pl → www.izbaarchitektow.pl

wydawca

Izba Architektów RP
 ul. Stawki 2A, 00-193 Warszawa
 tel. (22) 827 85 14, 827 62 42

realizacja

Time SA
 360 Content Team
 ul. Jubilerska 10, 04-180 Warszawa
 ↳ www.360contentteam.pl

adres redakcji Z:A

ul. Dęblińska 6, 04-187 Warszawa
 tel. (22) 590 67 32, 590 54 92

p.o. redaktor naczelny

Piotr Żabicki ↳ p.zabicki@zawod-architekt.pl

redaktor prowadząca

Karolina Matysiak ↳ redakcja@zawod-architekt.pl

sekretarz redakcji

Magdalena Mojduška ↳ sekretarz_redakcji@zawod-architekt.pl

redakcja i współpraca

Wojciech Gwizdak, Waldemar Jasiewicz, Aneta Magnuszewska,
 Bożena Nieroda, Maciej Nitka, Stanisław Piechota-Łapieński,
 Piotr Średniawa, Renata Święcińska, Agnieszka Wereszczyńska

konsultacja

Ewa P. Porębska

korekta

Małgorzata Bachman

komisja ds. mediów i informacji IARP

Wojciech Gwizdak (przewodniczący), Maciej Nitka,
 Piotr Średniawa, Renata Święcińska, Agnieszka Wereszczyńska

projekt layoutu

Roman Kaczmarczyk

grafika na okładce

Artur Oleś

skład i łamanie

Wiesław Galach, Piotr Śliwiński

sprzedaż reklam

↳ reklama@zawod-architekt.pl
 Rafal Arak, tel. +48 694 428 004 ↳ rarak@zawod-architekt.pl
 Krystyna Orzet, tel. +48 668 431 719 ↳ korzel@zawod-architekt.pl

druk

Walstead Kraków sp. z o.o.

Publikowane w Z:A artykuły prezentują osobiste stanowiska, opinie, poglądy ich autorów i nie muszą być zgodne z oficjalnym stanowiskiem IARP. Teksty należy nadsyłać na adres: redakcja@zawod-architekt.pl. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.



034



014

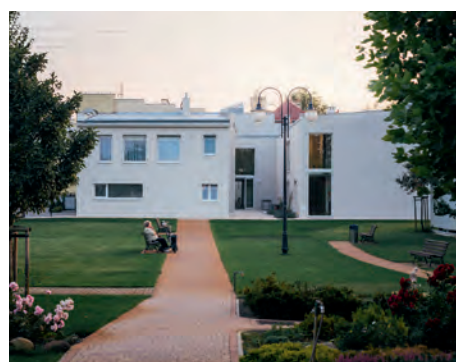
Realizacja założeń projektowania uniwersalnego wymaga jakości, jaka charakteryzuje najlepszą architekturę, a uzyskiwane rozwiązania służą wszystkim, jednym umożliwiając korzystanie z budynków i przestrzeni w ogóle, innym czyniąc to korzystanie dużo wygodniejszym.



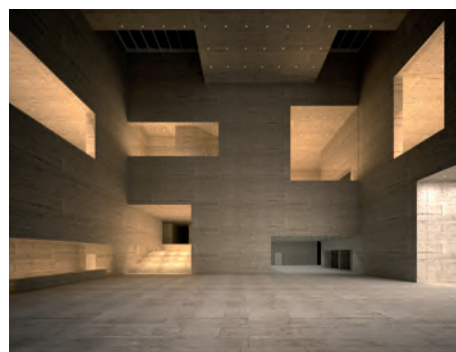
EWA KURYŁOWICZ



014



046



058



SPIS TREŚCI

OKRĘGOWE IZBY ARCHITEKTÓW

008 Twarze samorządności okręgowej – SWOIA RP

WYDARZENIA I RELACJE

010 Co słyhać w branży?

012 Stulecie polskiej architektury

TEMAT WYDANIA

014 To nie jest [jeszcze] kraj dla wszystkich ludzi — Ewa Kuryłowicz

020 W kierunku zapewnienia dostępności — Przemysław Herman

024 Warszawskie standardy dostępności — Sławomir Potapowicz

RING OPINII

028 Czy humanistyczna postawa architekta to tylko marzenie, czy aż rzeczywistość?

PRAKTYKA

034 Architektura z ludzką twarzą — Karolina Matysiak

040 Projektowanie uniwersalne: dobre przykłady — Michał Brutkowski

046 Architektura przyjazna seniorom — Łukasz Mazur

052 Mieszkać u siebie mimo wieku – jak zaprojektować mieszkanie dla seniora? — Agnieszka Cieśla, Jan P. Cieśla

058 Z:Świecenie architektury — Tomasz Klimek

064 Checklista projektowania dostępnego — Piotr Żabicki

078 Ograniczenie strat ciepła budynków — Jerzy Bogdan Zembrowski

STANDARDY

070 Architektura to dialog pokoleń — Magdalena Mojduška

FELIETON

076 Przystosowanie dla nieprzystosowanych — Piotr Średniawa

PRAWO

086 Miejskość miasta — Bożena Nieroda, Wojciech Gwizdak

ARCHITEKT NA BUDOWIE

096 Vademecum architekta – przed rozpoczęciem budowy, cz. II — Stanisław Piechota-Łapieński

A...SYMETRIA UMOWY

098 Architekt i jego praca, cz. III — Waldemar Jasiewicz

PO PRACY

110 Sprzyja nam nie tylko wiatr — rozmowa z Radosławem Popławskim

OD REDAKCJI – SPROSTOWANIE

Do artykułu *Ring opinii* w numerze 68. „Zawodu: Architekt” wkradł się błąd. Pan Krzysztof Kafka nie jest adiunktem na Wydziale Politechniki Wrocławskiej, a profesorem uczelnianym na Politechnice Śląskiej. Za pomyłkę przepraszamy.



052

020

Rozwiązania przewidziane w projekcie tzw. ustawy Dostępność Plus mają przede wszystkim poprawić warunki życia obywateli ze szczególnymi potrzebami, którzy są narażeni na marginalizację lub dyskryminację, m.in. ze względu na niepełnosprawność bądź obniżony poziom sprawności z powodu wieku czy choroby.



PRZEMYSŁAW HERMAN



INIEDOSTĘPNOŚĆ

Korzystamy z przestrzeni zagarniętej naturze. Zawłaszczamy terytoria, zagospodarowujemy coraz więcej terenów Ziemi i w swojej chciwości oraz arogancji wypieramy z niej rośliny i zwierzęta. Następnie tę zaanektowaną przestrzeń dzielimy: na enklawy bogactwa oraz strefy biedy i wykluczenia, przestrzeń dostępną dla „silnych” i niedostępną dla „słabych” (m.in. z powodu niepełnosprawności).

Niedostępność to efekt braku wrażliwości i wiedzy. Mamy zbyt mało empatii wobec słabszych, za mało wyobraźni, żeby zobaczyć świat ich oczami, a także za mało wiedzy, aby uwzględnić ich potrzeby. Dlatego konieczne są regulacje legislacyjne, które by to zmieniły.

W tym numerze Z:A przedstawiamy założenia niedawno uchwalonej ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami i przypominamy obowiązujące przepisy dotyczące projektowania uniwersalnego. Wskazujemy przykłady wzorcowych rozwiązań: mieszkania dla seniora, domu spokojnej starości, przestrzeni publicznej bez barier, obiektów użyteczności publicznej, transportu i komunikacji. Opisujemy też, jak gminy – lokalnymi przepisami i działaniami – wyznaczają wyższe standardy dostępności.

Realizacja w projektach architektonicznych przestrzeni dostępnej dla wszystkich (silniejszych i słabszych z różnych względów) oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu są wyrazami humanistycznej postawy oraz naszej etyki zawodowej. O znaczeniu słów „dostępność” i „odpowiedzialność społeczna” mówią architekci na łamach *Ringu opinii*. Dziś wszyscy mają na ustach te modne sformułowania, które często nadużywane stają się pustymi frazesami, a ich znaczenie się rozmywa.

Misją zawodu architekta jest nie tylko tworzenie pięknych form realizujących potrzeby inwestora, lecz także walka z wykluczeniem społecznym w przestrzeni. Do realizacji tego zadania nie wystarczy przestrzeganie minimów wyznaczonych prawem. Musimy się również posiłkować ponadstandardowymi wytycznymi, a przede wszystkim – wrażliwością i wyobraźnią. ●

Piotr Żabicki

p.o. redaktor naczelny Z:A

→ Misją zawodu architekta jest nie tylko tworzenie pięknych form realizujących potrzeby inwestora, lecz także walka z wykluczeniem społecznym w przestrzeni. ←



Architect Bellens Stéphane Architecte, Haine-Saint-Pierre. Long John Grey.

Terca to szeroka oferta cegieł, kształtek i płytek klinkierowych, oraz gotowych zapraw. Ponad 300 kolorów, różnorodne formaty i struktury stosowane do budowy elewacji, ogrodzeń, kominów i małej architektury ogrodowej. Obok klasycznych faktur i formatów Terca to też produkty wyróżniające się nietypową fakturą lica czy niespotykanymi wymiarami, jak linia cegieł **Long John**.

TWARZE SAMORZĄDNOŚCI OKRĘGOWEJ – SWOIA RP

W ramach cyklu „Okręgowe Izby Architektów” tym razem przedstawiamy reprezentantów samorządu w województwie świętokrzyskim.



MARCIN KAMIŃSKI

PRZEWODNICZĄCY RADY SWOIA RP

Ukończył Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej z wyróżnieniem (finalista Nagrody Integracyjnej BDA-SARP im. Waltera Henna). Członek Izby Architektów od 2006 roku, członek SARP, a przez dwie ostatnie kadencje członek OKK. Wraz ze współnikiem Bartoszem Bojarowiczem prowadzi pracownię Kamiński Bojarowicz Architekci, w ramach której wspólnie uzyskali kilka lokalnych wyróżnień branżowych. Są laureatami i finalistami wielu konkursów architektonicznych. Prywatnie miłośnik literatury science fiction, którą czytuje nałogowo z zaangażowaniem neofity.



MARIA GŁOWACKA

**WICEPRZEWODNICZĄCA RADY
SWOIA RP**

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Aktywnie działa w SARP oraz Świętokrzyskiej Izbie Architektów (od 2006 do 2014 roku jako Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, w IV kadencji – przewodnicząca Rady). Przez 16 lat pracowała w BPBO Miastoprojekt Kielce, a w latach 2005–2015 – w Urzędzie Miasta w Starachowicach. Obecnie kieruje pracownią AB Architekci i działa w kilku Gminnych Komisjach Urbanistyczno-Architektonicznych, w tym w: Starachowicach, Busku-Zdroju, Szydłowie, Pińczowie, Nowej Słupi, Kunowie, Bodzentynie, Solcu-Zdroju, Chmielniku i Morawicy.



ALICJA BOJAROWICZ

SEKRETARZ RADY SWOIA RP

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 1978 roku aktywnie działający członek SARP (wiceprzewodnicząca podczas trzech kadencji). W SWOIA RP przewodnicząca Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej w I kadencji, przewodnicząca w II, sekretarz w III oraz wiceprzewodnicząca w IV. Członek Komisji Wydawniczej KRJA od jej powstania do 2018 roku. Do 1995 roku pracowała w S.P. Inwestprojekt Kielce, a w latach 1995–1998 – w Wydziale Architektury i Urbanistyki UM Kielce jako kierownik Referatu Architektury. W 1998 roku założyła własną pracownię B & B ARCH STUDIO. Obecnie przewodniczy Gminnej Komisji Urbanistyki i Architektury w Kielcach.



JANUSZ JANIK

SKARBNIK SWOIA RP

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Członek SARP (skarbnik oddziału) oraz Rady SWOIA RP od III kadencji, od 2014 roku skarbnik SWOIA RP. Obecnie pracuje jako ekspert w Głównym Urzędzie Miar. Miłośnik kajakarstwa górskiego i (jako skarbnik) zrównoważonego budżetu. W wolnym czasie gra w piłkę nożną.



MARCIN BEDNARCZYK

CZŁONEK RADY SWOIA RP

Absolwent Politechniki Warszawskiej, członek SWOIA RP od 2011 roku. Do 2015 roku działał projektowo na rynku warszawskim, od 2015 roku pełni funkcję architekta Miasta Starachowice. Interesuje się kartografią i koleją. Lubi wycieczki piesze i rowerowe, im bardziej lokalne, tym lepiej.

Z:A

Z:A



AGNIESZKA SŁOWIK-WESOŁOWSKA

CZŁONEK RADY SWOIA RP

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Od 2018 roku członek Rady SWOIA. Od 2011 roku ma uprawnienia do projektowania bez ograniczeń. Założycielka AIO Design. Doświadczenie zawodowe zdobywała głównie w międzynarodowych firmach architektonicznych w Polsce. Miłośniczka Skandynawii – szczególnie Finlandii.



WŁODZIMIERZ TRACZ

CZŁONEK RADY SWOIA RP

W trakcie III kadencji przewodniczący Rady SWOIA RP [członek Rady od 2014 roku]. Członek SARP. Współzałożyciel biura architektonicznego początkowo działającego pod nazwą Pisarczyk & Tracz Architekci, a od 2005 roku jako MFA Biuro Architektoniczne. Adiunkt na Politechnice Świętokrzyskiej.



ZYTA SAMBORSKA-SŁOWIK

PRZEWODNICZĄCA OKK SWOIA RP

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Pełniła funkcję sekretarza OKK w II i III kadencji oraz wiceprzewodniczącej OKK w IV kadencji. Od 1993 roku prowadzi autorską Pracownię Projektową. Jej dwie największe pasje to praca i podróże.



ANDRZEJ ŚLUSAREK

PRZEWODNICZĄCY OKR SWOIA RP

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Sekretarz OKR w I, II i III kadencji, od 2014 roku przewodniczący OKR. Projektuje architekturę od ponad trzech dekad. Typ sowy, miłośnik dobrego kina, wszelkich odmian jazzu, bluesa i rocka oraz fotografowania (na które brakuje mu czasu).

BARTOSZ BOJAROWICZ

PRZEWODNICZĄCY OSD SWOIA RP

Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Wiceprzewodniczący OSD IV kadencji, członek Izby Architektów od 2006 roku, członek SARP (pełnił funkcje członka zarządu i Kolegium Sędziów Konkursowych). Współzałożyciel biura architektonicznego Kamiński Bojarowicz Architekci, które uzyskało kilka lokalnych wyróżnień branżowych. Jest laureatem i finalistą wielu konkursów architektonicznych.



JOLANTA STEFAŃSKA-AMEREK

OKRĘGOWY RZECZNIK ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ SWOIA RP

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Członek IARP i SARP. Zastępca OROZ w III kadencji, funkcję OROZ pełni od 2014 roku. Pracowała jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w technikum budowlanym i policealnym studium budowlanym, jako projektant w KPPEB „Prelbud”, Inwestprojekcie Kielce, Biurze Projektów „Exbud” oraz Pracowni Projektowej „Arcus” sp. z o.o. [wspólnik], jako specjalista ds. inwestycji w Banku Pekao oraz jako ekspert budowlany w Centrum Hipotecznym w Krakowie. Obecnie emerytka, pracująca jeszcze w niepełnym wymiarze godzin i aktywna babcia. Lubi swoją pracę i aktywny wypoczynek: narty, rower, podróże.



co: *Circular Economy in Construction*
gdzie: Zodiak Warszawski Pawilon Architektury,
 Pasaż Stefana Wiecheckiego „Wiecha” 4, Warszawa
kiedy: 12 września 2019 roku

12 września odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu poświęconego gospodarce cyrkularnej w budownictwie – *Circular Economy in Construction*, którego organizatorem jest Oddział Warszawski SARP. Podczas wydarzenia poszukiwano odpowiedzi na pytania o to, jaka jest świadomość tego tematu w samorządach, wśród projektantów, producentów materiałów, firm budowlanych, inwestorów i deweloperów oraz czy istnieją gotowe rozwiązania na zminimalizowanie zużycia dóbr naturalnych, a jeśli tak, to czy są w Polsce stosowane.



co: Wystawa Gdynia – Tel Aviv
gdzie: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN,
 ul. Anielewicza 6, Warszawa
kiedy: 13 września–3 lutego 2019 roku

Wystawa poświęcona została dwóm miastom, które mimo dużej odległości łączą to, że zostały zbudowane na marzeniach. Planowane dla nich reprezentacyjne funkcje i początek nowego stulecia sprzyjały realizacji ambitnych planów urbanistycznych. Do ich tworzenia zaproszono znanych architektów – często polsko-żydowskiego pochodzenia, którzy projektowali w duchu modernizmu. Wystawa pokazuje Gdynię i Tel Awiw z różnych perspektyw: architektonicznej, politycznej, a także mieszkańców i artystów.



co: Golf dla Architektów
gdzie: Konopiska k. Częstochowy
kiedy: 13–15 września 2019 roku

Na polu golfowym Rosa Private Golf Club pod Częstochową odbyła się x edycja Mistrzostw Polski Architektów w Golfie, którym towarzyszyła Akademia Golfa dla Architektów. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w turniejach rozgrywanych na 18 dołkach w formatach: *stableford netto* oraz *stroke-play brutto*, natomiast początkujący golfiści wzięli udział w Turnieju Zielonej Karty. W kategoriach *stableford netto senior* oraz *stableford netto mężczyźni* zwyciężył Wojciech Koperski, który okazał się także niepokonany w kategoriach *stroke-play brutto senior* i *stroke-play brutto mężczyźni*. W konkurencji *stableford netto kobiety* pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Najdek. W Turnieju Złotej Karty przodował Michał Sapko.



co: Festiwal MIASTOmovie
gdzie: Wrocław
kiedy: 2–6 października 2019 roku

Na początku października we Wrocławiu odbędzie się VII edycja festiwalu filmów o mieście i architekturze. Tegoroczne wydarzenie poświęcone będzie architekturze publicznej. Prezentowane filmy odnoszą się do twórczości takich projektantów, jak: Le Corbusier, Eero Saarinen, Kevin Roche, Robert Venturi i Erich Mendelsohn. Poza projekcjami program obejmuje dyskusje, wykłady i spacerki.



co: *Miasto – Myśli – Możliwości*
gdzie: Muzeum Śląskie, ul. T. Dobrowskiego 1,
 Katowice
kiedy: 5 września–29 listopada 2019 roku

Miasto – Myśli – Możliwości to cykl spotkań, który ma pokazać, że inna polityka miejska jest możliwa. Ich cel stanowi dyskusja na temat przemian zachodzących w ostatnim czasie w miastach na całym świecie oraz przedstawienie najnowszych osiągnięć w zakresie planowania przestrzennego i polityki miejskiej. Kuratorami cyklu są Michał Kubieniec oraz Paweł Jaworski. W programie przewidziano wystąpienia zaproszonych gości: Teddy’ego Cruza i Fonny Forman, przedstawicieli Haus der Statistik: Niny Charlotte Peters i Harry’ego Sachsa, oraz prof. Huberta Klumpnera z Urban-Think Tank, a także projekcje filmowe.



co: Warsaw Home
gdzie: Ptak Warsaw Expo, al. Katowicka 62,
 Nadarzyn
kiedy: 3–6 października 2019 roku

W centrum targowo-wystawienniczym Ptak Warsaw Expo odbędzie się IV edycja biznesowych targów wyposażenia wnętrz. W ciągu czterech dni wystawcy z Polski i z zagranicy prezentują się w pięciu strefach: Selected Design, Selected Furniture, Deco, Kitchen & Dining oraz Interior Finish. Targom towarzyszy szereg wydarzeń, m.in.: dyskusje, szkolenia z oprogramowania, prezentacja działalności młodych projektantów czy spotkania z ekspertami.



co: IV Forum Budownictwo w Polsce 2020
gdzie: Renaissance Warsaw Airport,
 ul. Żwirki i Wigury 1H, Warszawa
kiedy: 10 października 2019 roku

10 października PMR Market Experts przy wsparciu Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa organizuje IV Forum Budownictwo w Polsce 2020. To coroczne spotkanie inwestorów, wykonawców, producentów i dystrybutorów materiałów budowlanych, którego celem jest omówienie sytuacji w branży oraz prognoz (szczególnie dla rynków: mieszkaniowego, komercyjnego i infrastruktury), a także strategii współpracy na kolejny rok.



co: wykład Keesa Christiaansego
gdzie: Zodiak Warszawski Pawilon Architektury,
 Pasaż Stefana Wiecheckiego „Wiecha” 4, Warszawa
kiedy: 16 października 2019 roku, godz. 18:00

16 października odbędzie się kolejny wykład organizowanego przez Miasto Stołeczne Warszawa i „Kwartalnik Architektoniczny Rzut” cyklu pt. *Wieczny kryzys*. Wygłosi go architekt i urbanista Kees Christiaanse, założyciel pracowni KCAP Architects & Planners w Rotterdamie. Podczas wystąpienia pt. *The Grand Project* opowie on o mechanizmach działania i wpływie rozległych projektów urbanistycznych na rozwój i przemianę współczesnych miast. Cykl wykładów *Wieczny kryzys* kieruje uwagę na zmiany w funkcjonowaniu współczesnych miast, odbierane jako sytuacje tymczasowe, którym musimy zaradzić, aby wrócić do normalności.



co: Polish-Swiss Innovation Day
gdzie: Centrum Konferencyjne Ms Mermaid,
 ul. Wioślarska 8, Warszawa
kiedy: 10 października 2019 roku

Temat przewodni tegorocznego wydarzenia to *Better Urban Life. Warsaw and Zurich, two metropolitan regions in transformation (Lepsze życie miejskie. Warszawa i Zurych, dwa regiony metropolitalne w transformacji)*. Wśród prelegentów znajdują się przedstawiciele środowisk związanych z architekturą, biznesem, administracją miejską i uczelniami wyższymi. Podczas wydarzenia przewidziano prezentacje, sesję inspirującą, debatę, *Slam Battle* i głosowanie publiczności. Wydarzenie organizują Ambasada Szwajcarii w Polsce oraz Polsko-Szwajcarska Izba Handlowa we współpracy z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej.



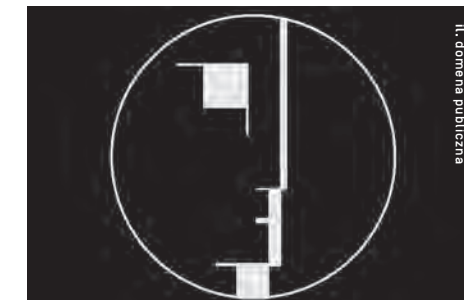
co: wykład Dorte Mandrup
gdzie: Wydział Architektury PW, ul. Koszykowa 55,
 Warszawa
kiedy: 18 października 2019 roku, godz. 18:00

Fundacja im. Stefana Kuryłowicza oraz Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej zapraszają na wykład duńskiej architektki Dorte Mandrup pt. *Conditions*. Projektantka prowadzi własną pracownię Dorte Mandrup A/S. Jej najważniejsze projekty to centrum kulturalno-sportowe Primsen, młodzieżowe centrum kultury i rekreacji Gersonsvej, ośrodek opieki dziennej w Kopenhadze, centrum kultury w Kolding oraz renowacja hangaru H w Magretholm. Ponadto Dorte Mandrup wyklada architekturę w KADK. Na wydarzenie obowiązuje rejestracja.



co: Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Architektów
gdzie: Galeria Architektury, ul. Dyrekcyjna 9,
 Katowice
kiedy: 10–12 października 2019 roku

Katowicki oddział SARP wraz ze Śląską Okręgową Izbą Architektów organizują III Ogólnopolskie Spotkanie Architektów U-40. Spotkania te mają na celu wymianę doświadczeń, integrację środowiska zawodowego i kontynuowanie dyskusji dotyczącej wyzwań, z jakimi zmagają się architekci na początku zawodowej ścieżki. Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem *Otwarcie*. W programie, poza prezentacjami, dyskusjami i pracą warsztatową, przewidziane jest spotkanie z architektem Zvim Heckerem. Wydarzenia odbędą się w siedzibie SARP Oddział Katowice oraz Domu Pracy Twórczej Architekta w Ustroniu. Obowiązują zapisy.



co: wystawa na stulecie Bauhausu
gdzie: Galeria Arsenal, ul. Adama Mickiewicza 2,
 Białystok
kiedy: 19 listopada–18 grudnia 2019 roku

Do zobaczenia po rewolucji! to wystawa poświęcona obchodzącej w tym roku stulecie najważniejszej awangardowej uczelni artystycznej XX wieku, założonej przez architekta Waltera Gropiusa. Mimo zamknięcia szkoły przez nazistów w 1933 roku przez całą drugą połowę XX wieku kadra i studenci realizowali jej ideały, zarówno w Niemczech, jaki i na emigracji: w Związku Radzieckim, USA, Tokio czy Meksyku. Wystawa jest propozycją rozbicia monolitycznej wizji Bauhausu, która zakłada, że wytworzył on jednorodny styl czy receptę na „estetykę modernistyczną”.

STULECIE POLSKIEJ ARCHITEKTURY

TEKST: DOMINIK WITASZCZYK

↳ NARODOWY INSTYTUT ARCHITEKTURY I URBANISTYKI

Tożsamość. Sto lat polskiej architektury to pięć wystaw zorganizowanych przez NIAiU w pięciu miastach Polski, z których każda przygląda się innemu fenomenowi architektonicznemu po 1918 roku. Opowiadamy w nich o lokalnych budynkach i przestrzeniach oraz twórczyniach i twórcach, którzy wpłynęli na kształt miast

po odzyskaniu niepodległości. Zadajemy przy tym pytania o społeczną tożsamość i zmianę, a także o rolę architektów oraz urbanistów w naszym codziennym życiu. O to, w jaki sposób ich działalność przyczynia się do budowy polskiego krajobrazu kulturowego oraz tożsamości miejsc, które zamieszkujemy.

Każda z wystaw to inny wycinek historii oraz inny wątek przewodni. Zaczęliśmy 27 września w Krakowie, gdzie przedstawiamy lata 1918–1939, zaś tematem jest SZTUKA. Przed nami jeszcze cztery inne miasta. W Warszawie (lata 1939–1956) przyjrzymy się zagadnieniu WŁADZY, w Lublinie (lata 1956–1970) – SPOŁECZEŃSTWA, w Poznaniu (lata 1970–1989) – TRANSFERU. Serię zakończy ekspozycja pt. PRZEMIANY w Katowicach, obejmująca lata 1989–2018.

Te pięć wystaw pozwoli nam pokazać, że różnorodne, lokalne procesy modernizacyjne spletają się ze sobą i tworzą ogólny dorobek polskiej architektury i urbanistyki. Chcemy tym samym nie tylko promować polską kulturę architektoniczną, lecz także zaprosić Was do refleksji nad naszym otoczeniem i jakością przestrzeni, w której żyjemy.

Każdej z ekspozycji będzie towarzyszył bogaty program wydarzeń składający się z debat, wykładów, spacerów, warsztatów rodzinnych i programów edukacyjnych dla szkół. Więcej informacji: www.niaiu.pl.

HARMONOGRAM WYSTAW

Kraków: SZTUKA 1918–1939
Miejsce: Dawny Hotel Cracovia
27.09–15.12.2019
Kurator: Małgorzata Jędrzejczyk

Warszawa: WŁADZA 1939–1956
Miejsce: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
08.10–15.12.2019
Kurator: Grzegorz Mika

Lublin: SPOŁECZEŃSTWO 1956–1970
Miejsce: Centrum Spotkania Kultur
11.10–15.12.2019
Kuratorzy: Marcin Semeniuk, Karol Krupa

Poznań: TRANSFER 1970–1989
18.10–15.12.2019
Kuratorka: Alicja Gzowska

Katowice: PRZEMIANY 1989–2018
Miejsce: Sala Koncertowa NOSPR
25.10–15.12.2019
Kurator: Jakub Świerżawski

Z:A

ALUCOBOND® design

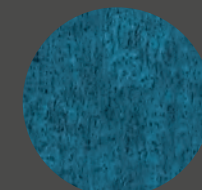
Indywidualny projekt elewacji



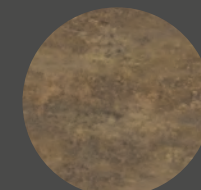
© Bruce Clarke



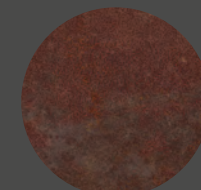
© Willemen Real Estate



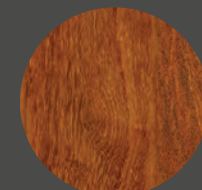
Nautic Steel



Copper Brown



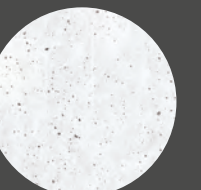
Coracero Dark



Afro Mahagoni



Aged Oak



Concrete A



3A Composites GmbH
Alusingenplatz 1
78224 Singen, Niemcy
Tel +48 609 400 470
lech.godlewski@alug.pl
www.alucobond.com

Zaprojektuj swój indywidualny dekor, a my zrealizujemy Twój projekt za pomocą ALUCOBOND® design. Masz również możliwość wyboru koloru z naszej istniejącej kolekcji dekorów, tak, aby stworzyć wyjątkowe efekty.

Hala KS Cracovia 1906 Centrum Sportu Niepełnosprawnych w Krakowie, proj. Biuro Projektów Lewicki Łatak.



foto: Wojciech Kryński, dzięki uprzejmości Biura Projektów Lewicki Łatak

TO NIE JEST (JESZCZE) KRAJ DLA WSZYSTKICH LUDZI

TEKST: EWA KURYŁOWICZ

Świadomość słuszności, a co za tym idzie konieczności równego traktowania wszystkich adresatów naszych poczynań, zwiększa się z każdym rokiem. Dotyczy to zarówno promocji terminów „projektowanie uniwersalne” czy „projektowanie dla wszystkich” oraz nadawania im praktycznego znaczenia, jak i rosnącej liczby uregulowań prawnych i zwyczajowych, które są coraz szerzej wprowadzane przez samorządy, a ostatnio również władze centralne.

Ostatnie działania rządowe to uruchomienie programu „Dostępność Plus” i powołanie w ub.r. Rady Dostępności przy Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, w której pracach autorka niniejszego tekstu ma zaszczyt reprezentować KR IARP. Podejście otwarte na potrzeby szeroko rozumianego odbiorcy architektury, który wcale nie jest ani przeciętny ani standardowy, a w dodatku coraz rzadziej bywa silny i młody, nie powinno wymagać aż legislacyjnych motywacji. A jednak, jak wykazują badania, w Polsce często zdarza się, że dopiero bezpośrednie zetknięcie się z osobą z niepełnością – czy to w rodzinie, czy w kręgach przyjacielskich – uruchamia empatię silną na tyle, by zainteresować nas dodatkową wiedzą dotyczącą faktycznego projektowania w sposób dostępny dla wszystkich. Powszechnie jest też to, że w praktyce realizacyjnej często rozwiązania zaproponowane przez przekonanego do „uniwersalności” projektanta, a nie umocowane w przepisach obowiązującego prawa, pierwsze padają ofiarą budżetowych cięć inwestorskich.

ARCHITEKTURA A SOLIDARNOŚĆ

Nasza obecność w EU i obowiązujące w niej dyrektywy oczywiście sprzyjają szerzeniu praktyki projektowania dla wszystkich. Ratyfikowana w 2012 roku przez Polskę Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych również zawiera zapisy wskazujące,

że jesteśmy w gronie państw, które rozumieją, co oznacza solidarność społeczna w obliczu różnych zrzędzeń losu i jak tę solidarność w praktyce powinni rozumieć i realizować architekci i urbanisci. Deklaratywnie trudno byłoby już w tej chwili znaleźć przedstawiciela naszego zawodu, otwarcie krytykującego to podejście, jednak zdarzali się tacy jeszcze 25 lat temu, kiedy to Polska, już jako wolny kraj, wkroczyła z entuzjazmem w kapitalizm. Niektórzy protestowali wówczas przeciwko wprowadzanemu wtedy z trudem Prawu budowlanemu, gdzie nieśmiało zaproponowano pierwsze, absolutnie podstawowe uregulowania: pochylnie, dostępne toalety, poręcze. Część uznała te działania za zbyt kosztowne i niepotrzebne (sic!) (pamiętam kto to był, ale nie powiem...). Nawet w krajach, gdzie „projektowanie dla wszystkich” ma już wiele doskonałych architektonicznych i urbanistycznych rozwiązań budujących zasób tzw. dobrych praktyk, prowadzi się ciągle akcje promujące. Nowa wiedza i nowe doświadczenia wprowadzane są sukcesywnie do udoskonalanych norm i standardów projektowych, już nie na poziomie ogólnych i szczegółowych parametrów do projektowania, ale uregulowań dla audytów istniejących starych budynków, udostępniania obiektów zabytkowych bądź doskonalenia procesów partycypacji osób niepełnosprawnych przy uzgadnianiu projektów – czy to publicznych, czy prywatnych.

→ Pojawiają się ustalenia ukierunkowane nie tylko na potrzeby niepełnosprawnych ruchowo, lecz także niedowidzących i niedostępszych. Nie ma jednak żadnych uregulowań, jeśli chodzi o faktyczne rozwiązania przestrzenne czy techniczne, umożliwiające sprawne i bezpieczne zorganizowanie ewakuacji dla tych osób. ←

for. Magdalena Mojuszka



W latach 2005–2008 dzięki środkom z budżetu Komisji Europejskiej opracowano projekt *Build for All*, w którym jednym z konsorcjantów było Miasto Gdynia, a autorka tekstu miała zaszczyt pracować jako konsultant ds. projektowania uniwersalnego dla Architects Council of Europe – jednego z uczestników projektu. Dwuczęściowe opracowanie *Reference Manual* i *Toolkit*¹, służy udostępnianiu procedur przetargów publicznych tak, aby mogli w nich stawać również przedsiębiorcy niepełnosprawni. Pierwsze zdanie tej publikacji brzmi „Good Intentions are not enough”. Dobre intencje nie wystarczą, muszą je wspierać porada, wskazówki, pomoc – wszystko to, co czyni codzienną pracę architektów, urbanistów i urzędników łatwiejszą. Nie do przecenienia jest tu działalność Stowarzyszenia Integracja, powołanego przez śp. Piotra Pawłowskiego. Jest ono m.in. wydawcą szeregu poradników oraz pism, partnerem przy projektach i realizacjach coraz to światlejszych inwestorów i deweloperów, jak np. firma Skanska, która wciela dobre standardy nie tylko

¹ *The Build-for-All Reference Manual*, online: <http://www.eca.lu/index.php/documents/build-for-all-documents/5-build-for-all-reference-manual/file> [data dostępu: 19.08.2019].

Z:A

proekologiczne, lecz także prospołeczne, choćby w przypadku zespołu biurowego Spark w Warszawie, autorstwa pracowni należącej do piszącej te słowa. Doskonałą pracę wykonuje Fundacja Towarzystwo Usług Specjalistycznych (TUS) kierowana przez Piotra Todysa, prowadząca m.in. inwentaryzację budynków Warszawy w ramach akcji Niepełnosprawnik, która ma na celu faktyczną ocenę stanu dostępności zasobów budowlanych miasta.

Od lat w tym projekcie uczestniczą studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, odbywający w ten sposób praktyki inwentaryzacyjne. WAPW od 25 lat, corocznie, oferuje studentom 2. semestru warsztaty symulacyjne *Niepełnosprawność – poczuj to*. Dawniej organizowane były one wspólnie z Integracją i Fundacją TUS, a obecnie – dzięki współpracy z firmą HEWI Polska, za co autorka, która corocznie włącza te warsztaty w swoje obowiązkowe wykłady z Teorii Architektury 1, poruszające zagadnienia projektowania dla wszystkich, ogromnie dziękuje i prosi o ciąg dalszy.

Samorząd Warszawy, zapewne zainspirowany dokonaniem Miasta Gdynia w obszarze systematycznego udostępniania miejskich przestrzeni i budynków, powołał Wydział Pomocy Osobom Niepełnosprawnym, który sukcesywnie wydaje nowe

Przystosowany do potrzeb niepełnosprawnych dom dla osób bezdomnych w Jankowicach koło Sandomierza, proj. XYStudio.

standardy i zarządzenia sprzyjające systematycznemu poprawianiu dostępności. W wielu innych miastach prowadzi się akcje polegające na udostępnianiu zabytków czy przestrzeni publicznych. Włączają się w nie różne instytucje, ostatnio np. PKP.

DZIURAWA DOSTĘPNOŚĆ

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego taki tytuł niniejszego artykułu? Otóż nasza legislacja wciąż, niestety, jest dziurawa, a na rynku istnieje szereg poradników, które podają różne, niejednokrotnie niespójne ze sobą dane. My jako projektanci nie mamy czasu ani przekonania do tego, by stale poszerzać wiedzę o użytkownika. W pracy zawodowej bazujemy zwykle na tym, co wynieśliśmy z uczelni. Pół biedy, jeśli mowa o najmłodszej generacji architektów, kształconych

→ Realizacja założeń projektowania uniwersalnego wymaga jakości, jaka charakteryzuje najlepszą architekturę, a uzyskiwane rozwiązania służą wszystkim, jednym umożliwiając korzystanie z budynków i przestrzeni w ogóle, innym czyniąc to użytkowanie dużo wygodniejszym. ←

już według wymogów europejskich (choć oni jednak jeszcze mało realizują). Ci starsi, którzy najczęściej budują, deklarują, że użytkownik jest najważniejszy, ale konkretnie nie mogą na ten temat wiele powiedzieć i skarżą się na brak czasu na uzupełnienie wiedzy w tym zakresie². Nasze budżety projektowe nie przewidują konsultacji z psychologiem środowiskowym ani socjologiem architektury, jak ma to niejednokrotnie miejsce w innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii. Nie jest wymagane popularne na Zachodzie badanie POE (*Post Occupancy Evaluation*), które dostarcza bezcennych danych na temat nowatorskich rozwiązań i opinii o tych rutynowych.

Rozwiązania adresowane do wszystkich użytkowników, a opracowywane w duchu projektowania uniwersalnego są aktywnie włączane w projekty od ok. 30 lat. To bardzo krótki okres. Nie wszystkie z nich są udane. Funkcjonujące w innych krajach bazy informacji o tym, co warto robić, a czego nie są dla nich bezcenne. My takiej nie mamy. Promocji dobrych rozwiązań służą konkursy, takie jak np. „Lider Dostępności”, „Lodołamacze”, „Miasta bez barier”, ale ich rezultaty nieco giną w gąszczu innych. Scena jest dość rozdrobniona, podobnie jak w przypadku organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych lub je zrzeszających.

Podejście uniwersalne w naszej dyscyplinie najlepiej promują przykłady doskonałej architektury, gdzie widać prawdę, którą autorka powtórzyła za Selwynem Goldsmithem³ (nieżyjącym już nestorem literatury architektonicznej), dotyczącą otwierania środowiska dla ludzi z niesprawnościami. Została ona zawarta w publikacji *Projektowanie uniwersalne: udostępnianie otoczenia osobom niepełnosprawnym* z 1996 roku (sprzed 23 lat!), wydanej przez wydawnictwo CEBRON⁴. Prawda ta głosi, że realizacja założeń projektowania uniwersalnego wymaga jakości, jaka charakteryzuje najlepszą architekturę, a uzyskiwane rozwiązania służą wszystkim, jednym umożliwiając korzystanie z budynków i przestrzeni w ogóle, innym czyniąc to korzystanie dużo wygodniejszym.

Ciągle jednak konkursy związane z projektowaniem dostępnym pozostają w domenie zastrzeżonej dla zapaleńców. Wokół tej tematyki krąży jakaś dziwna aura działalności niemal miłosiernej... Może to subiektywne odczucie, ale wydaje mi się, że równoległe do chwalebego skądinąd, a obecnie udzielanego „błogosławieństwa” dla tego zagadnienia przez najważniejsze osoby w państwie, przydałoby się, aby środowisko

- 2 Z. Bogucka, *Nie-wizualne determinanty spójności i czytelności środowiska wybudowanego w kontekście relacji człowieka ze środowiskiem*. Wytczne do projektowania i ewaluacji przestrzeni miejskiej, praca doktorska niepublikowana, WAPW 2018, promotor prof. Ewa Kuryłowicz. Appendix – ankiety z architektami.
- 3 Selwyn Goldsmith *The Telegraph*, online: <https://www.telegraph.co.uk/news/obituaries/technology-obituaries/8435991/Selwyn-Goldsmith.html> [data dostępu: 19.08.2019].
- 4 E. Kuryłowicz, *Projektowanie uniwersalne: udostępnianie otoczenia osobom niepełnosprawnym*, Warszawa 1996, książka miała drugie wydanie dzięki Fundacji Integracja w 2005 roku.



Wejście do klatek jednego z budynków na osiedlu Rakowiec w Warszawie.

fot. Urszula Domańska

architektoniczne faktycznie doceniło wagę dobrych rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami, przyczyniających się do podnoszenia ogólnej jakości architektury, jak ma to miejsce np. w słusnie obsypanej nagrodami jubileuszowej Hali Cracovii w Krakowie⁵, i zaczęło je poważnie traktować, wskazując, na ile te rozwiązania przyczyniają się do podniesienia ogólnej jakości architektury, a nie są szczególnymi koncesjami dla niektórych użytkowników „ze szczególnymi potrzebami”. Inaczej będziemy skazani na takie realizacje jak słynna już kładka w Nieporęcie⁶, zaprojektowana, uzgodniona i zrealizowana! Trudno zrozumieć, jak to się mogło stać. Na pewno nie było to najtańsze rozwiązanie, za to z pewnością jest jednym z najgłupszych.

PALĄCE PROBLEMY

Jednym z ważniejszych zagadnień wymagających szybkiego uregulowania jest ewakuacja i ochrona pożarowa budynków, która u nas, mówiąc kolokwialnie, nieco leży. Nasze prawo wymaga już dostępności większości budynków dla osób niepełnosprawnych. Służą temu opisane w ustawach i rozporządzeniach windy, pochylnie, dostępne miejsca w garażach, parametry przejść, otworów drzwiowych, szczególnych pomieszczeń. Pojawiają się ustalenia ukierunkowane nie tylko na potrzeby niepełnosprawnych ruchowo, lecz także niedowidzących i niedosłyszących. Nie ma jednak żadnych uregulowań, jeśli chodzi o faktyczne rozwiązania przestrzenne i techniczne, umożliwiające sprawne i bezpieczne zorganizowanie ewakuacji dla tych osób. Spoczywa to na barkach właściciela (bądź dzierżawcy), który w ramach przygotowania budynku do prowadzenia akcji ratowniczej ma ją w sytuacji konieczności bezpiecznie i skutecznie przeprowadzić, do czego zobowiązuje go stosowny zapis Ustawy o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. 2019, poz. 1372, art. 4, w szczególności 4.1.)⁷. W pracy zawodowej możemy zetknąć się z różnymi opracowaniami zawierającymi zalecane dobre praktyki odnoszące się do projektowania dostępnego. Powstały one w oparciu o przepisy brytyjskie, niemieckie czy amerykańskie, niemniej nie są one obligatoryjne. Trudno sobie wyobrazić, co może się stać, jeśli kryzysowa sytuacja nastąpi, a plan opracowany przez właściciela okaże się niewłaściwy. Jak określić, czy był błędny, czy prawidłowy, skoro nie wiadomo, jak na wypadek takiej akcji ma być zaprojektowany budynek. Czyja będzie wina, je-

- 5 Hala Stulecia KS Cracovia z Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych, proj. Biuro Projektów Lewicki Łatak, <https://architekturabetonowa.pl/aktualnosci/3164/hala-100-lecia-cracovii-z-centrum-sportu-niepelnosprawnych> [data dostępu: 19.08.2019].
- 6 M. Wojtczuk, *Sprawdziliśmy, jak trudno pokonać na wózku inwalidzkim najstłynniejszą kładkę w Polsce*, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,544,20,24531799,sprawdzilismy-jak-trudno-pokonac-na-wozku-inwalidzkim.html> [data dostępu: 19.08.2019].
- 7 Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej [Dz.U. 2019, poz. 1372].

śli ewakuacja się nie powiedzie? Jest to poważne zagadnienie, zwłaszcza w przypadku budynków wysokościowych. Doświadczenia innych krajów pokazują, że ewakuacja osób niepełnosprawnych wymaga dysponowania specjalnymi strefami ratowniczymi, zlokalizowanymi przy dostępnych dla strażackich drabin i wozów elewacjach. Strefy te muszą być oddzielone pożarowo i wolne od zadymienia. Czy w każdym obiekcie tego typu uda się je wyizolować i utrzymać? Czy raczej właściciel/zarządca będzie unikał obecności w swoim budynku osób niepełnosprawnych, ograniczy ich prawa i zrezygnuje z rosnącego kapitału z trudem przez nich zdobywanego wykształcenia?

Brakuje nam przekonania, że uczyć się można nie tylko na własnych i cudzych błędach, lecz także na osiągnięciach innych. Nie sprawdzamy systematycznie, na ile nasze rozwiązania są skuteczne dla bezpośrednich adresatów naszych projektów. Człowiek – odbiorca architektury ciągle funkcjonuje bardziej jako hasło niż zagadnienie badawcze każdego z projektów, mimo że badania w projektowaniu są coraz częściej elementem budowania przewagi na rynku. Opisał to eksperci wynajęci przez RIBA już 5 lat temu. Na pewno wymagamy przy tym pomocy innych uczestników procesu inwestycyjnego, ale i o nią musimy umieć się upomnieć. Zacznijmy to robić.

Warszawa – Kazimierz Dolny, sierpień 2019 ●



PROF. DR. HAB. INŻ. EWA KURYŁOWICZ

ARCHITEKT IARP

generalny projektant i wiceprezes pracowni Kuryłowicz & Associates, kierowniczka Zakładu Projektowania i Teorii Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, członek Rady Dostępności przy Ministrze Inwestycji i Rozwoju, w latach 2005–2008 ekspert Architects' Council of Europe ACE ds. projektowania uniwersalnego (fot. Bartek Barczyk)

W KIERUNKU ZAPEWNIENIA DOSTĘPNOŚCI

TEKST: PRZEMYSŁAW HERMAN

Dostępność Plus
Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju
Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych
ustawa o dostępności

W urzędach i innych podmiotach z sektora publicznego mają zniknąć bariery architektoniczne i cyfrowe, powstanie też Fundusz Dostępności, z którego finansowane będą usprawnienia w już istniejących obiektach dla osób o szczególnych potrzebach. Jesteśmy o krok od wejścia w życie ustawy o zapewnieniu dostępności, przełomowej z punktu widzenia projektowania i modernizacji budynków instytucji publicznych.

Rozwiązania przewidziane w projekcie ustawy mają przede wszystkim poprawić warunki życia obywateli ze szczególnymi potrzebami, którzy są narażeni na marginalizację lub dyskryminację, m.in. ze względu na niepełnosprawność lub obniżony poziom sprawności z powodu wieku czy choroby. Ocenia się, że nawet ok. 30% społeczeństwa może mieć trwałe lub czasowe ograniczenia dotyczące mobilności czy percepcji. Są to np. ludzie poruszający się za pomocą sprzętu wspomagającego, nie tylko niepełnosprawni, lecz także seniorzy używający kul, lasek, balkoników, protez, wózków inwalidzkich. Chodzi też o osoby z uszkodzonym narządem słuchu, wzroku, z trudnościami manualnymi i poznawczymi (np. po udarze), w ciąży, z wózkiem dziecięcym, z ciężkim bagażem oraz – inne słabsze fizycznie (m.in. w wyniku choroby), mające trudności z poruszaniem się.

Ustawa określa środki służące zapewnieniu im dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej. Nowe obowiązki z niej wynikające dotyczyć będą wszystkich

podmiotów z sektora finansów publicznych (m.in. urzędów, muzeów, bibliotek publicznych, placówek służby zdrowia, oświaty) a także – choć w mniejszym zakresie – tych podmiotów, które wykorzystują środki publiczne. Ustawa to kluczowy element rządowego programu „Dostępność Plus”, który został przyjęty 17 lipca 2018 roku. Przewidziane rozwiązania są także realizacją zapisów określonych w Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, zobowiązujących do zapewnienia tej grupie, na równi z innymi obywatelami, samodzielnego dostępu do różnych usług publicznych.

ŚRODKI SŁUŻĄCE ZAPEWNIENIU DOSTĘPNOŚCI

Na mocy zapisów ustawy sektor publiczny będzie zobowiązany do zapewnienia co najmniej minimalnej dostępności – w tym w szczególności w wymiarze architektonicznym. Stąd każdy podmiot publiczny powinien uwzględnić uniwersalne projektowanie nowych rozwiązań lub racjonalne usprawnienia w usuwaniu istniejących barier. Minimalne wymagania



Galeria w budynku na osiedlu Przyczółek Grochowski w Warszawie, wejścia do mieszkań prowadzą po schodach.

obejmą dostępność architektoniczną, cyfrową oraz informacyjno-komunikacyjną. W indywidualnym przypadku, jeżeli podmiot publiczny nie będzie w stanie (w szczególności ze względów technicznych lub prawnych) zapewnić dostępności, będzie musiał zadbać o dostęp alternatywny, polegający zwłaszcza na zagwarantowaniu osobie ze szczególnymi potrzebami wsparcia drugiego człowieka (asystenta). Dostęp alternatywny oznacza także możliwość zastosowania nowoczesnych technologii lub wprowadzenie innej organizacji danego podmiotu czy placówki, która zajmie się obsługą osób o szczególnych potrzebach. W praktyce oznaczać to może np. konieczność instalacji sprzętu lub urządzeń pozwalających osobom z ograniczeniami sensorycznymi lub motorycznymi na zapoznanie się z treścią lub przedmiotem działalności danego podmiotu, przeniesienie punktu obsługi interesantów na parter budynku czy też zapewnienie pomocy lub asysty ze strony personelu danego podmiotu.

KOORDYNACJA PROGRAMU WE WSZYSTKICH POLITYKACH PUBLICZNYCH

Prace zapewniające dostępność będzie koordynował minister ds. rozwoju regionalnego. Ma przy nim funkcjonować Rada Dostępności jako organ opiniodawczo-doradczy. Będzie ona

w sposób kolegialny wypracowywać i rekomendować wdrożenie najlepszych rozwiązań dla różnych sektorów i polityk publicznych. Ponadto, każdy organ władzy publicznej (w tym administracji rządowej i samorządowej oraz kontroli państwowej i ochrony prawa), a także sądy i trybunały, wyznaczą co najmniej jedną osobę pełniącą funkcję koordynatora ds. dostępności.

FUNDUSZ DOSTĘPNOŚCI

Na podstawie ustawy zostanie utworzony Fundusz Dostępności, którego celem będzie udzielanie wsparcia finansowego (atrakcyjnych pożyczek) na dostosowanie budynków podmiotów publicznych oraz mieszkalnictwa wielorodzinnego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To dzięki tym środkom będzie można instalować windy i inne urządzenia umożliwiające swobodną komunikację w obiektach wielorodzinnych. Jest to kolejny istotny element programu „Dostępność Plus”.

Środki zgromadzone w Funduszu będą udzielane w formie niskooprocentowanej pożyczki z możliwością częściowego jej umorzenia po spełnieniu określonych kryteriów (np. dotyczących określonej liczby mieszkańców z niepełnosprawnością, kategorii obiektu czy jego lokalizacji). Środki Funduszu minister ds. rozwoju regionalnego ma przekazywać

→ Ocenia się, że nawet ok. 30% społeczeństwa może mieć trwałe lub czasowe ograniczenia dotyczące mobilności czy percepcji. ←

na wyodrębniony rachunek w Banku Gospodarstwa Krajowego i to właśnie ta instytucja będzie operatorem wsparcia finansowego dla spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot czy jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie opracowywane są szczegółowe procedury i kryteria przyznawania dofinansowania, które zostanie uruchomione już jesienią br.

POSTĘPOWANIE SKARGOWE

Projekt ustawy przewiduje również sankcje za brak dostępności. Należy wyraźnie podkreślić, że jest to narzędzie bardzo oczekiwane przez środowisko osób z niepełnosprawnościami, ponieważ nieskuteczność istniejących rozwiązań i przepisów w dużym stopniu wynika dziś z braku konsekwencji za ich nieprzestrzeganie. Aby jednak uruchomić sankcje, konieczne jest wyczerpanie możliwości określonych w ustawie. Osoba o szczególnych potrzebach będzie bowiem musiała najpierw zawnieć o zapewnienie jej dostępności, a dopiero brak lub niewłaściwa reakcja ze strony podmiotu publicznego pozwoli na uruchomienie procedury skargowej. Skarga jest więc mechanizmem indywidualnym, przysługującym konkretnej osobie jako instrument realizacji jej praw obywatelskich. Jednocześnie ustawa zakłada, że w tzw. interesie ogólnym, każdy będzie mógł poinformować podmiot publiczny o brakach w dostępności architektonicznej lub informacyjno-komunikacyjnej. Natomiast osoba ze szczególnymi potrzebami lub jej przedstawiciel ustawowy, po wykazaniu interesu faktycznego, zyska prawo do wystąpienia z wnioskiem o zapewnienie dostępności do podmiotu publicznego. W przypadku gdy podmiot publiczny nie będzie w stanie zapewnić wnioskującemu dostępności, wnioskodawca będzie mógł złożyć skargę do Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jej pozytywne rozpatrzenie może skutkować nakazem zapewnienia dostępności, a niewywiązanie się z tego – nałożeniem kary pieniężnej (grzywny w celu przymuszenia). Środki z grzywnien będą trafiać do Funduszu

Dostępności. Przygotowano więc kompleksowy system regulacji działalności podmiotów publicznych w zakresie poprawy ich dostępności.

WEJŚCIE USTAWY W ŻYCIE

Ustawa została podpisana przez Prezydenta RP 14 sierpnia br. i wejdzie w życie 19 września. Konieczność zapewnienia odpowiedniego czasu na dostosowanie się do zmian powoduje, że część regulacji zacznie obowiązywać w innych terminach. Dotyczy to w szczególności konieczności wyznaczenia koordynatora dostępności (do września 2020 roku), wejścia w życie przepisów umożliwiających składanie skargi na brak dostępności (24 miesiące), czy umożliwienia certyfikacji podmiotów prywatnych (18 miesięcy od wejścia w życie ustawy), a także rozwiązań w zakresie dostępności cyfrowej (zgodnie z osobną już obowiązującą ustawą o dostępności stron internetowych i aplikacji mobilnych).

Dzięki wdrożeniu przepisów ustawy poprawi się dostępność obiektów zajmowanych przez podmioty publiczne dla wszystkich, ale szczególnie dla osób starszych i niepełnosprawnych. Chodzi głównie o zmiany architektoniczne (np. montaż pochylni i ramp dojazdowych), wyposażenie wnętrz (m.in. w pętlę indukcyjną, która wspomaga słuch, wideotłumacz), aranżację przestrzeni (np. zainstalowanie specjalnego oznakowania w postaci elementów kontrastowych i wypukłych, map tyflograficznych dla osób niewidzących i słabowidzących), zapewnienie możliwości korzystania z treści dzięki publikacji ich w dostępnych formie i formacie. ●

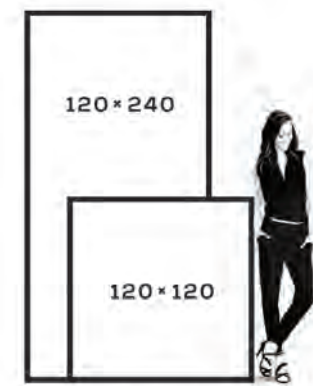


PRZEMYSŁAW HERMAN

zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju



Płyta gresowa CIELO E TERRA POLVERE 119,8 x 239,8 cm



www.tubadzin.pl/dorota-koziara

Kolekcja ceramiki, która jest pełna kolorów. Minimalistyczna pod względem wzornictwa oraz struktury. Oszczędna w stylu, ale bogata w inspiracje. Rozbudza wyobraźnię i dla każdego znaczy co innego. Jej obrazem są barwy płynące z natury...

Teraz dostępne w szerokiej palecie wariantów kolekcji Cielo e Terra autorstwa projektantki Doroty Koziara.

TUBADZIN
DOROTA KOZIARA

WARSZAWSKIE STANDARDY DOSTĘPNOŚCI

TEKST: SŁAWOMIR POTAPOWICZ

Współczesne społeczeństwo powinno być wrażliwe na potrzeby osób z niepełnosprawnościami i innych wykluczonych z przestrzeni grup społecznych. Aby możliwe było kształtowanie świadomości obywateli, musi ona jednak najpierw wybrzmieć w głowach włodarzy miast. Jak to wygląda w Warszawie?

Miarą naszego rozwoju jest umiejętność tworzenia przestrzeni publicznej dostępnej dla każdego mieszkańca czy osoby przyjezdnej. Niestety, znacząca większość społeczeństwa, w tym warszawiaków, nie ma świadomości wagi koniecznych do tego regulacji. Jest tak głównie dlatego, że większość ludzi w pełni sprawnych nie odczuwa istniejących barier, dotykających naszych sąsiadów, znajomych czy po prostu korzystających z tych samych przestrzeni osób, których możliwości przemieszczania się ogranicza np. wózek inwalidzki.

PRZEŻYJ TO SAM

Niedawno poproszono mnie o pomoc osobie niepełnosprawnej w przedostaniu się z Dworca Centralnego do Pałacu Kultury i Nauki. Dla człowieka w pełni sprawnego to 5 minut marszu, dla poruszającego się na wózku – wyzwanie. Oznacza to po pierwsze, konieczność wcześniejszego zamówienia biletu i przygotowania przez pracowników kolei odpowiedniej pochylni w pociągu. Po drugie, potrzebę wcześniejszego poinformowania ochrony o przyjeździe osoby nieporuszającej się o własnych siłach, aby pojawiła się na peronie w celu wskazania jej drogi do odpowiedniej windy, do której trzeba dostać się na półpiętro, a stamtąd do kolejnej, którą dopiero wjeżdża się na halę główną dworca. To jednak nie koniec wyzwań.

Na szczęście chodniki w Warszawie, zwłaszcza te w okolicach Dworca Centralnego, są dobrze wyprofilowane, więc przynajmniej na tym etapie podróży nie powoduje większych problemów. Zaczynają się one przy wjeździe na teren PKiN. Zanim dotrze się do pochylni przy drzwiach wejściowych, trzeba pokonać krawężniki i szlabany. Ktoś, kto nie towarzyszył osobie niepełnosprawnej w podobnej podróży, może nie rozumieć, jak wielkim wyzwaniem jest dla niej „wyjście na miasto”. A mowa o centrum, którego władze mozolnie likwidują kolejne bariery architektoniczne.

Oczywiście, ten przykład to jedynie ilustracja problemu, z którym przede wszystkim musi się mierzyć samorząd. To właśnie w gestii władz samorządowych leży wyznaczenie kierunków rozwoju lokalnej przestrzeni i kreowania jej zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Świadomość potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami, małymi dziećmi, starszych czy niesamodzielnych musi przede wszystkim wybrzmieć w głowach włodarzy miasta. Potrzebne są regulacje określające zbiór wymagań i wytycznych istotnych dla stworzenia standardów dostępności, a także kontroli realizacji pod względem zgodności z nimi. Warszawa, przynajmniej w zakresie tworzenia standardów, może być uznana w takich działaniach za pioniera. Pierwszy ruch już poczyniono. Mamy standardy dostępności zawierające wymagania i wytyczne

Z:A

określające, jak projektować i realizować inwestycje dostępne dla użytkownika niezależnie od jego wieku czy sprawności.

DUŻY KROK NAPRZÓD

W październiku 2017 roku prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz podpisała zarządzenie w sprawie standardów i wytycznych przy projektowaniu przestrzeni publicznej dostępnej dla każdego. Nie ma przesady w słowach, które wypowiedziała po jego sygnowaniu. „Wprowadzamy jeden z przełomowych dokumentów nie tylko w skali miasta, ale również w skali Polski. Takie kompleksowe opracowania ma niewiele samorządów.” W ślad za przyjęciem standardów utworzono stanowisko pełnomocnika ds. dostępności. Jego zadanie to „inicjacja i koordynacja na poziomie miejskim działań, zmierzających do likwidacji barier utrudniających mieszkańcom z ograniczeniami mobilności i percepcji codzienne funkcjonowanie w m.st. Warszawie”¹. Raport z działalności pełnomocnika za 2018 rok zawiera ciekawe wnioski. Widać wyraźnie, że zarówno wskazana funkcja, jak i przyjęte standardy były w Warszawie potrzebne. Okazuje się bowiem (z uwzględnieniem faktu, że część inwestycji, i w zakresie planowania, i realizacji, rozpoczęto przed utworzeniem nowego stanowiska),

1 Raport z działań Pełnomocnika ds. dostępności za 2018 rok.

foto: dzięki uprzejmości Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie



Wnętrze Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie po przebudowie.

→ Przebudowa pierwszego realizowanego zgodnie z założeniami standardów dostępności budynku, Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie, została wyróżniona za wzorcowe rozwiązanie w konkursie „Lider Dostępności” 2019. ←

→ Tylko dla niecałych 1,5% nowo powstających budynków w Warszawie dokonywana jest szczegółowa analiza i ocena zapewnienia dostępności. ←

że pracy w zakresie wdrażania rozwiązań przyjaznych dla osób z niepełnosprawnościami będzie sporo. Z raportu wynika, że tylko w przypadku niecałych 1,5% nowo budowanych budynków dokonywana jest szczegółowa analiza i ocena zapewnienia dostępności. To wyjątkowo mało. To także sygnał, że na każdym etapie realizacji inwestycji potrzeba odpowiedniego nadzoru i bezwzględnie egzekwowania standardów dostępności obiektów dla osób o ograniczonej mobilności.

Niewątpliwą zaletą przyjętych w Warszawie rozwiązań jest też fakt, że wymagają one zaangażowania niemal wszystkich biur i podległych jednostek z odpowiednią koordynacją tych działań przez pełnomocnika. To buduje świadomość wagi problemu u wszystkich urzędników i jest o tyle ważne, że zadania inwestycyjne są realizowane przez różne wydziały i biura na różnych szczeblach – począwszy od zadań ogólnomiejskich, a skończywszy na dzielnicowych. I trzeba przyznać, że przyniosło to niewątpliwie korzyści. Liczba inwestycji i zmian jest imponująca – w siedmiu dzielnicach zlikwidowano w ciągu roku 95 barier. Przyjęte przez władze Warszawy rozwiązania nie odnoszą się jedynie do poprawy istniejącego stanu związane z barierami architektonicznymi czy też realizacją i monitoringiem nowych inwestycji budowlanych. W warszawskim ratuszu problem potraktowano kompleksowo. W ramach swoich obowiązków pełnomocnik monitoruje dostępność różnego typu wydarzeń i eventów, a także stron internetowych. To dodatkowy, pozytywny wymiar utworzonego stanowiska.

Mimo dość krótkiego działania tego urzędu miasto może się pochwalić pierwszymi znaczącymi sukcesami. Przebudowa, pionierskiego budynku Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie zrealizowanego zgodnie z założeniami standardów dostępności, została wyróżniona za wzorcowe rozwiązanie w konkursie „Lider Dostępności” 2019. W tym samym konkursie dostrzeżono też Muzeum Warszawy za maksymalne

dostosowanie do potrzeb osób z niepełnosprawnością trudnej przestrzeni 11 połączonych ze sobą staromiejskich kamienic.

KOLEJNE WYZWANIA

Nie zmienia to faktu, że nadal istnieje spory obszar działań inwestycyjnych, dla którego nadal należy pracować nad wdrożeniem standardów. Niestety wciąż zakres obowiązków nałożonych na koordynatorów współpracujących z pełnomocnikiem nie zawsze idzie w parze z odpowiednimi kompetencjami. Być może to właśnie jest przyczyną dużej rotacji na tych stanowiskach, co nie służy płynnemu wdrażaniu standardów.

Kolejne zagadnienie to zmiana w myśleniu inwestorów, zarówno prywatnych, jak i, przede wszystkim, publicznych. Prawo, czy to uchwalane na poziomie parlamentu, czy też miejscowe, nigdy nie będzie w stanie nadążyć za kreatywnością człowieka w jego omijaniu. Dlatego tak istotne są budowanie świadomości i działalność edukacyjna uwrażliwiająca na potrzeby osób niepełnosprawnych, starszych czy mających problemy z poruszaniem się.

Oczywiście będą mieli rację wszyscy ci, którzy podniosą kwestie ogromu wyzwań i prac, jakie czekają władze stolicy w związku z wdrażaniem standardów dostępności. Jednak nikt nie zaprzeczy, że pierwszy krok został zrobiony z sukcesem. I co najważniejsze, a co należy odnotować z nieskrywanym entuzjazmem, tego marszu nie już nie powinno zatrzymać. ●



SŁAWOMIR POTAPOWICZ

wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy, politolog, samorządowiec, były sekretarz Komisji ds. Repatriacji i Osiedlenia w Warszawie, aktualnie radny m.st. Warszawy (także w kadencji 1998–2002), radny województwa mazowieckiego w latach 2002–2006, pełnił funkcję zastępcy burmistrza Dzielnicy Praga-Południe, a potem Dzielnicy Wola



DOSTĘPNOŚĆ HIGIENA BEZPIECZEŃSTWO

DELABIE proponuje **kompletną gamę** produktów celem przystosowania różnych przestrzeni sanitarnych do każdego użytkownika bez względu na jego wiek lub poziom samodzielności.

Oferta DELABIE łączy **higienę, bezpieczeństwo i ergonomię**.

DELABIE

RING

Czy bariery w przestrzeni są dowodem braku wrażliwości projektantów? Czy humanistyczna postawa architekta to tylko marzenie, czy aż rzeczywistość?

1.



JUSTYNA NOWIK-BOROWSKA

Dostępność jest jedną z ważniejszych cech przestrzeni, wpływa na komfort życia jej użytkowników. Uwrażliwianie architektów na ten aspekt projektowania ma miejsce już na początku studiów. Mimo to bariery w przestrzeni są wciąż obecne. Czy wynikają one z braku wrażliwości społecznej projektanta? Częściowo może tak, ale na pewno nie zawsze.

Przede wszystkim nie każda przestrzeń jest zaprojektowana. Można wskazać bardzo wiele miejsc pominiętych, obszarów przypadkowych, takich, które powstały wynikowo w czasach, gdy wrażliwości na potrzeby osób z niepełnosprawnościami było mniej albo możliwości techniczne były inne. W przypadku takich przestrzeni potrzebne są nie tylko odpowiednie rozwiązania projektowe, ale przede wszystkim decyzja zarządcy takiego terenu lub inwestora o podjęciu działań niwelujących bariery, np. rozpisaniu konkursu na modernizację niedostępnego otoczenia. Oprócz wrażliwości architektów potrzebna jest też aktywność innych uczestników procesu projektowego.

→ Oprócz wrażliwości architektów potrzebna jest też aktywność innych uczestników procesu projektowego. Bez takiego działania wizje projektantów mogą pozostać jedynie niezrealizowaną koncepcją. ←

↳ ✕ JUSTYNA NOWIK-BOROWSKA

Bez takiego działania wizje projektantów mogą pozostać jedynie niezrealizowaną koncepcją.

Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie oni mają największy wpływ na eliminację barier, gdy rozpocznie się już proces projektowy. I aby to osiągnąć, zamiast na koniec szukać rozwiązań nieudolnych lub niewygodnych dla użytkownika, trzeba od początku myśleć o przestrzeni dostępnej i konsekwentnie kształtować ją w ten sposób aż do realizacji.

Istniejące przepisy, choć niepozbawione wad, nakreślają minimum. Świadomość projektową oraz wiedzę należy rozszerzać w oparciu o różne opracowania

Z:A

Z:A

na temat dostępności. Tego typu dokument to np. wydane niedawno przez Fundację Polska Bez Barier *Wrocławskie standardy dostępności przestrzeni miejskich*. Świadczą one o tym, że dyskusja na temat przestrzeni bez barier przynosi efekty i jest wciąż potrzebna. ●



2.



KRZYSZTOF ŁUKANOWSKI

Jako ojciec niepełnosprawnego dziecka (Wojtek z mózgowym porażeniem dziecięcym porusza się na wózku, przy pomocy rodziców) oraz architekt projektujący obiekty mieszkaniowe i użyteczności publicznej mam parę refleksji dotyczących rozwiązań architektonicznych i przestrzennych, które w założeniu mają ułatwiać dostępność budynków dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Pierwsza refleksja jest natury ogólnej – w ciągu ostatnich 10–20 lat zmieniła się wrażliwość społeczna na warunki życia osób z niepełnosprawnościami. Zaistnieli oni w przestrzeni publicznej, pracują, poruszają się – sprawy ewidentnie poszły do przodu.

Zmieniło się także prawodawstwo, które nakłada na architektów obowiązek uwzględniania w projektach budowlanych założeń projektowania uniwersalnego. Niestety do ideału, jakim jest dla mnie sposób funkcjonowania osób niepełnosprawnych w krajach skandynawskich, jeszcze nam trochę brakuje. Uważam, że wrażliwość społeczna jest istotna, ale to odpowiednie przepisy i – najważniejsze – ich bezkompromisowe egzekwowanie, są podstawą do poprawiania dostępności przestrzeni publicznej. Ze spraw technicznych najbardziej w mieście przeszkadzają mi nierówne chodniki oraz nie zawsze „wyrobiony” krawężnik. Dotyczy to w szczególności starej zabudowy i ulicówki.

Co do wrażliwości architektów na sprawy dotyczące niepełnosprawnych – jak pisałem wyżej – odpowiednie egzekwowanie przepisów jest najważniejsze. Jako ojciec niepełnosprawnego dziecka mam tę uważność z definicji. Jednak nie zawsze wykazują się nią inwestorzy. Parę lat temu projektowałem małe osiedle mieszkaniowe, na którym zastosowaliśmy pochylnie dla niepełnosprawnych z uwagi na pewne warunki przestrzenne. Kiedy przedstawiłem to rozwiązanie deweloperowi

→ Wrażliwość społeczna jest ważna, ale to odpowiednie przepisy i – najważniejsze – ich bezkompromisowe egzekwowanie są podstawą do polepszenia dostępności przestrzeni publicznej. ←

↳ ✕ KRZYSZTOF ŁUKANOWSKI

(wcale nie mała firma), spotkałem się z kategorycznym żądaniem, aby je zlikwidować i „jakoś dostać pozwolenie na budowę”, bo generuje ono nie wiadomo jakie koszty. Moja natychmiastowa odpowiedź, że jako ojciec niepełnosprawnego dziecka absolutnie tego odmawiam, „zamknęła usta” moim klientom. Nikomu z koleżanek i kolegów nie życzę, aby musieli używać takich argumentów, natomiast pragnę, abyśmy jako architekci znajdowali w sobie dość wrażliwości i siły, aby przekonywać naszych zleceniodawców do wydania paru groszy więcej dla tzw. ogólnego dobra.

Wszyscy zakładamy, że będziemy zdrowi do końca świata i o jeden dzień dłużej, ale nie zawsze musi tak być. Gdy zabraknie pełnej sprawności, przyda się równy chodnik i brak ogromnego krawężnika przy przejeździe przez ulicę. ●



3.



WOJCIECH GWIZDAK

Psychika ludzka jest tak skonstruowana, że człowiek myśli o sobie prawie w samych superlatywach. Uważamy się za zdolnych, dowcipnych, inteligentnych, pracowitych, spostrzegawczych, dobrych i szlachetnych. Nie inaczej jest ze stosunkiem do osób nie w pełni sprawnych – każdy uważa się w tej kwestii za tolerancyjnego i wrażliwego. Tymczasem krótki przegląd tego, jak traktowano ich w dawnych czasach świadczy raczej o tym, że normy społeczne były kształtowane przez ekonomię, a postawy moralne wynikały z możliwości utrzymania osób niskoproduktywnych,

→ To nie szlachetność ustawodawcy powoduje, że pojawiają się nowe przepisy wymagające dostępności budynków, tylko fakt, że społeczeństwo stać na ich realizację. ←

↳ ✕ WOJCIECH GWIZDAK

czyli dzieci, niepełnosprawnych i starszych. Nie tylko Spartanie oceniali przyszlą użyteczność nowonarodzonego dziecka nad skałą. Rzymianie w swoim prawie XII tablic zapisali, że to, które urodzi się zniekształcone, musi zostać szybko zabite.

Równie niewesoło miały osoby starsze. W filmie *Ballada o Narayamie*, którego akcja dzieje się w dawnej Japonii, biedny wieśniak, zgodnie z tradycją, musi zanieść swoją matkę (przy jej zgodzie i pomocy), która ukończyła 70. rok życia, na górę, by tam umarła. Inuici zostawiali swoich zniedołężniałych rodziców, gdy ci nie potrafili już polować, na krze. W dawnych czasach wszelkie dysfunkcje, niesprawności, braki użyteczności były więc bardzo surowo traktowane ze względów ekonomicznych, a ludzkość dostosowywała swoją moralność do możliwości utrzymania osób nieproduktywnych.

Na szczęście dzisiaj, dzięki niespotykanemu i niewyobrażalnemu (dla naszych przodków) postępowi technicznemu, a co za tym idzie – dobrobytowi materialnemu, nasz stosunek do tego może być zgoła inny. To nie wewnętrzne odczucia, humanitaryzm czy dobroć decydują o podejściu do osób z różnymi dysfunkcjami, ale nasze bogactwo. To nie szlachetność ustawodawcy powoduje, że pojawiają się nowe przepisy wymagające dostępności budynków, tylko fakt, że społeczeństwo stać na ich realizację. To dlatego w przestrzeni publicznej dostrzegamy coraz więcej wind, pochylni czy łazienek dla osób niepełnosprawnych, to dlatego zaczęli się oni pojawiać na wózkach elektrycznych, to dzięki rozwojowi techniki mogą się komunikować z otoczeniem (np. Stephen Hawking prowadził wykłady i pisał książki).

Dzięki temu, że są iPady syn mojego kuzyna – Wojtek (z mózgowym porażeniem dziecięcym) może pisać SMS-y nosem, co pozwala na kontakt z nim. Mnie udaje się nawet grać z nim czasami w szachy przez internet. Na takie czy podobne rozwiązanie techniczne nie doczekał brat mojej żony Leszek (również z mózgowym porażeniem dziecięcym), mimo

że dzięki niewyobrażalnemu wysiłkowi i opiece swoich rodziców przeżył 53 lata. Dlatego cieszymy się, że się bogacimy, bo im zamożniejsze społeczeństwo, tym łatwiej i lepiej żyje się osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom.

Problem z projektowaniem dostępnym leży, moim zdaniem, nie w humanitaryzmie czy poglądach projektanta, lecz najczęściej i najzwyczajniej w braku wiedzy. Niepełnosprawności fizycznych i psychicznych jest tak wiele, że nie sposób wymyślić samemu, jak optymalnie projektować dla dotkniętych poszczególnymi z nich. Dlatego niezbędna jest informacja. Konieczne są normy mówiące o tym, jakie rozwiązanie pomaga osobom z różnymi ograniczeniami, a jakie nie. W pełni sprawni zupełnie inaczej użytkują przestrzeń. Sam się o tym przekonałem parę lat temu, gdy doświadczyłem tego, że 1,5-centymetrowy próg w łazience jest wielką przeszkodą do pokonania dla osoby z nogą w gipsie, poruszającej się o kulach. Projektowanie dla nie w pełni sprawnych to jedyny niedoregulowany obszar w polskim prawie inwestycyjnym. Z tego powodu projektanci są niedoinformowani. A takim dobre chęci na nic się zdadzą. ●

JUSTYNA NOWIK-BOROWSKA

architekt, absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, pracuje jako koordynator BIM

KRZYSZTOF ŁUKANOWSKI

ARCHITEKT IARP

architekt, prowadzi własną pracownię w Bydgoszczy, ojciec dziecka z niepełnosprawnością

WOJCIECH GWIZDAK

ARCHITEKT IARP

sekretarz Krajowej Rady Izby Architektów RP, przewodniczący Komisji ds. Mediów i Informacji IARP, prezes SARP Oddział Kielce



WIŚNIOWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



BIM WIŚNIOWSKI

BIBLIOTEKI BIM | CAD

Sprawdź nasze modele bram, okien, drzwi i ogrodzeń w bibliotekach BIM i DWG dostępnych na stronie

bim.wisniowski.pl



SINCE 1989



Systemy przeciwpożarowe od ALUPROF

Szklane budynki budzą zachwyt i podziw dzięki efektownym systemom aluminiowym. Solidna konstrukcja profili, lśniące tafle szkła oraz nowoczesna architektura tworzą wyjątkowy efekt. Firma ALUPROF w swoim portfolio ma właśnie takie inwestycje – przykuwające uwagę nietypowym wyglądem i nienaganną estetyką. Coraz częściej dzięki zastosowanych w nich systemach przeciwpożarowych.

Aluminiowy to tworzywo zyskujące na popularności we współczesnym budownictwie. Dzieje się tak głównie za sprawą jego właściwości: ponadprzeciętnej wytrzymałości, plastyczności i trwałości. Wszystko to czyni ten materiał szczególnie odpornym na korozję. Aluminiowe systemy przeciwpożarowe ALUPROF pozwalają wykonywać różnorodne elementy zabudowy, odpowiedzialne za organizację w budynkach tzw. stref ochrony przeciwpożarowej i zapewniające odpowiednie warunki dla ewakuacji osób. Zakres tych rozwiązań obejmuje zarówno produkty powiązane konstrukcyjnie z grupą systemów okiennie-drzwiowych, jak i bazujące na fasadowych systemach słupowo-ryglowych. Odporność ogniowa tego typu konstrukcji, w zależności od potrzeb może mieścić się w klasach od EI15 aż do EI120 dla konstrukcji pionowych.

Systemy przeciwpożarowe coraz popularniejsze

Wciąż rosnące standardy budownictwa i ochrony osób przed skutkami ognia i dymu są jednym z najważniejszych oczekiwań stawianych przed architekturą współczesną. Systemy przeciwpożarowe są

nieustannie modernizowane i unowocześniane, a ich rozwój bazuje zarówno na zwiększaniu odporności ogniowej, poszerzaniu możliwości konstrukcyjnych, jak i na usprawnianiu procesów technologicznych i obniżaniu pracochłonności produkcji.

Konstrukcja przegród i drzwi przeciwpożarowych jest najczęściej oparta o profile z izolacją termiczną. Jednak nie jest ona zasadniczym elementem wpływającym na odporność ogniową, ale zastosowanie przekładek termicznych powoduje, że taki system nadaje się do użytku nie tylko jako przegroda wewnętrzna, lecz także jako zabudowa zewnętrzna. Na rynku dostępne są także systemy ścianek i drzwi, które w podstawowym zakresie nie posiadają własności ognioodpornych, lecz dzięki użyciu w nich dodatkowych wkładów ogniochronnych oraz odpowiednich akcesoriów i okuć nabierają cech zabudowy przeciwpożarowej. Z reguły jednak rozwiązania te spełniają wymogi odpowiedniej klasy EI, bazując na profilach zaprojektowanych specjalnie z myślą o realizacji tych wymagań.

Jak wymyślił to ALUPROF?

Najnowszy system okien przeciwpożarowych od ALUPROF MB-86EI dedykowany jest do wykonywania okien otwieranych o klasie odporności ogniowej EI30 wg norm EN 13501-2+A1. System jest połączeniem cech okna z właściwościami przegród przeciwpożarowych. – Umieszczona w nim zabudowa odpowiada wszelkim wymaganiom przepisów i norm odnoszących się do oszczędności energii oraz ochrony środowiska. System jest klasyfikowany jako NRO, czyli nierozprzestrzeniający ognia. Okno przeciwpożarowe MB-86EI wyróżnia wysoka izolacyjność termiczna i akustyczna oraz szczelność na wodę i powietrze. Profile o trzykomorowej budowie, w których centralną część stanowi komora izolacyjna pomiędzy przekładkami termicznymi mają szerokość 43 lub 42 mm.

Przykładem innego rozwiązania o dużych możliwościach technicznych jest jeden z najpopularniejszych na polskim rynku systemów przegród i drzwi przeciwpożarowych: ALUPROF MB-78EI. Jego profile mają 3 komory, z których środkowa jest jednocześnie strefą izolacji termicznej. Ma on możliwość zastosowania dwóch rodzajów wkładów: ogniochronnych: typu GKF lub CI, które w zależności od układu i ilości komór, w jakich zostaną użyte dają możliwość uzyskania klasy od EI15 aż do EI90. Konstrukcja jest bardzo wytrzymała – pozwala bowiem na wykonywanie drzwi i ścianek o dużych gabarytach. Dodatkowo, jest także niezwykle elastyczna pod względem rodzaju możliwych do zamontowania w niej okuć, zamków, samozamykaczy i innych akcesoriów. System MB-78EI jest także podstawą innych ciekawych konstrukcji: automatycznych drzwi przesuwanych MB-78EI DPA w klasach EI15 oraz EI30, a także przegród przeciwpożarowych MB-118EI o odporności ogniowej w klasie EI120.

Kolejnym produktem na bazie MB-78EI w asortymencie ścian działowych jest rozwiązanie przeziernych ścian przeciwpożarowych tzw. ścianek bezszprosowych. Pozwalają one na budowę przegród wewnętrznych bez widocznych pionowych profili oddzielających poszczególne moduły ścianki, a ponadto cechują się bardzo dobrą

odpornością ogniową (EI30 – EI60). Jest to możliwe dzięki zastosowaniu wypełnienia w postaci ogniochronnego materiału pęczniącego oraz niepalnego silikonu w szczelinie pomiędzy taflami szkła, która wynosi jedynie 4 mm. System bezszprosowych ścian MB-78EI umożliwia projektowanie przegród, których wysokość dochodzić może nawet do wysokości 3,6 metra, a moduły osiągać szerokość do 1,8 metra.

Przykładem innego rozwiązania w zakresie przeciwpożarowych systemów fasadowych są też konstrukcje ALUPROF MB-SR50N EI oraz MB-SR50N EFEKT, które oparte są na podstawowych systemach słupowo-ryglowych, wyposażonych w dodatkowe wkłady ogniochronne wewnątrz profili oraz akcesoria uzupełniające, funkcjonujące w przestrzeni powstałej pomiędzy wypełnieniami, konstrukcją nośną i listwami do szklenia. Dzięki temu fasada przeciwpożarowa wizualnie niczym nie różni się od swojej wersji podstawowej. Systemy MB-SR50N EI oraz MB-SR50N EFEKT to także rozwiązania uniwersalne: dają możliwość stosowania zarówno w formie zabudowy zewnętrznej, jak i w postaci wysokich przegród wewnętrznych, można z nich wykonywać także przeszklenia dachowe o nachyleniu od 0° do 80° od poziomu. Fasady pionowe lub te odchylone od pionu o kąt ±10° posiadają odporność ogniową w klasach od EI15 do EI60, natomiast przeszklenia dachowe: klasę RE45 / RE130. Pomimo spełniania ostrych kryteriów bezpieczeństwa pożarowego systemy te dają dużą swobodę w kształtowaniu brył architektonicznych: w konstrukcjach przestrzennych segmenty fasad pionowych można połączyć pod kątem.

 **ALUPROF**
SYSTEMY ALUMINIOWE
www.aluprof.eu



ARCHITEKTURA Z LUDZKĄ TWARZĄ

TEKST: KAROLINA MATYSIAK

Naszą przestrzeń znaczą wyspy bogactwa i rejony biedy. Co mogą zrobić architekci w celu likwidacji barier i wyrównania dostępu do cywilizacyjnych dóbr?

Nie mam mocy sprawczej, by z tym walczyć. To nie leży w zakresie zadań i obowiązków architekta – w taki sposób w 2016 roku Zaha Hadid skomentowała pytanie o odpowiedzialność architekta za życie pracowników budowlanych. Dziennikarz zadał je w kontekście budowy stadionu Al-Wakrah w Katarze oraz doniesień związków zawodowych na temat ponad tysiąca robotników, którzy stracili życie na budowach obiektów wznoszonych na Mundial w 2022 roku.

Liczba zagadnień, w kontekście których możemy rozważać odpowiedzialność społeczną i etykę architekta, jest spora, a przesądzenie o odpowiedzialności projektanta w wielu przypadkach nie jest rzeczą oczywistą. Warto jednak pamiętać,



Amfiteatr Nur Hilimat w wiosce Jennger na Jawie zrealizowany przez indonezyjski oddział Architecture Sans Frontières.

Z:A

Z:A

fot. Fishily Productions



że „architekt może nieprzyjazną architekturą i jej działaniem w ciągu wielu lat obniżyć psychofizyczną jakość całej generacji”¹. W niniejszym tekście odejdę od oceny postaw gwiazd ze świata architektury na rzecz przedstawienia dobrych praktyk, organizacji i inicjatyw, które dzięki wrażliwości i zaangażowaniu architektów stanowią dla nas wzór postawy społecznie zaangażowanej.

EDUKACJA TO PODSTAWA

Uwrażliwianie młodych adeptów architektury na społeczną misję dyscypliny ma nieoceniony wpływ na postawy, jakie przyjmą oni w życiu zawodowym. Dlatego szczególnie ważne są inicjatywy podejmowane przez uczelnie. Jednym z takich przykładów jest działające na Uniwersytecie Auburn Rural Studio. Zgodnie z wyznawaną zasadą, że każdy, zarówno biedny, jak i bogaty, zasługuje na korzystanie z dobrego designu, współpracuje ono z wiejskimi, biednymi społecznościami

¹ K. Kucza-Kuczyński, *Zawód – architekt. O etyce zawodowej i moralności architektury*, Warszawa 2015, s. 49.

Dziedziniec historycznego budynku w dzielnicy Metaxourgeio w Atenach, „odzyskanego” przez Communitism.

→ Priorytetem Planu Strategicznego agencji ONZ UN-Habitat na lata 2020–2023 jest społeczna inkluzywność. ←



fot. Timothy Hurstley

północnej Alabamy, aby wesprzeć je w rozwiązywaniu problemów związanych z brakiem odpowiedniej infrastruktury. Studenci najpierw identyfikują problem, następnie poszukują rozwiązań, wykonują projekt, starają się o środki na jego wykonanie, a następnie uczestniczą w procesie jego wzniesienia. Powstałe dzięki inicjatywie obiekty można podzielić na rekreacyjne i mieszkalne, wybudowano także kilka miejskich inwestycji.

Jedną z ciekawszych realizacji jest schronisko dla zwierząt wzniesione dla hrabstwa Hale, które nie dysponowało odpowiednimi środkami na zapewnienie im obowiązkowego schronienia. Obiekt wybudowało w 2005 roku czterech studentów jako część swojego projektu dyplomowego. Nie tylko pozyskali oni materiały do wzniesienia budynku i zebrali prawie 100 tys. dolarów na pokrycie kosztów realizacji, lecz także wzięli udział w pracach budowlanych. Koszty obiektu zostały znacznie zmniejszone poprzez wykonanie konstrukcji z identycznych, obrabianych w powtarzalnym procesie belek z drewna klejonego. Podobny zabieg Rural Studio zastosowało w klubie wzniesionym dwa lata później, dla organizacji prowadzącej zajęcia pozaszkolne dla młodzieży. Budynek powstał w niewielkim miasteczku Akron, gdzie był niezwykle potrzebny ze względu na duży odsetek porzucających szkołę oraz przyjmujących narkotyki.

Ważny aspektem działalności Rural Studia jest dążenie do stworzenia trwałego i prężnego systemu dostarczania funkcjonalnych domów, aby wesprzeć nierozwinięte na tych obszarach budownictwo mieszkaniowe. W 2004 roku rozpoczęto program 20K Home. Jego celem było stworzenie domu, który mógłby zostać wykonany za 20 tys. dolarów, co stanowiło kwotę osiągalną do spłaty nawet dla osób pozostających na zasiłku lub rodzin korzystających z pomocy społecznej.

Dom, w którym zamieszkiwał Dave, zanim otrzymał nowy, w ramach realizowanego przez Rural Studio 20K Project.

→ Uwrażliwianie młodych adeptów architektury na społeczną misję dyscypliny ma nieoceniony wpływ na postawy, jakie przyjmą oni w życiu zawodowym. Dlatego szczególnie ważne są inicjatywy podejmowane przez uczelnie. ←

Z:A

Z:A

W efekcie powstało wiele domów, w których często korzystano z doświadczeń i podobnych schematów funkcjonalnych, dostosowywanych do indywidualnych potrzeb kolejnych mieszkańców.

Inną uczelnią wspierającą wyrównywanie dostępu do dobrego projektowania jest Detroit Mercy School of Architecture, na której działa Detroit Collaborative Design Center (DCDC). Jego aktywności mają wspierać tworzenie zrównoważonych przestrzeni we współpracy z lokalnymi społecznościami i organizacjami pozarządowymi. Przykładami realizacji z udziałem DCDC mogą być chociażby Centrum Odbudowy św. Józefa w Nowym Orleanie, powstałe w celu zapewnienia opieki i wsparcia bezdomnym, których liczba wzrosła po huraganie Katrina, czy The Alley Project (TAP), który zagwarantował bezpieczne oraz inspirujące miejsce dla społeczności skoncentrowanej na kulturze i sztuce na opustoszałych terenach w północno-zachodnim Detroit.

OD UBÓSTWA DO MISJI SPOŁECZNEJ

Pisząc o architekturze społecznie zaangażowanej, nie sposób pominąć organizacji Architecture Sans Frontières (Architekci bez Granic). Została ona założona przez architekta Pierra Allarda, aby wraz z Médecins Sans Frontières (Lekarze bez Granic) nieść pomoc migrantom z dotkniętego wojną domową Czadu. Początkowo działania organizacji skupiały się na likwidacji

dzielnicy biedry oraz poprawie warunków mieszkaniowych głównie w krajach Afryki i Ameryki Południowej. W miarę rozwoju do Architecture Sans Frontières dołączały kolejne państwa. Spowodowało to potrzebę ustalenia jednolitych zasad, które zostały sformułowane w roku 2003 w Karcie z Hasselt. Mimo że działania na rzecz dostępu do godnego i odpowiedniego miejsca zamieszkania, traktowanego jako podstawowe prawo przynależne każdemu człowiekowi, są dla organizacji kluczowe, w karcie wyszczególniono także takie cele, jak zrównoważony rozwój, ekologiczne budowanie z miejscowych materiałów przy wykorzystaniu pracy lokalnych osób, włączanie w proces zmian wykluczonych społecznie grup oraz propagowanie idei społecznej odpowiedzialności w branży budowlanej ponad zyskami. W 2007 roku Architekci bez Granic oficjalnie otrzymali status organizacji międzynarodowej (Architecture Sans Frontières International). Ustalono wspólnie zasady obowiązujące wszystkie oddziały, które obecnie działają w 30 krajach.

Aktywiści nie tylko projektują i realizują budynki poprawiające warunki życia wykluczonych grup społecznych, lecz także organizują spotkania i seminaria, aby dzielić się zdobytą wiedzą oraz wypracowanymi rozwiązaniami, działając na rzecz poprawy prawa, które przyczynia się do pogarszania sytuacji najbardziej potrzebujących, promując uwzględnianie perspektywy płciowej w projektowaniu, a także przeciwdziałając skutkom klęsk żywiołowych.

REKLAMA

05

nagroda
architektoniczna
Prezydenta
m.st.
Warszawy

Nagroda Mieszkańców
Zagłosuj do 12.11 na:
nagroda-architektoniczna.pl





fot. Timothy Hurstley

Dom Dave'a zrealizowany przez Rural Studio w ramach 20K Project.

Przykładem działań może być chociażby zrealizowany na Jawie w wiosce Jennger amfiteatr Nur Hilimat. Do wykonania obiektu wykorzystano lokalny materiał, jakim jest bambus. Przed rozpoczęciem budowy zorganizowano szereg warsztatów z udziałem studentów i wolontariuszy, które pozwoliły na poznanie właściwości surowca i sposobów wykorzystania go przy inwestycji. W budowę amfiteatru zaangażowały się wspólnie społeczności – chrześcijańska i muzułmańska. Dzięki temu projekt ma także wymiar integracyjny, ponieważ pokazał, że współpraca międzykulturowa jest możliwa.

Od końca 2018 roku organizacja ma także polską sekcję, która powstała przy OW SARP. Wśród podjętych przez nią inicjatyw można wskazać projekty dla szkoły, domu matki z dzieckiem i domu wolontariusza, tworzone na prośbę polskich fundacji działających w krajach Południa, projekt ogólnodostępnych toalet w Nepalu (wspólnie z ASF Nepal), a także Centrum Pomocy Dzieciom Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę w Warszawie.

W OBRONIE DZIEDZICTWA

Niwelowanie różnic społecznych to także powszechny dla wszystkich dostęp do kultury. W taki sposób działa grecka organizacja Communitism, zrzeszająca osoby kreatyw-

ne, w tym architektów, w celu motywowania społeczności do aktywizacji opuszczonych wartościowych dla dziedzictwa kulturowego budynków w Atenach. Jej twórcy wierzą, że sztuka pomaga w dialogu i może prowadzić do przekształcania jednostek przyzwyczajonych do działania w pojedynkę w aktywnych obywateli. Działacze przekonują właścicieli opuszczonych wartościowych budynków do udostępnienia ich społeczeństwu. Następnie organizują w nich otwarte wydarzenia kulturalne, takie jak koncerty, warsztaty, pokazy filmowe czy wystawy, a pozyskany dochód przeznaczają na niezbędny remont. W ten sposób opuszczone, niszczone, zamknięte dla ogółu obiekty stają się wspólnym dobrem służącym lokalnej społeczności.

Communitism powstał w dzielnicy Metaxourgio, która ze względu na historyczne znaczenie jest pod ochroną, mimo to prawie 50% budynków jest opuszczonych i zaniedbanych, z czego połowa to neoklasycystyczne obiekty z XIX wieku². Kryzys ekonomiczny w Grecji spowodował, że ani właściciele

² Call to protect reservoirs of hope and solidarity, online: <https://medium.com/@communitism/call-to-protect-reservoirs-of-hope-and-solidarity-fb55a8732e61> [data dostępu: 9.09.2019].

Z:A

Z:A

państwowi, ani prywatni, nie są w stanie zapewnić odpowiednich długoterminowych działań w celu ich zachowania. Dlatego Communitism dąży do wypracowania systemu, który mógłby być pomocny i osiągalny. Koszty minimalizowane są dzięki zasadzie „Do it ourselves”. Podstawowe prace naprawcze członkowie organizacji wykonują własnoręcznie razem z przedstawicielami lokalnych społeczności, do reszty działań wykorzystują lokalne zasoby. Działacze nie tylko ratują budynki przed całkowitą ruiną, lecz także czynią je wspólnym dobrem, dzięki czemu są one dostępne dla wszystkich, ponieważ nie ulegają wykluczającej biedniejszej grupy gentryfikacji.

NARODY ZJEDNOCZONE ARCHITEKTURĄ

Aktywności na rzecz wyrównania szans różnych społeczności nie muszą być prowadzone przez architektów w ramach inicjatyw oddolnych. W 1978 roku ONZ powołała UN-Habitat – agendę zajmującą się kwestiami urbanizacji i osiedli ludzkich. W strukturach organizacji znajdują się także architekci. Jej dyrektorem jest malezyjska urbanistka Maimunah Mohd Sharif. Priorytet *Planu strategicznego na lata 2020–2023* stanowi społeczna inkluzywność. Główne cele to zmniejszenie nierówności przestrzennych i ubóstwa w społecznościach miejskich i wiejskich, zwiększanie wspólnego dobrobytu miast oraz re-

gionów, wzmocnienie działań na rzecz klimatu i lepszego środowiska miejskiego, a także skuteczne zapobieganie kryzysom miejskim i reakcja na nie.

Społeczną rolę projektowania architekci mogą realizować na wiele sposobów. Nie każdy chce i może poświęcić jej całą swoją aktywność zawodową. Każdy jednak powinien pamiętać, że dbałość o równy dostęp do dóbr ziemi i prawo do godziwych warunków życia, pracy i zamieszkiwania nadają architekturze większą wartość niż przesłanki estetyczne czy... ekonomiczne. ●



KAROLINA MATYSIAK

architekt, historyczka sztuki, współzałożycielka „Kwartalnika Architektonicznego Rzut”, redaktor prowadząca Z:A

REKLAMA



Izolacja akustyczna na wysokim poziomie.
Z bezpieczeństwem niebieskiej linii.

Schöck Tronsole® z aprobatą ITB zapewnia skuteczną ochronę przeciw dźwiękom uderzeniowym na kłatkach schodowych. www.schock.pl/tronsole

Schöck Sp. z o.o. | ul. Jana Olbrachta 94 | 01-102 Warszawa | telefon: 22 533 19 16-24 | www.schock.pl

PROJEKTOWANIE UNIWERSALNE: DOBRE PRZYKŁADY

TEKST: MICHAŁ BRUTKOWSKI

ZDJĘCIA: PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA ARCHIGRAF

Projektowanie dostępne nie ogranicza się jedynie do zaprojektowania rampy przy schodach, większych toalet i miejsc postojowych. Nabiera ono szczególnego znaczenia w kontekście dostosowania istniejących budynków do potrzeb osób z różnymi niepełnosprawnościami.

Doświadczenia ostatnich lat związane ze wzrastającą liczbą osób niepełnosprawnych w Polsce i kolejne prognozy powiększenia się tej grupy (rocznik statystyczny i spisy powszechne) dowodzą, że cały czas istnieje potrzeba tworzenia środowiska otwartego dla osób o znacznie ograniczonej sprawności.

Zasady projektowania uniwersalnego po raz pierwszy określił architekt Ron Mace. Poruszający się przez większą część swojego życia na wózku inwalidzkim projektant, na podstawie własnych doświadczeń, zaproponował następującą definicję: „Projektowanie uniwersalne to tworzenie produktów i środowiska, które mogą być użytkowane przez wszystkich ludzi w możliwie największym stopniu, bez potrzeby adaptacji lub specjalistycznego projektowania”¹. Należy jednak pamiętać,

że architektura bez barier powinna uwzględniać nie tylko problemy związane z potrzebami fizycznymi, lecz także emocjonalnymi i psychologicznymi.

DOBRE PRAKTYKI

Pojawienie się idei projektowania uniwersalnego pozwala stwarzać wspólne założenia i zasady dla wszystkich. Jest to próba odrzucenia modelu człowieka przeciętnego, o określonym wzroście, zasięgu ramion i polu widzenia, według którego dotychczas powstawały wytyczne projektowe. Zapominano przy tym o wielu grupach społecznych, a przede wszystkim o osobach z niepełnosprawnościami, a także o dzieciach i osobach starszych. Jednocześnie okazało się, że wiele udogodnień dla różnych grup społecznych może być przeszkodą dla innych, np. krawężniki na ulicach. Z jednej strony utrudniają one poruszanie się osobom na wózkach, z drugiej – ułatwiają niewidomym i słabo widzącym rozgraniczenie jezdni i chodnika. Tworzenie przestrzeni zgodnie z zasadami dostępności to nie tylko uwzględnianie potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszelkie pochylnie są bardzo wygodne dla rodziców z wózkami dziecięcymi, osób z wózkami na zakupy czy rowerzystów. Także informacje w postaci uproszczonych znaków graficznych, tzw. piktogramy, ułatwiają orientację, np. tym, którzy nie znają miejscowego języka.

Samodzielność jest podstawowym elementem procesu rehabilitacji, sprzyjającym także integracji. Dobrze zaprojektowany obiekt ma umożliwiać osobom niepełnosprawnym samodzielne wykonywanie codziennych czynności w miejscu zamieszkania i w najbliższej okolicy. Właściwe informacje projektowe mają jedynie sugerować rozwiązania i podpowiadać, co byłoby najlepsze, bez narzucania konkretnego modelu. Ważne jest, aby mimo przestrzegania przepisów wynikających z prawa budowlanego, np. zapewnienia przestrzeni manewrowej dla wózka inwalidzkiego, nie zapominać o właściwym rozmieszczeniu sprzętów.

¹ Dane zaczerpnięto ze strony The Center of Universal Design, https://projects.ncsu.edu/ncsu/design/cud/about_ud/about_ud.htm [data dostępu: 9.09.2019].



ADAPTACJA ISTNIEJĄCYCH OBIEKTÓW

Duża grupa budynków, z których korzystają osoby z niepełnosprawnościami, powstała w czasie, kiedy ich potrzeb nie uwzględniano prawie wcale. Dlatego ważnym zadaniem jest nie tylko projektowanie dostępnych obiektów, ale przede wszystkim modernizacja istniejących.

W 2017 i 2018 roku na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, Pracownia Architektoniczna Archigraf Michał Brutkowski, w składzie: Michał Brutkowski, Konrad Kunc, Ewelina Robakowska, Magdalena Subocz i Sonia Jordan, opracowała do poradnika *Standardy dostępności budynków dla osób z niepełnosprawnościami* rozdział *Adaptacja budynków uwzględniająca koncepcję projektowania uniwersalnego – dobre praktyki*. Na potrzeby publikacji wybrane istniejące obiekty użyteczności publicznej w Warszawie zbadano pod względem ich dostępności. Wszystkie były już po remontach i adaptacjach. Okazało się, że większość z nich może pochwalić się rozwiązaniami uwzględniającymi projektowanie uniwersalne. Kolejnym krokiem był wybór dziesięciu, które są pozytywnymi przykładami działań prowadzących do łatwiejszego użytkowania budynków przez osoby z trudnościami, zarówno fizycznymi, jak i psychicznymi. Wskazane obiekty to: Stara Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gmach

Stara Biblioteka, Uniwersytet Warszawski, audytorium z miejscami dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim.

→ Rektor UW w 2000 roku powołał Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych w celu zagwarantowania im niezbędnych form wsparcia, a nauczycielom akademickim pracującym z takimi osobami – wszelkiej pomocy organizacyjnej. ←

Główny Politechniki Warszawskiej, Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy (Pałac Kultury i Nauki), Zamek Ujazdowski Centrum Sztuki Współczesnej, Muzeum Narodowe, Muzeum Fryderyka Chopina (pałac Ostrogskich), Nowy Teatr (hala warsztatowa ZOM), Teatr Powszechny, Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 41 i Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy. Przy ocenie każdego budynku wzięto pod uwagę pięć podstawowych kategorii:

- parking – rodzaj i czytelność oznaczeń, drogę do wejścia głównego;
- wejście – czytelność, sposób pokonywania wysokości czy otwierania drzwi;
- strefę informacji – plany obiektu, drogowskazy, jednoznaczność oznaczeń;
- przestronność – przestrzenie manewrowe, wygoda komunikacji wewnątrz budynku;
- komfort – ograniczanie stresorów przestrzennych.

Projektowanie uniwersalne przejawiało się w tych obiektach przez stworzenie: odpowiednich miejsc postojowych i toalet, pochylni, dźwigów osobowych, w tym zewnętrznych ramp umożliwiających dostanie się na inne poziomy, przestrzennych

Muzeum Narodowe,
automatycznie przesuwane
drzwi w salach ekspozycyjnych.



Gmach Główny Politechniki
Warszawskiej, rampa umożliwiająca
zjazd na poziom auti głównej.

korytarzy umożliwiających swobodne poruszanie się, taśm ostrzegawczych i antypoślizgowych na schodach, oznaczeń alfabetem Braille'a, a także eliminację progów.

W analizowanych budynkach w wielu przypadkach proces ich przystosowywania dla osób z niepełnosprawnościami nie ograniczał się wyłącznie do jednostkowych interwencji projektowych, ale obejmował zestaw skoordynowanych ze sobą elementów. Przykładowo, nawet jeśli w obiekcie znajduje się toaleta dla osób niepełnosprawnych o wymaganych wymiarach, to pozornie mało istotne szczegóły, takie jak wysokość włącznika światła czy ciężar zastosowanych drzwi, decydowały o tym, czy jest ona rzeczywiście dostępna.

Budynki oceniano, mając na uwadze całą drogę, jaką przebywa osoba ze specjalnymi potrzebami: od dojścia z przestrzeni publicznej lub miejsc parkingowych, aż do pomieszczeń, które stanowią jej ostateczny cel. Zdarzało się, że pomimo dostosowania wejścia i dobrego zaprojektowania miejsc postojowych, droga ta była na tyle skomplikowana i niewygodna, że ograniczała dotarcie do obiektu.

Pełna dostępność budynków, w tym – zabytkowych, nie zostanie osiągnięta, jeśli nie będzie zapewniony odpowiedni komfort psychiczny użytkownika przestrzeni. Rozwiązania, które ułatwiają orientację w obiekcie oraz zapewniają redukcję potencjalnego stresu przestrzennego, pozwalają na swobodne przemieszczenie się bez zbędnych przeszkód. Pomimo tego, że nie są one określone normami prawnymi, powinny być brane pod uwagę przy projektowaniu.

PRZYKŁADOWE ROZWIĄZANIA

Stanowiska postojowe dla osób z niepełnosprawnościami należy usytuować możliwie jak najbliżej głównego wejścia

Z:A

Z:A

do budynku. Najlepiej, gdy znajdują się na tym samym poziomie, co chodnik prowadzący do obiektu. Teren zewnętrzny powinien być możliwie płaski, a wszystkie zbędne różnice wysokości – usuwane.

Wejście główne należy czytelnie oznaczyć. Wszelkie różnice wysokości powinny być niwelowane elementami dyskretnymi, nieingerującymi w sposób drastyczny w wygląd fasady. Dobrym rozwiązaniem jest stosowanie takich, które swoim charakterem, barwą oraz formą będą w harmonijny sposób współgrać z istniejącym budynkiem. Zaletą są rozsławane lub rozwierane automatyczne drzwi zewnętrzne. Jeśli mają one działać na przycisk, należy pamiętać, że powinien on być umieszczony na odpowiedniej wysokości. Dźwig osobowy obsługujący poszczególne piętra obiektu należy zlokalizować możliwie blisko wejścia głównego.

System oznaczeń w budynku powinien być możliwie prosty i uniwersalny. Piktogramy i alfabet Braille'a warto stosować w pomieszczeniach użytkowanych przez wszystkich. Niezwykle pomocne są także plany tyflograficzne, tworzone z myślą o osobach z niepełnosprawnościami wzrokowymi.

Jeśli w obiekcie są pasy naprowadzające dla osób niewidomych, dobrze, aby były one zamontowane w sposób ciągły i logiczny, tak aby prowadzić jak najprostszą trasą. Warto zadbać o rozmieszczenie wielu, różnego rodzaju, miejsc siedzących. Jednocześnie tam, gdzie ze względów funkcjonalnych jest ciemno, schody oraz krańce ścian należy oświetlić. Poprawnym rozwiązaniem jest tworzenie „świetlnych listew”.

Nawierzchnie powinny umożliwiać swobodne poruszanie się, być równe i antypoślizgowe. Ważne, aby zachowywały te cechy również w trudnych warunkach atmosferycznych.

Zapewnienie przyjemnego nastroju we wnętrzu pomaga zredukować stres. Ocieplenie budynku poprzez wprowadzanie na teren wokół niego zieleni, obiektów małej architektury czy innych czysto estetycznych elementów przeciwdziała we wnętrzu

Urząd Dzielnicy Wola,
plan tyflograficzny.

→ Rozwiązania, które ułatwiają orientację w obiekcie oraz zapewniają redukcję potencjalnego stresu przestrzennego, pozwalają na swobodne przemieszczanie się bez zbędnych przeszkód. Mimo że nie są one określone normami prawnymi, powinny być brane pod uwagę przy projektowaniu. ←

trzech monotonii. Różnicowanie poszczególnych stref funkcjonalnych, np. dzięki stosowaniu różnych posadzek, wspomaga orientację użytkowników.

Na podstawie analizowanych budynków można zaobserwować, że często wprowadzanie niewielkich, mało skomplikowanych zmian, pozwala znacznie ułatwić osobom potrzebującym korzystanie z obiektów użyteczności publicznej. Dopiero obserwacja ich realnej, a nie teoretycznej aktywności w przestrzeni jest wyznacznikiem tego, czy spełniono zasady projektowania uniwersalnego.

Na marginesie tych analiz warto odnotować bardzo pozytywne działania prowadzone od lat na Uniwersytecie





Teatr Powszechny w Warszawie, pochylnia prowadząca do szatni.

Warszawskim. Uczelnia ta jest jedną z instytucji, która od lat promuje rozwiązania dostępne w istniejących i nowo projektowanych obiektach. Rektor UW w 2000 roku powołał Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) w celu zagwarantowania im niezbędnych form wsparcia, a nauczycielom akademickim pracującym z takimi osobami – wszelkiej pomocy organizacyjnej. Działalność biura obejmuje też konsultacje projektowe pod względem poprawności rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami. Dotyczy to zarówno obiektów istniejących, jak i nowo projektowanych. Najnowszym przykładem budynku, który w dużej mierze spełnia wymogi projektowania uniwersalnego, jest gmach przy ul. Dobrej 55. Inny wzór współpracy architektów i konsultantów z BON-u stanowi adaptacja pomieszczeń w podziemiach biblioteki uniwersyteckiej na cele zajęć sportowych. Zostaną one oddane do użytku w październiku tego roku. Na powierzchni prawie 5000 m² studenci będą mogli uprawiać różne dyscypliny. Częścią całego założenia jest też kino-teatr dla 100 widzów, w którym, poza już standardową dostępnością do widowni i zaplecza, zamontowano pętlę indukcyjną.

BIBLIOGRAFIA

- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 2019, poz. 1186, tekst jednolity).
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2019, poz. 1065).

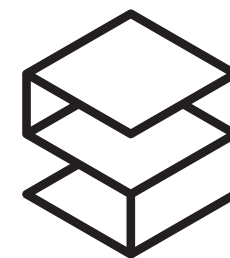
- Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. 2018, poz. 2068).
- *Standardy dostępności budynków dla osób z niepełnosprawnościami uwzględniające koncepcję uniwersalnego projektowania, poradnik* – opracowanie wykonana na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa przez zespół z Pracowni Architektonicznej Archigraf Michał Brutkowski, Warszawa 2018.
- K. Kowalski, *Włącznik – projektowanie bez barier*, wyd. Fundacja Integracja, Skanska, Warszawa.
- *Building construction – Accessibility of the built environment*, norma ISO 21542:2011. ●



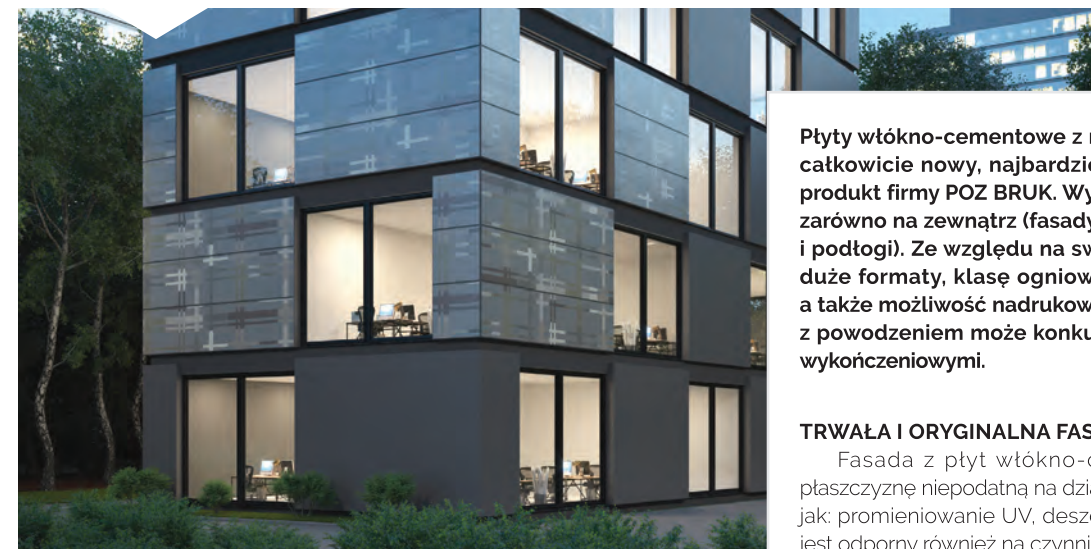
MICHAŁ BRUTKOWSKI

ARCHITEKT IARP

członek OW SARP, starszy wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, specjalista ds. architektury w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych na Uniwersytecie Warszawskim, prowadzi Pracownię Architektoniczną Archigraf



SCALAMID



Płyty włókno-cementowe z nadrukiem cyfrowym SCALAMID to całkowicie nowy, najbardziej zaawansowany technologicznie produkt firmy POZ BRUK. Wyrób posiada szerokie zastosowanie zarówno na zewnątrz (fasady), jak i wewnątrz budynków (ściany i podłogi). Ze względu na swoje właściwości, w szczególności: duże formaty, klasę ogniową A1, wysoką izolację akustyczną, a także możliwość nadrukowania dowolnych wzorów SCALAMID z powodzeniem może konkurować z tradycyjnymi materiałami wykończeniowymi.

TRWAŁA I ORYGINALNA FASADA

Fasada z płyt włókno-cementowych SCALAMID tworzy płaszczyznę niepodatną na działanie zjawisk atmosferycznych, takich jak: promieniowanie UV, deszcz oraz skrajne temperatury. Produkt jest odporny również na czynniki biologiczne, w tym: grzyby, bakterie, owady i szkodniki.

Duże formaty paneli fasadowych (maks. 1200 x 3200 mm) pozwalają zaoszczędzić czas przy montażu, a ich giętkość umożliwia zastosowanie materiału także na obłych powierzchniach. Z kolei nadruk cyfrowy daje niemal nieograniczone możliwości personalizacji elewacji. Nade wszystko SCALAMID spełnia najwyższe wymogi przeciwpożarowe, co potwierdza posiadanie przez wyrób klasy ogniowej A1. Dzięki tym wszystkim właściwościom fasada stworzona przy wykorzystaniu płyt SCALAMID będzie cieszyła oko przez długie lata.

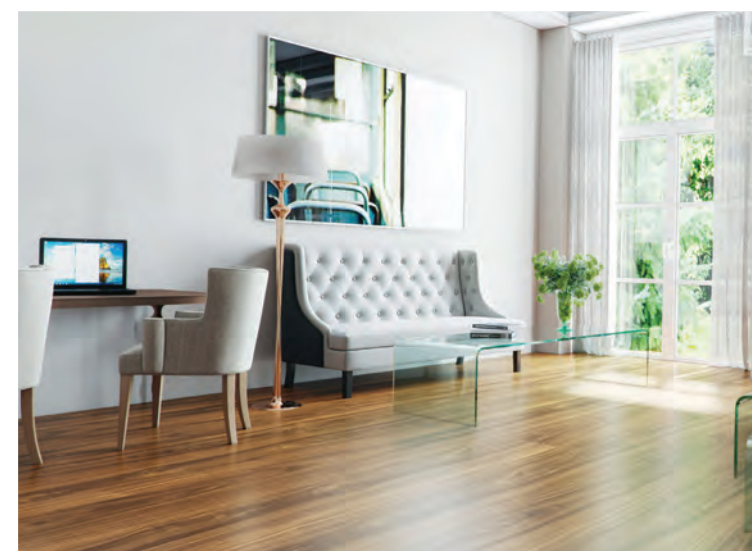
ŚCIANA W WIELKIM FORMACIE I DOWOLNYM WZORZE

Panele ściennie SCALAMID stanowią doskonałą alternatywę dla tradycyjnych płytek. Posiadają te same zalety co gres czy ceramika: są niepalne, odporne na czynniki biologiczne, chemikalia i detergenty, nie chłoną wody i łatwo utrzymać je w czystości. Niezaprzeczną przewagą SCALAMIDU stanowią duże formaty (maks. 1200 x 3200 mm), niespotykane w przypadku płytek gresowych oraz fakt, że jest elastyczny, nie pęka i nie odpryskuje. Krawędzie paneli posiadają specjalne żłobienia (pióro-wpust), dzięki czemu ich łączenia na ścianie są niemal niewidoczne i nie wymagają fugowania. Wszystkie te cechy sprawiają, że SCALAMID znakomicie sprawdzi się nawet w wymagających przestrzeniach hotelu, przedszkola czy szpitala.

PODŁOGA – POŁĄCZENIE ZALET PŁYTEK I PANELI

Płyty posadzkowe SCALAMID to innowacyjne rozwiązanie na podłogi, które łączy w sobie mocne strony tradycyjnych płytek oraz paneli drewnianych. Produkt z powodzeniem można stosować z ogrzewaniem podłogowym, ponieważ dobrze przewodzi ciepło. Posiada przy tym wysoką izolacyjność akustyczną, która pozwala na wyeliminowanie efektu stukania. SCALAMID cechuje nie tylko prosty montaż przy wykorzystaniu systemu „click”, ale również łatwość utrzymania w czystości. Płyty nie wymagają specjalistycznych zabiegów czyszczących i konserwujących – wystarczy mycie. Dodatkowo produkt posiada klasę A+ emisji substancji lotnych.

POZBRUK



REKLAMA

FASADY | ŚCIANY | PODŁOGI

SCALAMID.COM



fot. Paweł Lascheta

ARCHITEKTURA PRZYJAZNA SENIOROM

TEKST: LUKASZ MAZUR

„Srebrna gospodarka” – tak określany jest rynek inwestycji budowlanych oraz usług i dóbr skierowanych do osób starszych. To nowość w naszym kraju, dająca projektantom przestrzeń do tworzenia interesującej i innowacyjnej architektury. Ubogi do tej pory polski rynek mieszkań przeznaczonych dla seniorów obecnie stopniowo się rozwija i oferuje coraz ciekawsze, bardziej zróżnicowane możliwości.

Z:A

← Dom wielopokoleniowy w Łodzi w zrewitalizowanej rezydencji Adolfa Schoepkego.

Architektura dostosowana do potrzeb osób starszych stała się ważną oraz dochodową częścią gospodarki i zyskała na popularności w krajach rozwiniętych. Kierunek ten także u nas cieszy się coraz większym zainteresowaniem spowodowanym m.in. nadchodzącymi zmianami demograficznymi. Główny Urząd Statystyczny poinformował, że do 2050 roku osoby 60+ będą stanowiły w Polsce aż 40% społeczeństwa¹. Dzisiejszym seniorom pozostaje tylko czekać, ponieważ współczesne prywatne realizacje nie są dostępne dla większości z nich – miesięczne stawki za pobyt nierzadko rozpoczynają się od 4,5 tys. zł.

Formy zamieszkiwania dla osób w podeszłym wieku możemy podzielić na dwie główne kategorie: mieszkania indywidualne oraz wspólnotowe. W Polsce najbardziej rozpowszechniona jest ta pierwsza – tzw. wcześnie seniorzy w wieku około 60–69 lat dostosowują swoje lokale do nowych potrzeb spowodowanych wiekiem. Wynika to również z chęci pozostania w znanym już środowisku. Potwierdzają to dane GUS-u, z których wynika, że aż 96% badanych seniorów czuje silny związek z miejscem zamieszkania. Drugim rodzajem formy indywidualnej są mieszkania asekurowane i chronione, w których osoba starsza zamieszkuje pojedynczy lokal, prowadząc samodzielny tryb życia, może jednak otrzymać pomoc w zależności od swoich potrzeb.

¹ Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego, s. 6, online: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-na-podstawie-badan-glownego-urzedu-statystycznego,1,2.html> [data dostępu: 2.09.2019].

MIESZKANIA INDYWIDUALNE

W 2016 roku w podwarszawskiej wsi Majdan powstało pierwsze w kraju osiedle z mieszkaniami asekurowanymi. Budynki są przyjazne mieszkańcom oraz przystosowane do potrzeb wynikających z ich wieku. Kompleks składający się z 18 domów jednorodzinnych dysponuje jedno- i dwuosobowymi apartamentami. Mieszkający w nich seniorzy mają także zapewnione całodobowe wsparcie asystentów i personelu medycznego. Co więcej, osoba starsza w każdej chwili może przywołać kogoś do udzielenia pomocy, poprosić obsługę sprząającą o pomoc w praniu, zakupach i codziennych problemach. Ważnym założeniem projektantów z biura Archimed było zaaranżowanie przestrzeni tak, aby sprzyjała utrzymywaniu więzi sąsiedzkich. W tym celu tarasy i ganki zwrócone zostały w kierunku wspólnego ogrodu, a segmentów nie oddzielono od siebie ogrodzeniem. Takie kreowanie zagospodarowania pozwala na bliższą integrację mieszkańców i zapobiega izolacji. W lokalach znajduje się szereg udogodnień, aby osoby w nich przebywające mogły samodzielnie funkcjonować, nawet jeśli poruszają się na wózkach inwalidzkich.

Kolejną ciekawą inwestycją, zakończoną również w 2016 roku, jest centrum opieki nad osobami starszymi Angel Care we Wrocławiu. Obiekt znajduje się przy ul. Dyrekcyjnej, w centrum miasta. Są w nim mieszkania chronione dla seniorów, dom opieki oraz centrum chorób demencyjnych. W lokalach chronionych zamieszkują osoby w trudnej sytuacji życiowej, starsze, niepełnosprawne lub chore, które potrzebują wsparcia w codziennych czynnościach, ale nie wymagają całodobowej opieki. Obiekt powstał w zabytkowym XIX-wiecznym gmachu szpitala Uniwersytetu Medycznego. Projekt jego przebudowy i adaptacji 48 mieszkań wykonali wrocławscy projektanci z pracowni Moduolor.

MIESZKANIA WSPÓLNOTOWE

Przykładem mieszkania wspólnotowego jest powstały wraz z końcem 2018 roku w Łodzi pierwszy w Polsce dom wielopokoleniowy, w którym wcielana jest idea tworzenia więzi między ludźmi, także poza rodziną. W budynkach zamieszkają, poza seniorami, osoby niepełnosprawne oraz rodziny z dziećmi. Idea miksu lokatorskiego nie należy do najnowszych, jej pierwsze realizacje miały miejsce w latach 2004–2006 w Niemczech, gdzie powstało 200 takich obiektów.

Autorem łódzkiego domu wielopokoleniowego jest biuro Demiurg z Poznania, a konsultacje społeczne prowadziło Laboratorium Architektury 60+. Projektanci dokonali rewitalizacji zabytkowego zespołu willowego – rezydencji Adolfa Schoepkego przy ul. Wólczańskiej 168, wzniesionej w 1896 roku. W trzech budynkach (frontowym, willi i oficynie) powstało łącznie 16 lokali mieszkalnych o powierzchni od 30 do 55 m². Jedenaście z nich zostało dostosowanych do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, m.in. odpowiednio zaprojektowano toalety i kuchnie, a w obiektach zamontowano windy. Ważnym aspektem przy tworzeniu domu wielopokoleniowego była idea budowania więzi międzyludzkich,



Z:A

fot. Jarosław Ceborski, dzięki uprzejmości PORT

Dom Pomocy Społecznej przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Dobrzenu Wielkim, proj. PORT.

dlatego wprowadzono wspólną przestrzeń, w której mieści się klub sąsiedzki, gdzie mieszkańcy mogą się spotykać i rozwijać swoje zainteresowania. Dodatkowo, podczas naboru przyszli najemcy zostali poinformowani o zasadach i ideach przyświecających temu projektowi.

Przykładem budynku z mieszkaniami na wynajem dla osób starszych jest także realizowane przy ul. Warszawskiej w Gliwicach osiedle Centrum 50+, powstałe na zlecenie Zarządu Budynków Miejskich II Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Konkurs na koncepcję inwestycji w 2015 roku wygrała pracownia architektoniczna Usługi Projektowe Lech Wojtas. Projekt składa się z zespołu czterech obiektów przeznaczonych dla osób powyżej 50. roku życia. W trzech budynkach mieszkalnych zaplanowano 84 lokale, które będą mieć jeden, dwa lub trzy pokoje i powierzchnię od 30 do 66 m². W projekcie uwzględniono również 39 mieszkań przeznaczonych na sprzedaż w standardzie deweloperskim. Obiekty zostały dostosowane do potrzeb seniorów, w tym m.in. zadbano o poszerzone trakty komunikacyjne dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich czy wygodne windy. Powstający właśnie, czwarty dwukondygnacyjny budynek o powierzchni ok. 1000 m² będzie przeznaczony

→ Dzisiejszym seniorom pozostaje tylko czekać, ponieważ współczesne prywatne realizacje nie są dostępne dla większości z nich – miesięczne stawki za pobyt nierzadko zaczynają się od 4,5 tys. zł. ←

Z:A

na usługi z zakresu rehabilitacji, fizjoterapii i opieki dziennej. Całość projektu uzupełni specjalnie zorganizowany teren rekreacyjny ze ścieżką zdrowia, miejscem do gry w szachy czy bule oraz małym letnim amfiteatrem.

Współczesną polską realizacją, cechującą się wysokim poziomem estetycznym i powściągliwą architekturą, jest przebudowa Domu Pomocy Społecznej przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Dobrzenu Wielkim. Projekt został zrealizowany przez wrocławskie biuro PORT Architekci w 2015 roku. Obiekt ten jest znakomitym przykładem nadania przebudowywanemu budynkowi przyjaznej, ale przede wszystkim domowej, rodzinnej atmosfery. Każdy z 55 pokoiów mieszkalnych został starannie zaprojektowany przez architektów, aby wszyscy mieszkańcy mieli do dyspozycji część dzienną z aneksem kuchennym, strefę nocną, łazienkę i garderobę. Tak ukształtowane pomieszczenie staje się miejscem życia – domem, a nie pokojem szpitalnym. Dodatkowo, urokliwe otoczenie inwestycji (otwarty ogród) pozwala mieszkańcom na odpoczynek i budowanie relacji międzyludzkich. Realizacja została wyróżniona w konkursie Mister Architektury 2014–2016, organizowanym przez Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Opole.

→ Niewątpliwym wyzwaniem dla architektów będzie adaptacja istniejącego środowiska zabudowanego polskich miast na rzecz użytkowania przestrzeni przez osoby starsze. ←



Dom Pomocy Społecznej przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Dobrzenu Wielkim, proj. PORT.



foto: dzięki uprzejmości pracowni Archimed

Osiedle dla seniorów w Majdanie, proj. Archimed.

JESIEŃ ŻYCIA

W niedalekiej przyszłości będziemy świadkami bardziej świadomego projektowania spełniającego oczekiwania seniorów. Niewątpliwym wyzwaniem dla architektów pozostanie adaptacja istniejącego środowiska zabudowanego polskich miast na rzecz użytkowania przestrzeni przez osoby starsze. Problem ten dotknie także miejsc zamieszkiwania seniorów – dominować będą lokale indywidualne. Staniemy przed koniecznością projektowania systemowych rozwiązań pomagających osobom w starszym wieku w zaadaptowaniu swoich, często własnościowych, mieszkań. Problemem będzie również prowadząca do nich droga, która nierzadko stanie się barierą nie do pokonania.

Rozwiązanie tych trudności pozwoli na funkcjonowanie osób w starszym wieku w swoim środowisku zamieszkania, co skutkować będzie szeregiem pozytywnych czynników społecznych. Seniorom, którzy zdecydują się na przeprowadzkę, rynek zaoferuje więcej możliwości – od cichej podmiejskiej okolicy po lokale wspólnotowe typu *cohousing*. Według wielu

specjalistów ostatnia forma jest odpowiedzią na problem starzejących się miast. Polega ona na wspólnym zamieszkiwaniu, np. przez grupę seniorów. Wspólne posiłki czy prace domowe potrafią zbudować mocne więzi sąsiedzkie. ●



ŁUKASZ MAZUR

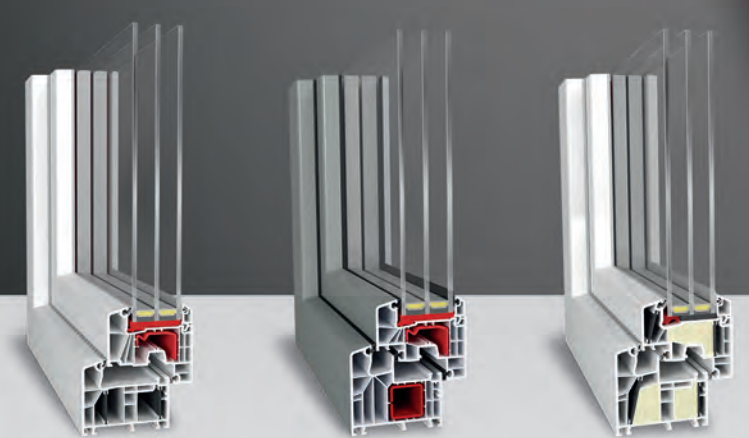
ARCHITEKT IARP

działacz OW SARP, współzałożyciel polskiej sekcji organizacji Architekti Bez Granic, Członek Grupy Arch 50+, doktorant na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej

OKNA

modyfikowane energetycznie

Wyjątkowe rozwiązania zastosowane w konstrukcji systemów okiennych **aluplast** to gwarancja ponadprzeciętnych parametrów termicznych i użytkowych Twoich okien.



IDEAL 7000 *powerdur inside* IDEAL 8000 energeto 8000 *foam inside*



www.aluplast.com.pl

MIESZKAĆ U SIEBIE MIMO WIEKU – JAK ZAPROJEKTOWAĆ MIESZKANIE DLA SENIORA?

TEKST: AGNIESZKA CIEŚLA / JAN P. CIEŚLA

ZDJĘCIA I ILUSTRACJA: U SIEBIE MIMO WIEKU

Coraz częściej pojawiają się głosy, że dla ludzi starszych korzystniejsze jest przebywanie we własnym mieszkaniu niż w domu opieki. Aby jednak mogli oni komfortowo i bezpiecznie żyć na swoim, niezbędne jest odpowiednie przystosowanie lokalu.

Zyjemy coraz dłużej, a mieszkań dostosowanych do potrzeb ludzi starszych praktycznie nie ma. Być u siebie mimo wieku to niespełnione marzenie coraz liczniejszej grupy osób, która ze względu na towarzyszące starzeniu się ograniczenia musi opuścić swój dom, by oddać się pod specjalistyczną opiekę. Utrata samodzielności i stres związany ze zmianą otoczenia tylko pogarszają stan zdrowia seniorów. W modelowym mieszkaniu, stworzonym w ramach pierwszej w Polsce inicjatywy, takiej jak U SIEBIE MIMO WIEKU, zaproponowano konkretne rozwiązania, które odwiedzający mogą wykorzystać we własnym lokalu.

DEMOGRAFIA

Starzenie się ludności dotyczy nie tylko Polski, lecz wszystkich krajów na świecie. Jednak jego tempo w przypadku naszego społeczeństwa należy do najszybszych. Z jednych z najmłodszych w Europie stajemy się jednymi z najstarszych. Dziś co czwarty Polak ma więcej niż 60 lat, a za 20 lat już co trzeci będzie w tym wieku. Niestety, na skutki tego procesu nie

jesteśmy w dostatecznym stopniu przygotowani, w przeciwieństwie do krajów zachodnich, które mają wypracowany szereg rozwiązań.

Obecnie 70% seniorów w Polsce to osoby między 60. a 75. rokiem życia. Cechują się jeszcze względnie dobrym zdrowiem i są samodzielne. Powoduje to, że problem starzenia się ludności pozostaje niedostrzeżony. Jednak wraz z upływem czasu wzrośnie liczba seniorów w starszych grupach wiekowych, których dotykać będzie coraz więcej dolegliwości. Według prognoz po 2030 roku populacja 80-latków w Polsce gwałtownie się zwiększy na skutek osiągnięcia tego wieku przez pierwszy wyż powojenny (osoby urodzone w latach 50.). Według badań wielu z nich będzie wymagało wsparcia. Warty podkreślenia jest fakt, że na Zachodzie, dzięki odpowiednim rozwiązaniom zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i w systemie opieki, seniorzy dłużej pozostają samodzielni, a wiek, w którym zaczynają wymagać wsparcia bądź przeprowadzki do placówki opiekuńczej, przekracza 85 lat.

Starsi najwięcej czasu spędzają w mieszkaniach, zatem warunki, jakie w nich mają, bezpośrednio przekładają się na ich zdrowie. To tu ma miejsce znaczna część wypadków osób w wieku 60+ (według badań 47%). Są to nagłe zdarzenia, najczęściej upadki lub kontuzje przy obsłudze sprzętów domowych. Dlatego dobrze przygotowana, bezpieczna przestrzeń mieszkalna ma kluczowe znaczenie dla pozostania jak najdłużej zdrowym i aktywnym, mimo pojawiających się wraz z wiekiem niedomagań.

WYZWANIA

Szybkie starzenie się polskiego społeczeństwa idzie w parze z gwałtownym rozwojem technologii cyfrowych oraz, o czym mówi się coraz głośniejszym, nie mającymi precedensu zmianami

Z:A

Z:A



U SIEBIE MIMO WIEKU, rzut mieszkania modelowego.

klimatycznymi. O ile przyszłość demograficzną można w łatwy sposób nakreślić nawet na najbliższe kilkadziesiąt lat, o tyle rewolucja technologiczna i ocieplenie klimatu są dużo mniej przewidywalne. Tym niemniej, myśląc o mieszkalnicztwie jutra, należy je uwzględniać, gdyż nowoczesne technologie mogą w znacznym stopniu wesprzeć osoby starsze w pozostaniu dłużej samodzielnymi. Już dziś dostępne są na rynku rozwiązania zwiększające ich bezpieczeństwo (np. czujniki dymu czy zalania). Technologie jutra mogą być także pomocą dla opiekunów, których liczba będzie w naszym społeczeństwie maleć wraz ze wzrostem liczby osób w podeszłym wieku. Warto podkreślić fakt, że w latach 2004–2016 ponad 2,5 mln, głównie młodych ludzi, opuściło Polskę. Tak intensywna emigracja odbija się negatywnie na potencjale opiekuńczym. Tradycyjne, wielopokoleniowe rodziny, w których zajmowano się starszymi, będą należeć do rzadkości.

Zmiany klimatyczne oznaczają m.in. coraz większą liczbę upalnych dni w roku. Badania dowodzą, że w trakcie fal gorąca znacząco rośnie śmiertelność osób starszych. Dlatego należy wprowadzać w mieszkaniach rozwiązania pozwalające na łagodzenie negatywnych skutków zmian.

JAK MIESZKAJĄ POLSCY SENIORZY?

Według badań polscy seniorzy żyją samotnie lub w parach z małżonkami. Model wielopokoleniowy stanowi zaledwie

15% przypadków. Prognozy wskazują, że w najbliższych latach wzrastać będzie liczba jednoosobowych gospodarstw domowych, prowadzonych przez osoby w wieku 60 i więcej lat. Samotność stanowi jeden z głównych problemów wymienianych przez seniorów. Jest ona często potęgowana brakiem możliwości codziennego wyjścia z mieszkania, a także niskimi dochodami, niepozwalającymi na wydatki związane z rozrywką, życiem kulturalnym i towarzyskim.

Mimo że znakomita większość seniorów (85%) tworzy jedno- lub dwuosobowe gospodarstwa domowe, tylko 1/5 z nich zajmuje przestrzeń o optymalnym metrażu (40–60 m²)¹. Pozostali żyją w zbyt małych bądź zbyt dużych mieszkaniach. Obok zajmujących za ciasne lokale są ci, którzy użytkują bardzo duże mieszkania w starym budownictwie lub mają domy jednorodzinne. Aż 1/5 seniorów mieszka w domach jednorodzinnych, położonych często na terenach peryferyjnych z utrudnionym dojazdem. Taka lokalizacja to duże wyzwanie dla świadczenia usług opiekuńczych, co sprzyja pozostawaniu w izolacji. Ponadto, bardzo duży problem stanowi utrzymanie za dużych domostw, pochłaniających znaczne części skromnego budżetu osób często już nieaktywnych zawodowo. Nie jest przypadkiem, że wśród ludzi w podeszłym wieku występuje zjawisko ubóstwa energetycznego i związane z nim np. użytkowanie nieekologicznych technologii grzewczych.

Seniorzy mieszkają głównie w lokalach powstałych przed 1989 rokiem, najczęściej wybudowanych w okresie socjalizmu. Są to obiekty, do których wprowadzili się jako ludzie młodzi i nigdy ich nie zmienili. Mieszkania te cechują się często substandardowym metrażem i nieprzystosowaniem do użytkowania przez osoby z niepełnosprawnością ruchową. Wiele budynków, w których są one zlokalizowane, nie jest wyposażonych w windy, co powoduje, że seniorzy mają poważne trudności z samodzielnym wychodzeniem z domu (tzw. pułapka czwartego piętra).

Mimo deklarowanych w badaniach mankamentów zajmowanego lokalu, większość seniorów nie chce się przeprowadzać. Czują się bardzo związani z okolicą oraz sąsiadami, z którymi utrzymują często bliskie relacje i wzajemnie sobie pomagają. Gotowość do zmiany miejsca zamieszkania lub remontu maleje wraz z wiekiem. Dużo prawdy jest w stwierdzeniu, że „starych drzew się nie przesadza” – im mamy więcej lat, tym przeprowadzka lub nawet remont są dla nas wydarzeniem bardziej stresującym. Dlatego rekomenduje się, by do docelowego lokalu, w którym spędzimy resztę życia, przeprowadzić się w okolicach 60. roku życia.

ZAŁOŻENIA PROJEKTOWE

Zamiast triady Witruwiusza (trwałość, użyteczność, piękno) w projekcie mieszkania przyjaznego dla osób starszych

¹ A. Cieśła, J. Cieśła, R. Iwański, *Mieszkania seniorów w Polsce*, w: *Raport o stanie polskich miast. Mieszkalnictwo społeczne*, Warszawa 2018, online: <http://obserwatorium.miasta.pl/mieszkalnictwo-spoeczne-raport-o-stanie-polskich-miast/> (data dostępu: 11.08.2019).



U SIEBIE MIMO WIEKU, łazienka w mieszkaniu modelowym.

obraliśmy trzy zasadnicze cele: bezpieczeństwo, komfort oraz łatwość w utrzymaniu. Na każdy z nich składa się kilka aspektów.

Na poziom bezpieczeństwa w równym stopniu wpływają zarówno zabiegi zwiększające jego poczucie, jak i faktyczne środki ograniczające zagrożenia. W projekcie uwzględniono oba te zagadnienia. Prawie połowa wypadków osób po 60. roku życia ma miejsce w zajmowanych przez nich mieszkaniach. Są to najczęściej zdarzenia związane z poruszaniem się, zmianą pozycji lub obsługą sprzętów domowych. Oba rodzaje mogą być efektem błędu w ocenie lub orientacji przestrzeni bądź wynikają z braku odpowiedniej ergonomii. Mieszkanie U SIEBIE MIMO WIEKU ma przejrzysty rzut ograniczający odległości i konieczne zmiany kierunków przy poruszaniu się między głównymi strefami. Miejsca jest na tyle dużo, by można było przemieszczać się bez przeszkód, a także mieć możliwość oparcia się w razie utraty równowagi. Podłogi mają powierzchnię utrudniającą poślizgnięcie się, a wzdłuż ścian zamontowane są poręcze. Kontrasty w wystroju pomagają odnaleźć kontakty, przełączniki, drzwi. Dodatkowo, podłogę na drodze z sypialni do przedpokoju i toalety wyposażono w automatyczne, skuteczne, lecz nieoślepiające oświetlenie nocne. Faktura czy kształt elementu przekazują informacje

także za pomocą zmysłu dotyku, np. o bliskim krańcu poręczy. Zredukowano konieczność wykonywania czynności niosących ryzyko upadku. Brodzik prysznicowy wkomponowano w odpowiednio ukształtowaną, całkowicie pozbawioną barier podłogę łazienki, która dzięki wyposażeniu w ogrzewanie podłogowe szybciej schnie i staje się mniej śliska. Nie ma konieczności przesiadania się z toalety na bidet – obie funkcje spełnia jedno urządzenie. Automatyka budynkowa przestaje być postrzegana jako gadżet, coraz częściej trafia „pod strzechy”, gdzie może wyraźnie podwyższyć poziom bezpieczeństwa. System ma funkcję przypominania o otwartym oknie, pozostawionym włączonym żelazku lub koniecznych zakupach. Najpierw o wykrytym zalaniu sygnałem powiadomi użytkownika, potem – jego bliskich, a w wypadku braku reakcji – służby lub sam odtanie zasilanie wodą. Takie rozwiązanie jest dość rozbudowane, jednak są też inne udogodnienia, jak np. elektroniczny wizjer ułatwiający zidentyfikowanie osoby pukającej do drzwi.

Bezpieczeństwo to sprawa elementarna, ale liczne systemy podwyższające komfort użytkownika na co dzień składają się na jego lepszą kondycję. Jeśli zdamy sobie sprawę z faktu, że seniorzy jako osoby nieaktywne zawodowo większość czasu spędzają w mieszkaniach, to zrozumiemy, że komfort wewnątrz znacząco wpływa na ich zdrowie. Nie chodzi o wyręczanie

użytkownika w wykonywaniu codziennych czynności, ale o zniesienie niewygód i zapewnienie optymalnych warunków dla aktywności. Wyróżniamy pięć podstawowych aspektów komfortu, w każdym z nich zaproponowano stosowne rozwiązanie.

Jakość powietrza to wypadkowa możliwości przewietrzania i obecności zanieczyszczeń. Zadbane o łatwość otwierania okien, możliwość wyjścia na taras (stanowi on 1/5 powierzchni całego mieszkania). Materiały wykończenia wewnątrz mają zminimalizowaną emisję LZO i formaldehydu, większość nie przyjmuje brudu i nie elektryzuje się. Interwencyjnie może być uruchamiany przenośny oczyszczacz powietrza z funkcją nawilżania, co jest istotne dla alergików i astmatyków.

Komfort termiczny jest kombinacją temperatury, powierzchni i ruchu powietrza. Nadmiernym zyskiem cieplnym pochodzącym od słońca przeciwdziałają zasłony z wysoko refleksyjną warstwą od strony okna. Część z nich jest uruchamiana automatycznie poprzez czujnik nasłonecznienia (ten sam system odsłania okno w sypialni, aby dopuścić naturalne bodźce do pobudki). Ze względu na coraz częstsze upały, wzmocnione w obszarach miejskich wyspami ciepła, zdecydowano się na instalację systemu klimatyzacji. Ma on również funkcję ogrzewania, co pozwala uniezależnić się od ustawień c.o. dla budynku.

Światło naturalne i regulowane oświetlenie sztuczne w połączeniu z zestawieniami kolorystycznymi wewnątrz dają wygodę w orientacji w przestrzeni i pozwalają na dostosowanie do danej czynności lub pory dnia. Zmienne barwa oraz natężenie umożliwiają naśladowanie naturalnego światła słonecznego w cyklu dziennym i przeprowadzanie korekty w stymulacji wzroku dla osób z demencją (często nadpobudliwych, z zaburzoną orientacją dzień – noc) lub z depresją.

Komfort akustyczny to nie tylko kwestia hałasu, czy raczej jego braku, w mieszkaniu. W projekcie wzięto pod uwagę wskaźnik STI. Dla osób z problemami słuchu istotna jest bowiem nie tylko siła głosu, lecz także jego klarowność. Poprzez pozbycie się pogłosu w mieszkaniu ograniczamy konieczność np. głośnego słuchania telewizji bądź radia. Pochłaniacze akustyczne ukryto w ściennych grafikach i elementach sufitu.

Jednym z bardziej złożonych zagadnień jest utrzymanie dobrej ergonomii lokalu w miarę zmian w sylwetce czy sposobie poruszania się użytkownika. W pewnym wieku postępuje ograniczenie zasięgu ramion, poruszamy się za pomocą laski, chodzika lub na wózku. Mieszkanie zostało tak zaprojektowane, by dać możliwość odpowiedniego doposażenia niwelującego te niedogodności. Są to obniżane szafki kuchenne, regulowana wysokość blatu i biurka oraz całkowicie elastyczna aranżacja łazienki. Sprzęty, takie jak umywalka czy siedzisko prysznicowe, można przesuwac nie tylko w pionie, ale i w poziomie, co umożliwia wygodniejszą samoobsługę lub pielęgnację osoby starszej. Dodatkowe oparcia i poręcze są również regulowane i można je błyskawicznie zamontować lub zdjąć. Automatyka pozwala na zdalne uruchamianie sprzętów bez konieczności poruszania się lub zmiany pozycji, jak w przypadku spłuczki toaletowej czy przełączników ściennych.

→ Mimo deklarowanych w badaniach mankamentów zajmowanego mieszkania większość seniorów nie chce się przeprowadzać. Czują się bardzo związani z okolicą oraz sąsiadami, z którymi utrzymują często bliskie relacje i wzajemnie sobie pomagają. ←

Łatwość w utrzymaniu mieszkania to zarówno energooszczędne rozwiązania techniczne, jak i odpowiednia aranżacja przestrzeni oraz dobór takich materiałów wykończeniowych, by sprzątanie nie było uciążliwe. Konstrukcja sanitariatów czy odpowiednie powierzchnie podłóg pozwalają ograniczyć użycie agresywnych środków czystości. Niebagatelny wpływ ma też odpowiedni metraż mieszkania dostosowany nie tylko do potrzeb, lecz także do możliwości gospodarzy.

CZY STAĆ NAS NA MIESZKANIA DOSTĘPNE SENIOROM?

Starzenie się społeczeństwa to nie tylko potencjalny problem, ale i szansa. Osoby starsze zaczynają być postrzegane na rynku jako atrakcyjna grupa nabywców, także w sferze nieruchomości i usług projektowych. Jedną z najliczniejszych grup w polskim społeczeństwie to powojenni *baby boomers* (roczniki z lat 50. i 60.). Mają ustabilizowaną, często dobrą sytuację finansową, dlatego wielu z nich pragnie zapewnić sobie komfortowe warunki na jesień życia, dające możliwość pozostania jak najdłużej sprawnymi i niezależnymi.

U SIEBIE MIMO WIEKU została zaprojektowana z uwzględnieniem polskich uwarunkowań ekonomicznych. Metraż, determinujący cenę zakupu, dobrano tak, by zapewnić konieczną przestrzeń ze względu na szczególne wymagania ergonomiczne użytkowników. Przy odpowiednim rzucie mieszkania jest to osiągalne z pewną dozą komfortu na 50 m². Przy wyborze lokalizacji istotną była bliskość usług, terenów zielonych i komunikacji publicznej. Te cechy pozwalają oszczędzić na bieżących kosztach i konieczności korzystania z samochodu.

Na tle cen nowego mieszkania deweloperskiego realizacja według koncepcji U SIEBIE MIMO WIEKU nie powinna odstraszać. Koszty zakupu stanu surowego są porównywalne – dostosowanie rzutu mieszkania czy układu podstawowych instalacji jest dziś w wielu inwestycjach darmowe na etapie

przedrealizacyjnych zmian lokatorskich. Materiały wykończeniowe nie powinny generować znacznych różnic dla obu typów mieszkań. Mogą być one odczuwalne przy organizowaniu kuchni i łazienki – dwóch najbardziej kosztochłonnych pozycji w budżecie. Warto jednak dodać, że ich wyposażenie można, przy racjonalnym projekcie, realizować etapami. Co ważne, w niektórych przypadkach inwestycja w droższy sprzęt pozwoli oszczędzić na drogiej powierzchni lokalu. Przykładem może być relatywnie kosztowna miska ustępowa z funkcją mycia, zastępująca tradycyjną toaletę z osobnym bidetem. Wiele elementów wyposażenia mieszkania ułatwiających funkcjonowanie mimo ograniczeń, jak choćby poręcze wzdłuż ścian, można kupić i zainstalować, dopiero kiedy zaistnieje taka konieczność.

Inwestor indywidualny może dostrzegać w mieszkaniu zgodnym z koncepcją U SIEBIE MIMO WIEKU nie tylko własne docelowe lokum, ale też atrakcyjną nieruchomość na wynajem. Bowiem mimo popularności takich mieszkań (zarówno najem krótko-, jak i średnioterminowy), brak jest lokali, z których mogłyby skorzystać osoby z ograniczoną sprawnością, choćby okresowo. Jak pokazują zapytania odwiedzających mieszkanie, popyt na takie obiekty jest niemały. Trzeba też podkreślić, że mieszkania przygotowane dla poszerzonej grupy użytkowników, z rozwiązaniami uwzględniającymi podwyższoną

→ Prawie połowa wypadków osób po 60. roku życia ma miejsce w zajmowanych przez nich mieszkaniach. Są to najczęściej zdarzenia związane z poruszaniem się, zmianą pozycji lub obsługą sprzętów domowych. ←

U SIEBIE MIMO WIEKU,
widok na salon z kuchnią i hall.



trwałość, wolniej starzeją się pod względem technicznym, co sprzyja przeciwdziałaniu deprecjacji nieruchomości.

Inwestując w mieszkanie według koncepcji U SIEBIE MIMO WIEKU, czyli przestrzeń bezpieczniejszą i bardziej dostępną, można spodziewać się oszczędności na opiece zdrowotnej czy odsunięcia w czasie konieczności korzystania z opieki społecznej. Przesunięcie choćby o dwa lata utraty niezależności i związane z tym koszty pobytu w jednostce opiekuńczej z powodzeniem pozwalają sfinansować większość „specjalistycznych rozwiązań” zastosowanych w tym modelu.

Ten akurat wymiar powinien być ważny nie tylko dla przyszłych seniorów czy ich bliskich, ale przede wszystkim dla państwa, w którym profilaktyka w postaci mieszkań przyjaznych osobom starszym może być olbrzymim odciążeniem dla budżetu polityki społecznej i zdrowotnej.

DOŚWIADCZENIA Z PROJEKTU

Z kilkuletniej już perspektywy można wskazać najważniejsze wyzwania podczas projektowania i realizacji mieszkania U SIEBIE MIMO WIEKU. Architekt musi z jednej strony sprostać obecnym i przyszłym wymaganiom użytkownika takiego lokalu. Równocześnie powinien uniknąć stygmatyzacji planowanej przestrzeni rozwiązaniami, które zdradzałyby ułomności użytkowników.

Drobiazgi sentymentalne, pamiątki stanowią ważny element osvajania przestrzeni. Jednak w nadmiarze utrudniają użytkowanie czy nawet zagrażają bezpieczeństwu. W U SIEBIE MIMO WIEKU zaproponowano miejsce na zestaw zdjęć z pogodnych wydarzeń w życiu gospodarzy (urlopy, radosne wydarzenia rodzinne), ograniczono jednocześnie powierzchnie odstawcze i wymuszono tym samym swoistą selekcję pozostałych „sentymentalistów”.

Projektowanie dla osób starszych mieszkań o kompaktowych wymiarach i zmiennych wymaganiach funkcjonalnych wymaga systemu otwartego. Z jednej strony nie wiadomo, kiedy i jakiego specjalnego sprzętu domowego będzie wymagał użytkownik, z drugiej – przy dzisiejszym tempie rozwoju wyposażenia mieszkań, w tym automatyki, trudno przewidzieć, jakie udogodnienia pojawią się na rynku. Dobrze jest zatem zaprojektować pewne nadmiary w instalacjach czy konstrukcji ścian.

Wreszcie trzeba przyznać, że przy tak niewielkim metrażu mieszkania i specyfice użytkownika nie ma nieistotnych detali. Oto mamy przypadek projektu całościowego – od ścian po meble. Jest to szczególnie trudne dla projektantów, którym często obce są przypadłości zdrowotne osób starszych. Podczas prowadzonych w mieszkaniu szkoleń z użyciem specjalnych skafandrów umożliwiamy doświadczanie przestrzeni z perspektywy ludzi dotkniętych ograniczeniami starczymi.

W projekcie mieszkania założono sporo miejsca na innowacje, w tym innowacje poprzez automatykę. Jednak musiała ona być przyswajalna dla osób przyzwyczajonych do tradycyjnych rozwiązań. Mamy tu zatem automatykę z ludzką twarzą – moż-

liwe są np. zawansowane ustawienia oświetlenia – scenariusze iluminacji, ale nadal funkcjonuje obsługa za pomocą typowych przełączników.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

U SIEBIE MIMO WIEKU jest pierwszą w Polsce inicjatywą popularyzującą mieszkanie przyjazne starzeniu się przez realizację mieszkania wzorcowego. Od samego początku funkcjonuje ono jako obiekt otwarty publicznie, jest miejscem spotkań specjalistów i osób zainteresowanych oraz potencjalnych użytkowników. Wspierani przez producentów i oferentów usług pracujemy nad kolejnymi ulepszeniami tej koncepcji i staramy się upowszechnić wiedzę o projektowaniu dla osób w wieku 60+. Pokazujemy dostępne rozwiązania zarówno inwestorom indywidualnym, jak i deweloperom oraz instytucjom publicznym, dzielimy się wiedzą z kolegami architektami. Opracowaliśmy poradnik dla seniorów o tym, jak urządzić własne mieszkanie. Goszcząc ich, prowadzimy badania ankietowe, które pomogą poszerzyć wiedzę na temat ich potrzeb mieszkaniowych.

U SIEBIE MIMO WIEKU, choć ma całkowicie oddolny charakter, może być postrzegane jako polski wkład w innowacje na rzecz mieszkalnictwa senioralnego w Europie. Inicjatywa została dostrzeżona przez instytucje europejskie (EIP AHA).

Zdajemy sobie sprawę, że spopularyzowanie mieszkań przyjaznych starzeniu się to tylko pierwszy konieczny krok. Mamy ambicję wspierać powstawanie budynków i przestrzeni publicznych sprzyjających integracji przestrzennej i społecznej, w których mogłyby przebywać osoby starsze. Chcemy sprawiać, by hasło U SIEBIE MIMO WIEKU mogło być aktualne także w odniesieniu do całych miast. ●



DR INŻ. ARCH. AGNIESZKA CIEŚLA

adiunkt na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, członek grupy doradczej przy Komisji Europejskiej do Programu Horyzont 2020 oraz grupy D4 (*age friendly environments*) przy Europejskim Partnerstwie na Rzecz Zdrowego i Aktywnego Starzenia (EIP AHA D4), inicjator i organizatorka wzorcowego mieszkania seniora

DR INŻ. ARCH. JAN P. CIEŚLA

ekspert w dziedzinie budownictwa zrównoważonego oraz zdrowia w budynkach, współautor publikacji *Cechy bezpiecznego mieszkania seniora*, twórca wzorcowego mieszkania seniora U SIEBIE MIMO WIEKU

Z:A

Z:AŚWIECENIE ARCHITEKTURY

TEKST: TOMASZ KLIMEK

Percepcja architektury odbywa się głównie za pomocą wzroku, którego nośnikiem jest światło. Projektowanie oświetlenia to także kreowanie wizualnego odbioru architektury i przestrzeni. Podczas tego procesu powinniśmy również uwzględnić potrzeby osób z niepełnosprawnościami wzrokowymi.

Projektowanie oświetlenia budynków obejmuje znacznie więcej aspektów niż tylko spełnienie norm – definiuje odbiór wizualny przestrzeni przez jej użytkowników. Budynki, ich wnętrza, place, skwery, otaczającą nas przestrzeń miejską chłonimy wszystkimi zmysłami. Jednak bezsprzecznie najważniejszym z nich jest wzrok, a jego nośnikiem – światło. Coraz częściej jest to światło sztuczne.

JAK TO BYWA, A JAK MOGŁOBY BYĆ

O oświetleniu z reguły zaczynamy myśleć, gdy wkraczamy w fazę projektu wykonawczego. „Trzeba coś wybrać” – to częste podejście w codziennej praktyce architekta. Chwyta on za katalogi, buszuje w sieci i wybiera oprawy, które mu się podobają. Następnie projektant elektryk – dla którego oświetlenie jest tylko niewielką częścią pracy – rozmieszcza je na kondygnacjach budynku z uwzględnieniem (w przeważającej liczbie przypadków) tylko podstawowych, określonych przez normy parametrów, takich jak: natężenie, równomierność oświetlenia i UGR, czyli wskaźnik oślnienia. Rzadko zastanawiamy się nad tym, jak w danym świetle będzie wyglądać przestrzeń, co zostanie wyeksponowane, a co zaciemnione czy jak poczują się ludzie w tak oświetlonym wnętrzu.

Tymczasem właściwe podejście do projektu oświetlenia powinno się opierać na popartej analizami, wypracowanej przez projektanta światła wspólnie z architektem, spójnej koncepcji

obiektu, uwzględniającej jego funkcję, charakter, zastosowane materiały, a nawet lokalizację i orientację względem stron świata. Tak opracowany wstępny projekt powinien bazować na świadomym operowaniu oświetleniem:

- podstawowym (użytkowym);
- uzupełniającym (oświetleniem tła);
- dekoracyjnym (akcentowym).

Koncepcja iluminacji nocnej – jeśli taka jest przewidziana – powinna uwzględniać kontekst urbanistyczny i wpływ na otoczenie, w tym także kwestię tzw. zaśmiecenia światłem. Ponadto warto, aby odpowiadała na zagadnienie zmienności w czasie, od pełnej aktywności przez fazę pośrednią po oświetlenie dyżurne.

Na etapie koncepcji powinniśmy cały czas operować światłem, jego źródłem i strumieniem, a nie konkretną oprawą, jej producentem czy modelem. Oczywiście, projektant musi znać rynek, wiedzieć, jakie efekty można uzyskać za pomocą dostępnych produktów. Nie może jednak zapominać, że oprawa to tylko środek, a nie cel sam w sobie. Chyba że zamysłem architekta jest ozdobienie wnętrza wyjątkową formą, np. ozdobnym żyrandolem – wówczas staje się on elementem wnętrzarskim, a nie tylko źródłem światła.

Dopiero na podstawie tak przygotowanej koncepcji można przystąpić do doboru i rozmieszczania opraw oświetleniowych. Poza parametrami związanymi z ich mocą i wydajnością, należy uwzględnić:

- rozsył światła: strumień o zadanym kącie, światło rozproszone, odbite, optyki specjalne (wallwashery, wallgrazery, eliptyczne, gobo, efektowe itp.);
- temperaturę barwową źródła światła;
- parametry odpowiedzialne za komfort użytkownika, m.in. migotanie (*flickering*), oddawalność barw, głośność (tak, oprawy oświetleniowe emitują dźwięki);
- dodatkowe funkcje, takie jak np. regulacja natężenia (ściemnianie), regulacja temperatury barwowej (*tunable white*), ocieplanie przy ściemnianiu (*dim-to-warm*), regulacja strumienia światła, światło barwne RGB, efekty specjalne;

Muzeum Śląskie w Katowicach,
proj. Riegler Riewe Architekten.



Projekt Muzeum Historii Polski, proj. WXCA.

- energooszczędność i odpowiednią żywotność źródeł światła;
- formę oprawy zgodną z koncepcją architektoniczną budynku.

NIEWIDOCZNA STRONA KSIĘŻYCA: STEROWANIE, ZASILANIE, KONTROLA I KOSZTY

Niedocenianym aspektem projektowania oświetlenia jest sterowanie nim. Dawno minęły czasy, gdy łącznik ścienny był jedyną dostępną metodą włączania i gaszenia światła. Obecnie, zwłaszcza w dużych obiektach użyteczności publicznej (choć coraz częściej również w mniejszych budynkach i domach prywatnych), za sterowanie oświetleniem odpowiada system informatyczny, umożliwiający dodatkowo gaszenie i ściemnianie dowolnych źródeł oraz tworzenie scen świetlnych odpowiadających na potrzeby użytkowników.

Sterowanie może odbywać się za pomocą urządzenia (komputera, tabletu, telefonu, pilota) podłączonego w dowolnym miejscu do sieci LAN/Wi-Fi. Równie często także poprzez lokalne punkty sterujące (np. w formie paneli ściennych), współpracujące z systemem aktywne czujniki obecności, a nawet

specjalne czytniki kart umożliwiające upoważnionemu personelowi włączenie lub zgaszenie światła. Zmienność w czasie nie jest jedynie kwestią wygody czy estetyki. Możliwość dynamicznego wyłączenia lub zmniejszenia natężenia światła w pomieszczeniach bądź na obszarach, które nie są aktualnie użytkowane, przekłada się na zużycie energii, a to z kolei – na koszt utrzymania budynku.

W praktyce już adaptacyjne sterowanie oświetleniem pozwala zaoszczędzić 10–15% kosztów energii zużywanej do oświetlenia budynku. W połączeniu z oszczędnościami uzyskiwanymi przez optymalizację doboru i rozmieszczenia źródeł światła oraz racjonalnym wykorzystaniem światła dziennego właściwie zaprojektowane oświetlenie budynku może dawać oszczędności na poziomie 25–30% energii w porównaniu z systemem bazującym na podobnych produktach, ale nieoptymalizowanym.

Właściwe zaplanowanie sterowania w sposób uwzględniający specyfikę obiektu, wymagania inwestora, bezpieczeństwo i wygodę użytkowników oraz ekonomikę inwestycji jest jednym z elementów profesjonalnie przygotowanego projektu.

Z:A

Il. dzięki uprzejmości QLAB Laboratory of Light

Z:A

Dzięki niemu projektant instalacji elektrycznej otrzymuje jasne i precyzyjne wytyczne, które pozwalają zapewnić właściwe zasilanie wszystkich opraw i we wszystkich przewidzianych scenariuszach świetlnych.

CZŁOWIEK I JEGO POTRZEBY

Zrównoważone projektowanie powinno uwzględnić wymagania osób o różnych potrzebach i ograniczeniach – to często powtarzany frazes. Co się za nim kryje w kontekście oświetlenia? Jak uwzględnić wymagania osób z niepełnosprawnościami, ludzi starszych czy dzieci? Architektura dostępna powinna zapewniać możliwość swobodnego użytkowania przez (niemal) wszystkich. Światło jest jednym z wielu narzędzi, pozwalających na osiągnięcie tego celu.

Zapewnienie jego właściwego natężenia w ważnych strefach użytkowych (np. w recepcji czy na stanowisku obsługi klienta), równomierne oświetlenie komunikacji, zaakcentowanie światłem istotnych punktów i stref w budynku, odpowiednie oświetlenie elementów komunikacji wizualnej ułatwią funkcjonowanie w obiekcie osobom o słabszym wzroku. Unikanie znacznych kontrastów, stosowanie stref oświetlenia pośredniego między pomieszczeniami oświetlonymi mocno i słabiej, odpowiednie oświetlenie strefy przejścia z przestrzeni ze światłem dziennym do ciemniejszej – takie zabiegi pozwalają na lepsze odnajdywanie się w przestrzeni osobom z ograniczoną lub spowolnioną zdolnością akomodacji oka. Dobrze dobrane oświetlenie przeszkodowe nie olśniewa (np. w teatrze lub kinie), ale sygnalizuje schody czy inne potencjalnie niebezpieczne miejsca. Równie istotne dla komfortu jest unikanie olśnień, które mogą być bardzo uciążliwe, np. w przypadku modnych i chętnie stosowanych opraw posadzkowych lub projektorów.

Wszystkie wymienione działania, podobnie jak logiczny układ pomieszczeń, komunikacja pozbawiona uskoków lub czytelna identyfikacja wizualna, pozostają niedostrzegalne dla przeciętnego użytkownika. Ich wagę odczuwamy dopiero wtedy, gdy ich zabraknie. Okazuje się wówczas, że nie tak łatwo odczytać napisy na drzwiach w korytarzu, w którym projektant zadbał wyłącznie o zgodne z normą oświetlenie powierzchni ruchu, albo trzeba zaczekać, aż wzrok przyzwyczai się do światła, gdy przechodzimy z ciemniejszego korytarza do rześkiej oświetlonej pracowni. Co więcej, dotyczy to nas wszystkich, ale osoby z niepełnosprawnością wzrokową znacznie dotkliwiej niż pozostali odczuwają niedopatrzania projektanta.

CO Z TYM SŁOŃCEM?

Zupełnie odrębną – zwykle całkowicie pomijaną – kwestią pozostaje gospodarowanie światłem dziennym. O ile ochrona przed nadmiernym nasłonecznieniem jest uwzględniana przez większość architektów, np. przez projektowanie różnego rodzaju przesłon, o tyle racjonalne wykorzystanie światła słonecznego to wciąż *terra incognita*. Chyba każdy z nas widział biurowce o przeszklonych czy wręcz całko-

→ O oświetleniu z reguły zaczynamy myśleć, gdy wkraczamy w fazę projektu wykonawczego. [...] Rzadko zastanawiamy się nad tym, jak w danym świetle będzie wyglądać przestrzeń, co zostanie wyeksponowane, a co zaciemnione czy jak poczują się tam ludzie. ←

wicie szklanych elewacjach, ze stale zasłoniętymi roletami, podczas gdy w ich wnętrzach świeciło się światło sztuczne.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że słońce jest największym i całkowicie darmowym źródłem światła. Jest ono jednak dość kapryśne: jego parametry są zmienne w czasie, uzależnione od pory dnia i roku oraz pogody. Z tego powodu bardzo często projektanci pomijają je i projektują tak, jakby cały czas trwała noc. Tymczasem współczesna technologia pozwala na bieżąco mierzyć natężenie oraz barwę światła dziennego docierającego w głąb budynku i dostosowywać parametry światła sztucznego tak, aby uzupełniało ono niedobory i zapewniało komfort oświetleniowy. Co więcej, taki „inteligentny” system daje możliwość automatycznego regulowania poszczególnych opraw



Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, proj. Konior Studio.

→ Właściwe podejście do projektu oświetlenia powinno opierać się na popartej analizami, wypracowanej przez projektanta światła wspólnie z architektem, spójnej koncepcji obiektu, uwzględniającej jego funkcję, charakter, zastosowane materiały, a nawet lokalizację i orientację względem stron świata. ←



foto: Radosław Kaźmierczak

Muzeum Śląskie w Katowicach, proj. Riegler Riewe Architekten.

w taki sposób, aby zapewnić optymalne oświetlenie przestrzeni, które mają zróżnicowany dostęp do światła dziennego.

Typowym przykładem mogą być powierzchnie biurowe typu *open space*. Stanowiska pracy usytuowane w głębi wymagają znacznego doświetlenia światłem sztucznym w dzień, podczas gdy te znajdujące się blisko okien nie potrzebują go wcale. Odpowiednio zaprojektowany system oświetlenia dynamicznego, wykorzystujący rozmieszczone w pomieszczeniu multisensory mierzące natężenie i barwę, pozwala zapewnić pracownikom/klientom komfortowe warunki przy znacznie zredukowanym poborze energii. Dodatkowo, czujniki mogą dostarczać do systemu informacji o obecności użytkowników. W oparciu o nie system sterujący może przygaszać strefy, w których aktualnie nikt nie przebywa, i automatycznie rozjaśniać światło w chwili pojawienia się w nich ludzi.

TYLKO TYLE I AŻ TYLE

Ten pobieżny przegląd zagadnień związanych z projektowaniem oświetlenia pozwala ledwie na zarysowanie problematyki związanej z dziedziną określaną mianem *lighting design*. Za tym określeniem zwykle kryje się interdyscyplinarny zespół fachowców: architektów, specjalistów od optyki, elektroniki i sterowania, a nawet psychologów.

W procesie projektowania światła niezbędna jest ścisła współpraca z architektem i projektantem wnętrz, a także – w przypadku oświetlenia terenu – z projektantem otoczenia. Wymaga ona zaangażowania. Często są to godziny rozmów,

prób i poszukiwań najlepszych rozwiązań, które niejednokrotnie wpływają na decyzje dotyczące funkcji, aranżacji czy doboru materiałów. Dlatego myślenie o świetle powinno się rozpocząć już na etapie koncepcji.

Odpowiedzialne projektowanie światła – podobnie jak architektury – wymaga pogłębionej wiedzy, wrażliwości, talentu i kreatywności. Proste spełnienie normatywów i rozmieszczenie opraw pozwalają uzyskać efekt co najwyżej poprawny. Ten, komu wystarcza poprawność, nie musi sobie zbytnio zaprzątać głowy oświetleniem. Projektant elektryk z pewnością zrobi je poprawnie. Jeśli jednak chcemy nadać przestrzeni duszę, warto temu ulotnemu medium, jakim jest światło, poświęcić znacznie więcej uwagi. ●



TOMASZ KLIMEK

projektant, założyciel i prezes firmy QLAB Laboratory of Light, która zajmuje się m.in. projektowaniem światła naturalnego i sztucznego, od 2018 roku prowadzi badania dotyczące wpływu światła na organizm człowieka



NOWE
OBLICZE
BIM

19-20 LISTOPADA 2019
KONFERENCJA + WARSZTATY
WARSZAWA

{ 4 EDYCJA }



WSC.PL/BIM

PARTNERZY GŁÓWNI

bsi. thinkproject

PARTNERZY

Ajour BIMbase

DALLUX

datacomp

Leica Geosystems

SOLBET

STAN DESIGN

tmsys ALLPLAN

epi

PARTNERZY HONOROWI

BIM

ice

ice

PZiD

ice

ice

ice

PARTNER MEDIALNY

ARCHITEKTURA

BIM BLOG.PL

Builder

Inżynier budownictwa

Przewodnik Projektanta

Z:A

CHECKLISTA PROJEKTOWANIA DOSTĘPNEGO

TEKST: PIOTR ŻABICKI

projektowanie uniwersalne

Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r.

norma ISO 21542:2011

Głównym celem tego opracowania było stworzenie checklisty na podstawie wymogów Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. [z późniejszymi zmianami] w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (dalej: WT), a także skrótowe wskazanie źródeł normatywów i standardów, które pomogą nam osiągnąć wyższy poziom projektowania uniwersalnego.

ROZWIĄZANIA ARCHITEKTONICZNE A PRAWO

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo budowlane obiekt budowlany oraz jego części należy projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w tym osoby starsze. Ta ogólna reguła znajduje swoje uszczegółowienie w przepisach wykonawczych, zwłaszcza w WT.

Co istotne, Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego wymaga (§ 11, ust. 2, pkt 5), aby projekt obiektu budowlanego użyteczności publicznej i budynku mieszkalnego wielorodzinnego zawierał w opisie: „sposób zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich”. Do przygotowania tej części opisu można wykorzystać poniższą checklistę.

Zgodnie z ideami projektowania uniwersalnego przestrzeń należy tworzyć jako dostępną i dostosowaną dla osób z niepełnosprawnościami: ruchowymi, wzrokowymi i słuchowymi. Zakres niezbędnego minimum określają obecnie przepisy prawa, jednak aby zapewnić optymalną dostępność, musimy posiłkować się nieobowiązkowymi standardami, a przede wszystkim wrażliwością i wyobraźnią.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. [z późniejszymi zmianami] w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie		
§ WT	Temat (hasłowo)	Główne ustalenia
§ 16	Dojścia do budynków	„Do wejść do budynku [...] powinny być doprowadzone [...] utwardzone dojścia o szerokości minimalnej 1,5 m, [...] co najmniej jedno dojście powinno zapewniać osobom niepełnosprawnym dostęp do całego budynku lub tych jego części, z których osoby te mogą korzystać”.
§ 18, 20, 21	Miejsca postojowe	„Należy urządzić [...] stanowiska postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne”. Stanowiska te powinny mieć wymiary co najmniej: 3,6 m na 5 m, a w przypadku usytuowania wzdłuż jezdni wymiary co najmniej: 3,6 m na 6 m”.
§ 22	Miejsca gromadzenia odpadów stałych	„Miejsca do gromadzenia odpadów stałych przy budynkach wielorodzinnych powinny być dostępne dla osób niepełnosprawnych”.
§ 40	Zieleń i urządzenia rekreacyjne	„W zespole budynków wielorodzinnych objętych jednym pozwoleniem na budowę należy [...] przewidzieć [...] miejsca rekreacyjne dostępne dla osób niepełnosprawnych, przy czym co najmniej 30% tej powierzchni powinno znajdować się na terenie biologicznie czynnym”.
§ 42	Ogrodzenia	„Furtki w ogrodzeniu przy budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i budynkach użyteczności publicznej nie mogą utrudniać dostępu do nich osobom niepełnosprawnym poruszającym się na wózkach inwalidzkich”.
§ 54, 55	Wejścia do budynków, dostęp na kondygnacje z pomieszczeniami użytkowymi	„W budynku mieszkalnym wielorodzinnym, budynku zamieszkania zbiorowego oraz budynku użyteczności publicznej, wyposażanym w dźwigi, należy zapewnić dojazd z poziomu terenu i dostęp na wszystkie kondygnacje użytkowe osobom niepełnosprawnym. [...] W budynku mieszkalnym wielorodzinnym niewyposażanym w dźwigi należy wykonać pochylnię lub zainstalować odpowiednie urządzenie techniczne, umożliwiające dostęp osobom niepełnosprawnym do mieszkań położonych na pierwszej kondygnacji nadziemnej oraz do kondygnacji podziemnej zawierającej stanowiska postojowe dla samochodów osobowych.[...] W niskim budynku zamieszkania zbiorowego i budynku użyteczności publicznej, niewymagającym wyposażenia w dźwigi, o których mowa w § 54 ust. 1, należy zainstalować urządzenia techniczne zapewniające osobom niepełnosprawnym dostęp na kondygnacje z pomieszczeniami użytkowymi, z których mogą korzystać”.
§ 61, 62	Wejścia do budynków i mieszkań	„Położenie drzwi wejściowych do budynku oraz kształt i wymiary pomieszczeń wejściowych powinny umożliwiać dogodny warunki ruchu, w tym również osobom niepełnosprawnym”. „Drzwi wejściowe do budynku i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych oraz do mieszkań powinny mieć w świetle ościeżnicy co najmniej: szerokość 0,9 m i wysokość 2 m. W przypadku zastosowania drzwi zewnętrznych dwuskrzydłowych szerokość skrzydła głównego nie może być mniejsza niż 0,9 m”. „W wejściach do budynku i ogólnodostępnych pomieszczeń użytkowych mogą być zastosowane drzwi obrotowe lub wahadłowe, pod warunkiem usytuowania przy nich drzwi rozwieranych lub rozsuwanych, przystosowanych do ruchu osób niepełnosprawnych [...]. W drzwiach [...] wysokość progów nie może przekraczać 0,02 m”.
§ 66–69	Schody	„W budynkach opieki zdrowotnej, a także budynkach zamieszkania zbiorowego przeznaczonych dla osób starszych oraz niepełnosprawnych zabrania się stosowania stopni schodów z noskami i podcięciami”.
§ 70	Pochylnie	Maksymalne nachylenie pochylni nie może przekraczać od 6 do 15%, zależnie od wysokości pochylni i jej usytuowania [patrz tabela w WT]. „Pochylnie do ruchu pieszego i dla osób niepełnosprawnych o długości ponad 9 m powinny być podzielone na krótsze odcinki, przy zastosowaniu spoczników o długości co najmniej 1,4 m”.
§ 71	Schody i pochylnie	„1. Pochylnie przeznaczone dla osób niepełnosprawnych powinny mieć szerokość płaszczyzny ruchu 1,2 m, krawężniki o wysokości co najmniej 0,07 m i obustronne poręcze odpowiadające warunkom określonym w § 298, przy czym odstęp między nimi powinien mieścić się w granicach od 1 m do 1,1 m. 2. Długość poziomej płaszczyzny ruchu na początku i na końcu pochylni powinna wynosić co najmniej 1,5 m. 3. Powierzchnia spocznika przy pochylni dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich powinna mieć wymiary co najmniej 1,5 x 1,5 m poza polem otwierania skrzydła drzwi wejściowych do budynku. 4. Krawędzie stopni schodów w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych i użyteczności publicznej powinny wyróżniać się kolorem kontrastującym z kolorem posadzki”.

§ 74	Pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi	„W budynku użyteczności publicznej pomieszczenia ogólnodostępne ze zróżnicowanym poziomem podłóg powinny być przystosowane do ruchu osób niepełnosprawnych”.
§ 81	Pomieszczenia higieniczno-sanitarne	„Kabina natryskowa zamknięta, z urządzeniami przystosowanymi do korzystania przez osoby niepełnosprawne poruszające się na wózkach inwalidzkich, powinna mieć powierzchnię nie mniejszą niż 2,5 m ² i szerokość co najmniej 1,5 m oraz być wyposażona w urządzenia wspomagające, umożliwiające korzystanie z kabiny zgodnie z przeznaczeniem”.
§ 85	Pomieszczenia higieniczno-sanitarne	„1. Ustępy ogólnodostępne w budynkach zamieszkania zbiorowego, użyteczności publicznej i zakładów pracy powinny mieć wejścia z dróg komunikacji ogólnej. 2. W ustępach ogólnodostępnych należy stosować: 1) przedsionki, oddzielone ścianami pełnymi na całą wysokość pomieszczenia, w których mogą być instalowane tylko umywalki; 2) drzwi o szerokości co najmniej 0,9 m; 3) drzwi do kabin ustępowych [...] przystosowanych dla potrzeb osób niepełnosprawnych, co najmniej szerokości 0,9 m”.
§ 86	Pomieszczenia higieniczno-sanitarne	„1. W budynku, na kondygnacjach dostępnych dla osób niepełnosprawnych co najmniej jedno z ogólnodostępnych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych powinno być przystosowane dla tych osób przez: 1) zapewnienie przestrzeni manewrowej o wymiarach co najmniej 1,5 × 1,5 m, 2) stosowanie w tych pomieszczeniach i na trasie dojazdu do nich drzwi bez progów, 3) zainstalowanie odpowiednio przystosowanej, co najmniej jednej miski ustępowej i umywalki, a także jednego natrysku, jeżeli ze względu na przeznaczenie przewiduje się w budynku takie urządzenia, 4) zainstalowanie uchwytów ułatwiających korzystanie z urządzeń higieniczno-sanitarnych. 2. Dopuszcza się stosowanie pojedynczego ustępu dla osób niepełnosprawnych bez przedsionka oddzielającego od komunikacji ogólnej”.
§ 87	Ustępy publiczne	„W ustępie publicznym co najmniej jedna kabina powinna być przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, zgodnie z § 86”.
§ 104, 105	Garaże dla samochodów osobowych	„Stanowiska postojowe w garażu, przeznaczone dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne, powinny mieć zapewniony dojazd na wózek inwalidzkim z drogi manewrowej do drzwi samochodu co najmniej z jednej strony, o szerokości nie mniejszej niż 1,2 m”. „Stanowiska postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne, należy sytuować na poziomie terenu lub na kondygnacjach dostępnych dla tych osób z pochylni [...]”. W garażu wielopoziomowym lub stanowiącym kondygnację w budynku mieszkalnym wielorodzinnym oraz budynku użyteczności publicznej należy zainstalować urządzenia dźwigowe lub inne urządzenia podnośne umożliwiające transport pionowy osobom niepełnosprawnym poruszającym się na wózkach inwalidzkich na inne kondygnacje, które wymagają dostępności dla tych osób”.
§ 129a	Wewnętrzne urządzenia do usuwania odpadów stałych	„Komora wyspowa powinna być wydzielona pełnymi ścianami [...], a także mieć drzwi o szerokości co najmniej 0,8 m, umieszczone w sposób umożliwiający dostęp osobom niepełnosprawnym”.
§ 155	Wentylacja – otwieranie okien, świetlików i nawietrzaków	„Skrzydła okien, świetliki oraz nawietrzaki okienne, wykorzystywane do przewietrzania pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi, powinny być zaopatrzone w urządzenia pozwalające na łatwe ich otwieranie i regulowanie wielkości otwarcia z poziomu podłogi lub pomostu, także przez osoby niepełnosprawne, jeżeli nie przewiduje się korzystania z pomocy innych współużytkowników”.
§ 192	Sygnalizacja alarmowo-przyzywowa	„Mieszkania w budynku mieszkalnym wielorodzinnym należy wyposażać w instalację wejściowej sygnalizacji dzwonekowej oraz w odpowiednią sygnalizację alarmowo-przyzywową dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych”.

1 Przy projektowaniu można posłużyć się normą ISO 21542 *Building construction – Accessibility and usability of the built environment* [Konstrukcje budowlane – dostępność i używanie środowiska zabudowanego] – budowa oraz funkcjonowanie systemów przywoławczych w toaletach dla osób niepełnosprawnych opisane są w paragrafie 26.14. Również w niemieckiej normie DIN VDE 0834 2000-04 określono zasady budowy oraz funkcjonowania systemów przywoławczych. Norma ta nie obowiązuje w Polsce, jednak warto zapoznać się z jej zapisami.

§ 193	Urządzenia dźwigowe	„Co najmniej jeden z dźwigów służących komunikacji ogólnej w budynku z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi, a także w każdej wydzielonej w pionie, odrębnej części [segmentcie] takiego budynku, powinien być przystosowany do przewozu mebli, chorych na noszach i osób niepełnosprawnych. [...] Kabina dźwigu osobowego dostępna dla osób niepełnosprawnych powinna mieć szerokość co najmniej 1,1 m i długość 1,4 m, poręcze na wysokości 0,9 m oraz tablicę przyzywową na wysokości od 0,8 m do 1,2 m w odległości nie mniejszej niż 0,5 m od naroża kabiny z dodatkowym oznakowaniem dla osób niewidomych i informacją głosową”.
§ 236–257	Evakuacja	„Z pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi powinna być zapewniona możliwość ewakuacji w bezpieczne miejsce na zewnątrz budynku lub do sąsiedniej strefy pożarowej [zgodnie z WT]”.
§ 295	Bezpieczeństwo użytkowania, oznakowanie przeszkleń	„Skrzydła drzwiowe, wykonane z przezroczystych tafli, powinny być oznakowane w sposób widoczny i wykonane z materiału zapewniającego bezpieczeństwo użytkowników w przypadku stłuczenia”.
§ 298	Balustrady schodów i pochylni	„Balustrady [...] nie powinny mieć ostro zakończonych elementów [...]. Wysokość i wypełnienie płaszczyzn pionowych powinny zapewniać skuteczną ochronę przed wypadnięciem osób. Szklane elementy balustrad powinny być wykonane ze szkła o podwyższonej wytrzymałości na uderzenia, tłukącego się na drobne, nieostre odłamki. [...] Wysokość i prześwity lub otwory w wypełnieniu balustrad powinny mieć wymiary określone w tabeli” [WT]. „Przy balustradach lub ścianach przyległych do pochylni, przeznaczonych dla ruchu osób niepełnosprawnych, należy zastosować obustronne poręcze, umieszczone na wysokości 0,75 i 0,9 m od płaszczyzny ruchu. Poręcze przy schodach zewnętrznych i pochylniach, przed ich początkiem i za końcem, należy przedłużyć o 0,3 m oraz zakończyć w sposób zapewniający bezpieczne użytkowanie. Poręcze przy schodach i pochylniach powinny być oddalone od ścian, do których są mocowane, co najmniej 0,05 m”.
§ 299	Otwieranie okien	„Okna w pomieszczeniach przewidzianych do korzystania przez osoby niepełnosprawne powinny mieć urządzenia przeznaczone do ich otwierania, usytuowane nie wyżej niż 1,2 m nad poziomem podłogi”.
§ 302	Bezpieczeństwo użytkowania, ochrona przed poparzeniem	„W pomieszczeniu przeznaczonym na zbiorowy pobyt dzieci oraz osób niepełnosprawnych na grzejnikach centralnego ogrzewania należy umieszczać osłony, ochraniające od bezpośredniego kontaktu z elementem grzejnym [...] w instalacji wody ciepłej powinny być stosowane termostatyczne zawory mieszające z ograniczeniem maksymalnej temperatury do 43°C, a w instalacjach prysznicowych do 38°C, zapobiegające poparzeniu”.
§ 306	Bezpieczeństwo użytkowania – różnice poziomów	„W budynku użyteczności publicznej, produkcyjnym i magazynowym, w miejscach, w których następuje zmiana poziomu podłogi, należy zastosować rozwiązania techniczne, plastyczne lub inne sygnalizujące tę różnicę. W budynkach, o których mowa w ust. 1, powierzchnie spoczników schodów i pochylni powinny mieć wykończenie wyróżniające je odcieniem, barwą bądź fakturą, co najmniej w pasie 30 cm od krawędzi rozpoczynającej i kończącej bieg schodów lub pochylni”.

POZOSTAŁE PRZEPISY

Warto zwrócić uwagę, że dla różnych typów obiektów należy zapewnić szczególne wymagania wynikające z odrębnych przepisów, np.:

- W przypadku miejsc pracy jest to Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (z późniejszymi zmianami), § 48:
„Pracodawca zatrudniający pracowników niepełnosprawnych powinien zapewnić dostosowanie stanowisk pracy oraz dojść do nich – do potrzeb i możliwości tych pracowników, wynikających ze zmniejszonej sprawności”;
- Dla domów opieki społecznej – Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (z późniejszymi zmianami), § 6.1:
„Dom uznaje się za spełniający warunki, jeżeli:

1) w zakresie usług bytowych:

- a) budynek i jego otoczenie nie mają barier architektonicznych,
 - b) budynek wielokondygnacyjny ma zainstalowaną windę dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych; w przypadku domów, o których mowa w art. 56 pkt 3–5 ustawy, zalecana jest winda dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych,
 - c) budynek jest wyposażony w system przyzywowo-alarmowy i system alarmu przeciwpożarowego”;
- Dla obiektów służby zdrowia – Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą. W rozporządzeniu tym wytyczne do projektowania uniwersalnego znajdują się m.in. w załącznikach.

→ W zakresie projektowania układu funkcjonalnego obiektów należy dbać o klarowny układ funkcji i komunikacji umożliwiający niepełnosprawnemu użytkownikowi łatwą orientację. ←

POZAPRAWNE STANDARDY DOSTĘPNOŚCI

Oprócz spełnienia obligatoryjnych warunków dostępności wymaganych w obowiązującym prawie należy także zweryfikować, czy na terenie gminy nie obowiązują dodatkowe lokalne standardy dostępności² oraz czy inwestor nie posiada własnych, wewnętrznych regulacji dotyczących rozwiązań projektowych dla osób niepełnosprawnych³ lub obligatoryjnych unormowań europejskich⁴.

W zakresie zagospodarowania przestrzeni warto sprawdzić możliwości dojścia do projektowanych obiektów z otaczającego terenu, zwłaszcza z przystanków komunikacji pod względem rzędnych terenu, istnienia przeszkód, geometrii i pochylenia ciągów pieszych, obniżenia krawężników w miejscach przejść przez ulice czy materiałów posadzkowych. Powinno się rozważyć oznakowanie głównych ciągów pieszych liniami naprowadzającymi oraz polami uwagi (skrzyżowania, przeszkody).

W zakresie projektowania układu funkcjonalnego obiektów należy dbać o klarowny układ funkcji i komunikacji, umożliwiający niepełnosprawnemu użytkownikowi łatwą orientację. Warto zapewnić właściwe oznakowanie informacyjne, uwzględniając m.in. potrzeby osób niewidomych przez zastosowanie oznaczeń fakturalnych informacyjnych i sygnalizacyjnych oraz jednolitego systemu informacji. Tablice informacyjne oraz tabliczki z opisem przeznaczenia pomieszczeń powinny być umieszczone tak, aby były łatwo widoczne, uwzględniały informacje zapisane alfabetem Braille'a oraz miały font wielkości dostosowanej dla osób słabowidzących.

W zakresie wyposażenia należy zapewnić właściwe parametry ergonomiczne mebli (np. blaty szatni czy recepcji obniżone do wysokości 80 cm umożliwiające podjazd wózka).

W zakresie wyposażenia instalacyjnego warto zwrócić uwagę na wysokość montażu włączników światła, gniazd elektrycznych,

czytników kontroli dostępu i dzwonek czy domofonów. Obsługę przez osoby poruszające się na wózkach umożliwia osprzęt umieszczony na wysokości 90–120 cm powyżej posadzki. W aulach i salach dydaktycznych powinno się stosować pętle indukcyjne, które poprawiają komfort słyszenia oraz jakość dźwięku osobie słabosłyszącej, korzystającej z aparatu słuchowego, zapewniają tym samym znacznie lepszą zrozumiałość mowy. Należy je projektować według normy PN-EN 60118-4 dotyczącej instalacji i działania pętli indukcyjnych.

Niezwykle istotnym aspektem jest zapewnienie bezpieczeństwa osób niepełnosprawnych w przypadku ewakuacji budynku. Właściciel lub zarządca obiektu zobowiązany jest opracować plan ewakuacji dla osób niepełnosprawnych. Należy też przeprowadzać praktyczne sprawdzenie jej warunków i organizacji z całego obiektu, w tym przećwiczyć ewakuację osób niepełnosprawnych przy pomocy osób przeszkolonych.

Poza tym warto uwzględnić standardy projektowania dla osób niepełnosprawnych, o których można przeczytać w literaturze przedmiotu, np.:

- E. Kuryłowicz, *Projektowanie uniwersalne. Uwarunkowania architektoniczne kształtowania otoczenia wybudowanego przyjaznego dla osób niepełnosprawnych*, wyd. II, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, 2005;
- K. Kowalski, *Projektowanie bez barier – wytyczne*, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Warszawa 2010;
- U. Rau (Hrsg.), *Barrierefrei Bauen für die Zukunft*, Bauwerk, 2008;
- P. Meuser, *Construction and Design Manual. Accessible architecture*, DOM publishers, Berlin 2012;
- J. Fischer, P. Meuser, *Construction and Design Manual. Accessible architecture*, Berlin 2009;
- R. L. Null, K. F. Cherry, *Universal Design. Creative Solutions for ADA Compliance*, Professional Publications, Belmont, California, 1996;
- *Standardy dostępności budynków dla osób z niepełnosprawnościami uwzględniając koncepcję uniwersalnego projektowania – poradnik*, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Warszawa 2017.

Wszystkie opisane tu aspekty projektowania uniwersalnego nie wyczerpują tematu. Mają być tylko usystematyzowaną listą kontrolną dla wszystkich zabieganych, pomagającą zapewnić osobom niepełnosprawnym lepszą jakość życia. ●



DR PIOTR ŻABICKI

ARCHITEKT IARP

rzeczoznawca budowlany, associate w pracowni Kuryłowicz & Associates

2 Np. w Warszawie obowiązuje Zarządzenie nr 1682/2017 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 23 października 2017 r. w sprawie tworzenia na terenie miasta stołecznego Warszawy dostępnej przestrzeni, w tym infrastruktury dla pieszych ze szczególnym uwzględnieniem osób o ograniczonej mobilności i percepcji.

3 Przykładowo, PKP ma Wytyczne architektoniczne dla kolejowych obiektów obsługi podróżnych Ipi-1.

4 Np. dla europejskich kolei obowiązuje Rozporządzenie Komisji (UE) nr 1300/2014 z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie technicznych specyfikacji interoperacyjności odnoszących się do dostępności systemu kolei Unii dla osób niepełnosprawnych i osób o ograniczonej możliwości poruszania się.



www.robent.pl

NOWOŚĆ płytki klinkierowa Margate w formatach PENF (240 x 14 x 71 mm) i PELDF (290 x 14 x 52 mm)



Naturalny wybór

Klinkier w modnych szarościach doskonale łączy tradycję z nowoczesnością. Pomimo surowej faktury wnosi do wnętrza przytulną i pełną ciepła atmosferę.

Ceglane ściany to doskonała baza do odważnych połączeń materiałów, różnych formatów oraz elementów aranżacyjnych należących do rozmaitych stylów.

NOWOŚĆ cegła klinkierowa Margate w formacie NF i LDF



ARCHITEKTURA TO DIALOG POKOLEŃ

TEKST: MAGDALENA MOJDUSZKA

Intensywność procesu starzenia się społeczeństwa sprawia, że przestrzeń powinna stanowić platformę integracji, dostępną dla różnych grup, także wiekowych. Coraz liczniejsze, choć niekiedy raczkujące, przykłady udowadniają, że architektura może być w tym dojrzała.

Według danych Urzędu m.st. Warszawy osoby 60+ stanowią w stolicy ponad 25% ogółu mieszkańców i ten odsetek regularnie wzrasta. Czy jest ona na nie otwarta? Wygląda na to, że coraz bardziej. W 2013 roku Warszawa znalazła się wśród miast przyjaznych osobom starszym – *Age-friendly cities* Światowej Organizacji Zdrowia. Wtedy też zwyciężyła w konkursie Senatu RP – *Samorząd przyjazny seniorom – przyjazna przestrzeń publiczna*. Warszawa nauczyła się „rozmawiać”, tak jak robi to coraz więcej miast w Europie, podążających za wytycznymi Komisji Europejskiej¹.

SENIORZY Z NOWOLIPIA

Zauważono potrzebę stworzenia Centrum Aktywności Międzypokoleniowej (CAM), a z pomocą przyszły fundusze unijne. Wy-

typowano miejsce, zapytano mieszkańców o ich potrzeby i to, jak widzieliby łączenie pokoleń, po czym zabrano się za przystosowywanie budynku do nowej, szerszej roli. Wybrano lokal w dzielnicy Muranów, mieszczący pierwotnie przedszkole, a od 1992 roku – dzienny dom pobytu dla osób starszych Ośrodek Nowolipie. Budynek stoi u zbiegu dwóch dużych arterii – al. Solidarności i al. Jana Pawła II, jednak w drugiej linii zabudowań, co sprawia, że jest tu zacisznie i stąd wszędzie blisko.

Publikacja Biura Pomocy i Projektów Społecznych Urzędu m.st. Warszawy – *Dojrzałość dobrze zaprojektowana*, przedstawia, jak wyglądały kolejne etapy działań wypracowujących koncepcję miejsca przyjaznego różnym pokoleniom. „Doświadczenia brytyjskie, niemieckie, skandynawskie pokazywały, że projektowanie usług w sektorze publicznym jest coraz częściej stosowaną metodą radzenia sobie ze społecznymi wyzwaniami. W Polsce pionierskie działania w tym zakresie podejmowane były na Śląsku (w ramach projektu *Design Silesia*). Centrum dla osób starszych w Warszawie było bardzo

¹ Raport Komisji Europejskiej *Design as a driver of user centred innovation*, 2009, https://ec.europa.eu/growth/content/design-driver-user-centred-innovation_en [data dostępu: 16.09.2019].



Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie.

świadomie skonstruowanym przez Urząd Miasta zleceniem, konsekwentnie przeprowadzonym przy udziale wszystkich interesariuszy [...]”². Stołeczne rozwiązania zostały wypracowane we współpracy z projektantami, samorządem, organizacjami pozarządowymi i oczywiście samymi seniorami. To, czym Nowolipie jest teraz, to efekt pracy zespołu (w składzie: projektanci Maja Ganszyniec i Krystian Kowalski oraz przedstawiciele Urzędu m.st. Warszawy, zamku Cieszyn i agencji Insight Shot), który przez 5 miesięcy poznawał potrzeby użytkowników – dzięki wywiadam, obserwacjom, warsztatom. Oprócz wielu zmian systemowych zaplanowano rozbudowę, remont i modernizację budynku.

Jakie były największe wyzwania? Pierwotnie w obiekcie mieściło się przedszkole, nie został on więc zaprojektowany z myślą o potrzebach seniorów. Rozkład pomieszczeń był niejasny i mało intuicyjny. Kawiarnia i poczekalnia przy stołówce, w których seniorzy najchętniej przesiadywali, były albo za małe, albo mało przyjazne. Należało więc stworzyć jedno centralne miejsce spotkań. Stwierdzono także, że w planach trzeba zadbać o dostępność korytarzy (były zbyt

² *Dojrzałość dobrze zaprojektowana. Założenia projektu Centrum Aktywności Międzypokoleniowej dla Biura Pomocy i Projektów Społecznych m.st. Warszawy*, Warszawa 2014, s. 72.

→ To, czym Nowolipie jest teraz, to efekt pracy zespołu (w składzie: projektanci Maja Ganszyniec i Krystian Kowalski oraz przedstawiciele Urzędu m.st. Warszawy, zamku Cieszyn i agencji Insight Shot), który przez 5 miesięcy poznawał potrzeby użytkowników – dzięki wywiadam, obserwacjom, warsztatom. ←

→ Seniorzy chcą się identyfikować z odwiedzanym miejscem, dlatego stylistyka wnętrza powinna zachowywać równowagę pomiędzy tradycją a nowoczesnością. ←

wąskie), toalet (zwiększenie ich liczby i dostosowanie tych na wyższych piętrach budynku), oświetlenia (m.in. wysokość wyłączników światła). Uznano, że najbardziej atrakcyjne będą wydarzenia, które łączą rodziny i pokolenia. Seniorzy chcą się identyfikować z odwiedzanym miejscem, dlatego stylistyka wnętrza powinna zachowywać równowagę pomiędzy tradycją a nowoczesnością. Postanowiono „wyjść” także poza budynek, do ogrodu oraz w bliższe i dalsze „sąsiedztwo”.

Koszty remontu i zakupu nowego wyposażenia wyniosły ponad 10 mln zł. Po okresie gruntownej modernizacji w latach 2015–2017 ośrodek „otworzył się” w nowych przestrzeniach, rozszerzył swoją funkcję. Dziś działa w nim m.in. sala komputerowa, kawiarnia, fryzjer czy stołówka, z której codziennie korzystają setki osób. Jest także przestrzeń dla organizacji pozarządowych – 12 stanowisk oraz trzy miejsca na robocze spotkania. Wybudowano podjazdy, windy, toalety i stworzono miejsce dostępne dla wszystkich.

RÓŻNORODNOŚĆ DOŚWIADCZEŃ NA WILANOWIE

W 2015 roku na warszawskim Wilanowie, na zlecenie zarządu dzielnicy, rozpoczęto inną inwestycję w duchu dialogu. Międzypokoleniowe Centrum Edukacji przy ul. Radosnej 11 zostało zaprojektowane z myślą o umieszczeniu w tej samej przestrzeni biblioteki, centrum kultury, żłobka oraz pomieszczenia dla seniorów. W jednym miejscu spotkali się najmłodsi mieszkańcy Wilanowa, a także młodzież, rodzice

Centrum Aktywności
Międzypokoleniowej Nowolipie
w Warszawie.



foto: dzięki uprzejmości CAM Nowolipie

Powierzchnia biologicznie czynna z geokraty ► geoSYSTEM



Architekci coraz częściej spotykają się z problemem zagospodarowania terenu. Budynek są stawiane na coraz mniejszych działkach, na których musi być miejsce nie tylko dla obiektu budowlanego, ale również na drogę pożarową, miejsca postojowe, dojścia do budynku. Do tego dochodzi wskaźnik **powierzchni biologicznie czynnej** czyli terenu z naturalną zielenią.

Inwestorzy chcą zbudować działkę na jak największym obszarze, pozostawiając jedynie wymagane minimum dla powierzchni zielonych. Rozwiązaniem mogą być **ażurowe płyty z tworzywa geoSYSTEM**, które można zasypać ziemią i obsadzić trawą. Nawierzchnia wzmocniona geokratą jest praktycznie w 100% wodoprzepuszczalna. Stosunek tworzywa do powierzchni wolnej, w zależności od modelu kraty, to 14-20% co oznacza, że **nawierzchnia może być w 80-86% biologicznie czynna**.

Zdarza się, że niektóre organy wydając decyzję o pozwoleniu na budowę kwestionują tak zaplanowaną powierzchnię biologicznie czynną.

Czy słusznie?

Zgodnie z dyspozycją przepisu § 3 pkt 22 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury, w brzmieniu po dniu 1 stycznia 2018 roku przez „teren biologicznie czynny” należy rozumieć: „teren o nawierzchni urządzonej w sposób zapewniający **naturalną vegetację roślin i retencję wód opadowych**, a także 50% powierzchni tarasów i stropodachów z taką nawierzchnią oraz innych powierzchni zapewniających naturalną vegetację roślin...”


Nie ma już wymogu, by teren ten posiadał nawierzchnię ziemną, warunek stanowi jedynie, by nawierzchnia została urządzona w sposób zapewniający naturalną vegetację roślin i retencję wód opadowych.

Geokraty geoSYSTEM montowane są na wodoprzepuszczalnej podbudowie z kruszywa łamanego oraz w górnej warstwie piasku podsypkowym. Dodatkowo współczynnik spływu przy zastosowaniu powyższego wypełnienia dla równej powierzchni wynosi 0,18-0,27, zatem są to parametry umożliwiające uznanie tego terenu za teren biologicznie czynny.



 www.geoproduct.pl

 info@geoproduct.pl

 tel. 61 287 09 09
tel. 502 185 953



fot. dzięki uprzejmości Piotra Bujnowskiego

Międzypokoleniowe Centrum Edukacji w Wilanowie, Warszawa, proj. Piotr Bujnowski.

i seniorzy, aby poprzez kulturę integrować się, wyzbywać uprzedzeń i zacieśniać więzi.

Projekt wykonała pracownia Piotra Bujnowskiego, zaś inwestycję zrealizowała Skanska w formule „zaprojektuj i wybuduj”. W sumie koszt inwestycji to ponad 12,3 mln zł. Podobnie jak w przypadku Nowolipia najważniejsze okazały się tu prostota i funkcjonalność, co znalazło wyraz w organizacji czterech kondygnacji budynku. Na parterze ulokowano przedszkole z osobnym wejściem i niezbędnym zapleczem (m.in. salą zabaw, kuchnią, wózkownią, klubem rodzica), na pierwszym piętrze – bibliotekę i centrum kultury (w tym klub seniora, siłownię, salę do gimnastyki rehabilitacyjnej), a na drugim – kawiarnię z tarasem zbudowanym z sosnowych desek, zaciemnionym ażurowymi zadaszeniami, które mają zapewniać cień w upalne dni. Dodatkowo miejscami spotkań są zielony dach, gdzie zasadzono rozchodniki, oraz wewnętrzne zielone patio.

Centrum zostało docenione przez warszawiaków – w 2017 roku było nominowane do Nagrody Architektonicznej Prezydenta m.st. Warszawy, a w 2019 otrzymało certyfikat „Miejsce przyjazne seniorom”. Pozostaje przestrzenią spotkań i realizacji międzypokoleniowych działań twórczych. ●

→ W jednym miejscu spotkali się najmłodszy mieszkańcy Wilanowa, a także młodzież, rodzice i seniorzy, aby poprzez kulturę integrować się, wyzbywać uprzedzeń i zacieśniać kontakty. ←



MAGDALENA MOJDUSZKA

sekretarz redakcji Z:A, współpracuje z Ministerstwem Rodziny Pracy i Polityki Społecznej w obszarze dialogu społecznego



DESIGN

WYMIARY, KOLORY I WZORY DOPASOWANE DO INDYWIDUALNYCH PROJEKTÓW

TRWAŁOŚĆ

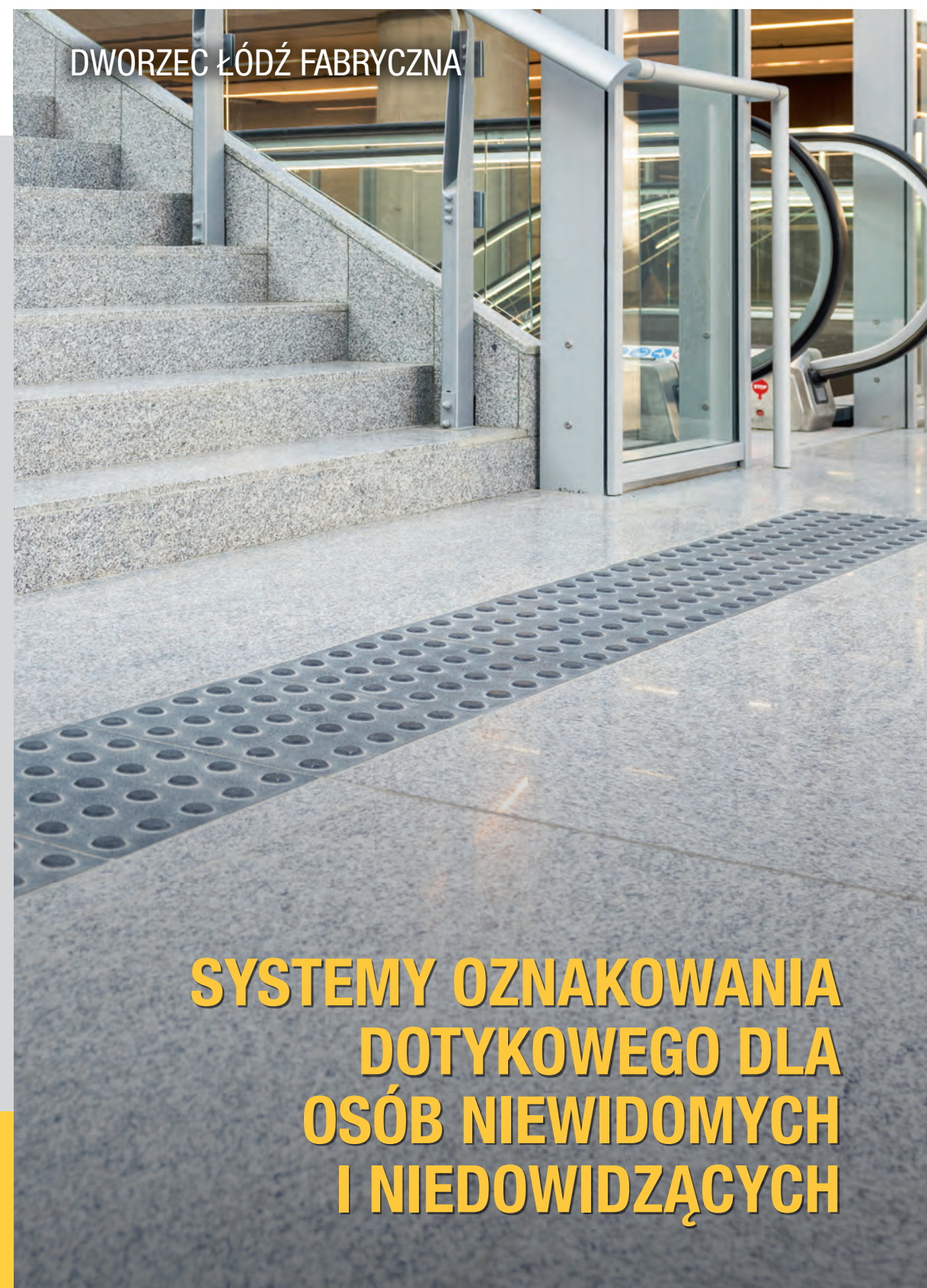
ZNAKOMITE PARAMETRY UŻYTKOWE ORAZ ODPORNOŚĆ NA ZMIENNE WARUNKI ATMOSFERYCZNE

BEZPIECZEŃSTWO

POWIERZCHNIE O WŁAŚCIWOŚCIACH ANTYPOŚLIZGOWYCH

POSZUKAJ
INSPIRACJI NA:
WWW.DASAG.PL

DWORZEC ŁÓDŹ FABRYCZNA



**SYSTEMY OZNAKOWANIA
DOTYKOWEGO DLA
OSÓB NIEWIDOMYCH
I NIEDOWIDZĄCYCH**



SCHODY



POSADZKI

NAWIERZCHNIE
ZEWNĘTRZNE

FASADY

PRZYSTOSOWYWANIE DLA NIEPRZYSTOSOWANYCH

TEKST: PIOTR ŚREDNIAWA



PIOTR ŚREDNIAWA

ARCHITEKT IARP

przewodniczący Rady Śląskiej Okręgowej Izby Architektów, członek Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej w Katowicach, wraz z Barbarą Średniawą prowadzi Biuro Studiów i Projektów Architekt

Wśród pytań egzaminacyjnych na uprawnienia architektoniczne w części ustnej od lat przewija się omówienie na podstawie własnego rysunku przepisów determinujących wejście do budynku. Jako członek komisji od kilkunastu lat oglądam dość osobliwie szkice, wynikające ze stanu świadomości, chociaż tak naprawdę z całkowitej nieświadomości, młodych architektów. Zaznaczane są na nich poziomy terenu i parteru (zawsze wyniesione o około 1,40 m). Po tym kroku następują zazwyczaj nieporadne próby pokonania różnicy wysokości za pomocą schodów oraz „przystosowania” wejścia dla osób niepełnosprawnych za pomocą monstrualnych ramp. Nigdy nie spotkał się z najbardziej sensownym rozwiązaniem, czyli z umiejscowieniem wejścia do budynku na poziomie terenu. Przedstawiane odpowiedzi zdających, choć są zgodne z przepisami, to przeczą zdrowemu rozsądkowi. Kiedyś zadawaliśmy pytanie pomocnicze dotyczące projektowania uniwersalnego,

ale zrezygnowaliśmy z niego ze względów humanitarnych, aby dodatkowo nie przygnębiać i tak już wystarczająco zestresowanych młodych architektów. Jeszcze bardziej podstępne wydaje się być równie częste pytanie o toaletę dla osób poruszających się na wózku. Egzaminowani po narysowaniu pomieszczenia ze sprzętem sanitarnym umieszczają w nim symboliczne kółko o średnicy 1,5 m. Pozornie wszystkie niezbędne elementy naniesiono, jednak kompletnie bez sensu, bo bez wiedzy na temat tego, jak niepełnosprawny manewruje w WC. Wówczas prawie zawsze musimy korzystać z zawartej w regulaminie możliwości udzielenia jednej niepełnej odpowiedzi.

Komisja egzaminacyjna ma obowiązek zadać także pytanie odnoszące się do odbytej praktyki projektowej. Już nie zażenowanie, a grozę budzą projekty obiektów przemysłowych, produkcyjnych czy biurowych, w których nie ma nawet śladu po rozwiązaniach dla osób z niepełnosprawnościami. Wytlumaczenie egzaminowanych jest zaskakujące: inwestor lub użytkownik nie przewiduje zatrudnienia osób niepełnosprawnych lub użytkownika przez nie budynku. Udzielone z zaskakującą szczerością odpowiedzi zdradzają całkowitą akceptację takiego stanu. Jeszcze dziwniejsze jest to, że projekty takie zostały podpisane przez członków naszej Izby – architektów z uprawnieniami i zaakceptowane przez rzeczoznawców ds. BHP, a w końcu uzyskały prawomocne pozwolenie na budowę. Czasem żartujemy, że być może jedynym pozytywnym aspektem egzaminów jest nuczanie poprawnego projektowania WC dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Te przykre doświadczenia pokazują, jak świadomie lub podświadomie traktujemy (jako społeczeństwo) niepełnosprawność. Również my, architekci, mimo humanistycznego przesłania naszego zawodu wpisujemy się w ten stan.

Moje paromiesięczne doświadczenie z niepełnosprawnością w pełni potwierdziło refleksje wyniesione z egzaminów. Najbardziej utkwily mi w pamięci bezsensowne progi oraz krawężniki, śliskie nawierzchnie, za ciasne wiatrołapy,

Z:A

→ Wszystkie architektoniczne utrudnienia mają wymiar nie tylko fizycznych barier. Czynią one niepełnosprawnymi obywatelami drugiej kategorii, powodują wykluczenie i dyskomfort psychiczny. ←

za krótkie dla wózka spaczniki czy opornie otwierające się na zewnątrz drzwi z samozamykaczami. Całkiem niezła przeprawa to także przejście przez drzwi obrotowe, tym bardziej, że znajdujące się obok normalne są zawsze zamknięte. Kolejne problemy to brak czytelnych oznaczeń wind w hipermarketach i garażach. Szukanie ich na wózku i o kulach jest naprawdę uciążliwe. Na porządku dziennym są źle zorganizowane WC i łazienki w obiektach służby zdrowia. Niby – jak na rysunkach z egzaminu – wszystko jest na miejscu, ale rozlokowane kompletnie bez sensu. Łazienki są za małe, lustra w nich – za nisko... O takich drobiazgach, jak za wysoko umieszczone domofony czy otwory do wrzucania monet w parkomatów i automatach do kawy, nawet nie warto wspominać. Zdrowy i sprawny człowiek tego nie dostrzega, dopiero niesprawność pozwala na dokonanie tych przykrych odkryć. Być może w ramach praktyk studenckich czy zawodowych powinno być obowiązkowe poruszanie się na wózku przynajmniej przez dwa tygodnie, a przez kolejne dwa – chodzenie o kulach.

Nie zdajemy sobie sprawy, że wszystkie architektoniczne utrudnienia mają wymiar nie tylko fizycznych barier. Czynią one niepełnosprawnymi obywatelami drugiej kategorii, powodują wykluczenie i dyskomfort psychiczny. Bariery architektoniczne, transportowe i techniczne znacznie ograniczają dostęp do rynku pracy, szkół, uczelni, budynków usługowych i użyteczności publicznej, a także obiektów służby zdrowia. To wszystko prowadzi do niskiego poziomu aktywności zawodowej, izolacji społecznej wynikającej z braku samodzielności, problemów z utrzymaniem zdobytego doświadczenia i podnoszeniem kwalifikacji, a także negatywnego postrzegania niepełnosprawnych przez instytucje publiczne i przedsiębiorców.

Problem dotyczy może niewystarczająco zauważanej, ale bardzo licznej grupy społecznej. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku liczba osób niepełnosprawnych w Polsce wynosiła wówczas niemal 4,7 mln, tj. 12,2% ludności kraju. Prawne potwierdzenie niepełnosprawności posiadało przeszło

3,1 mln osób. Aż 23,6% w tej grupie stanowią ludzie w wieku 50–60 lat, natomiast 44% to osoby w wieku produkcyjnym. Pojęcie niepełnosprawności wykracza poza zakres niepełnosprawności ruchowej. To także ograniczenia związane ze wzrokiem, słuchem, przewlekłymi i chronicznymi chorobami oraz problemami psychicznymi. Te zaskakująco wysokie liczby powinny skłaniać do postrzegania zjawiska nie w kategoriach incydentalnych, lecz jako systemowy problem społeczny.

W obszarze naszych działań zagadnienie regulowane jest przez Obwieszczenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 17 lipca 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Dotyczy ono niestety tylko problemu niepełnosprawności ruchowej. W ogóle nie odnosi się do innych ograniczeń. Niepokojący jest wybiórczy zakres koniecznych do stosowania przepisów oraz narracja operująca często pojęciem „przystosowanie”. Może to sugerować prowadzenie działań o charakterze *ex post*, czyli najpierw zaprojektowanie budynku, a potem niezbędne przystosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zarówno przebieg egzaminów, jak i moje „przygody” wskazują, że prawdopodobnie tak właśnie przebiega większość procesów projektowych. Jeżeli chcemy poważnie rozwiązywać problem dostępności architektury, nie wystarczy mechaniczne stosowanie, nie mówiąc o karygodnym obchodzeniu, rozporządzenia. Należy przejść do projektowania uniwersalnego. Podejście to zostało stworzone przez nie w pełni sprawnego z powodu polio amerykańskiego architekta Ronalda Mace’a na Uniwersytecie Karoliny Północnej. W ramach swojej koncepcji określił on siedem postulatów. Według nich projekt powinien: być użyteczny i atrakcyjny dla ludzi o różnych możliwościach; uwzględniać szeroki zakres indywidualnych preferencji i umiejętności odbiorców; być łatwy do zrozumienia niezależnie od doświadczenia, wiedzy, umiejętności językowych czy poziomu koncentracji użytkownika; łączyć ze sobą informacje bez względu na warunki otoczenia lub zdolności sensoryczne użytkownika; minimalizować zagrożenia i negatywne skutki przypadkowego lub zamierzonego działania; dawać efektywny, wygodny i wymagający minimalnego wysiłku użytkownika produkt, a także zapewniać odpowiednią wielkość i przestrzeń do podejścia, działania i wykorzystania produktu niezależnie od wielkości, postawy lub mobilności użytkownika.

Bez stosowania tych zasad dalej będziemy „przystosowywać” nasze projekty do niepełnosprawnych z kiepskim skutkiem. Od jakiegoś czasu na niektórych parkingach w miejscach dla niepełnosprawnych można zauważyć edukujący napis: „Czy chciałbyś być na naszym miejscu?”. Może wobec niedostrzegania i lekceważenia problemu przez społeczeństwo, zamiast tego grzecznego hasła trzeba by umieścić napis: „Też, do cholery, jesteśmy ludźmi – jak wy?”. O co apeluje już w miarę pełnosprawny. ●

OGRANICZENIE STRAT CIEPŁA BUDYNKÓW

TEKST: JERZY BOGDAN ZEMBROWSKI

Od 1 stycznia 2014 roku w Unii Europejskiej obowiązują nowe wymagania techniczne WT znacznie zmniejszające energochłonność wszystkich rodzajów budynków wymagających ogrzewania. Mogą być one dla architekta wyzwaniem.

Wszystko za sprawą nowelizacji europejskiej Dyrektywy EPBD¹. Ograniczenia te zostały zwiększone w roku 2017 i wzrosną jeszcze w 2021. Projekt budowlany każdego typu obiektu zgodnie z rozporządzeniem² musi zawierać nie tylko szczegółową charakterystykę energetyczną, lecz także techniczno-ekonomiczną analizę możliwości racjonalnego wykorzystania wysokoefektywnych alternatywnych systemów zaopatrzenia budynku w energię cieplną ze szczególnym uwzględnieniem źródeł odnawialnych. Ponadto, musi on zawierać optymalizacyjne porównanie dwóch wybranych systemów zaopatrzenia w energię: konwencjonalnego

i alternatywnego lub hybrydowego, oraz wykazywać racjonalność tego zawartego w projekcie. Mimo że od wprowadzenia WT³ minęło już pięć lat, nadal w projektach budowlanych albo brak charakterystyk energetycznych, albo są to tylko ich namiastki. Architekt może zarówno wykonać ją sam, jak i skorzystać z pomocy specjalisty fizyki budowli albo wymagać jej od projektanta instalacji ogrzewania i wentylacji jako składnika projektu branżowego. Niezależnie od drogi, jaką wybierze, powinien w miarę swobodnie poruszać się po tych zagadnieniach, aby móc porozumieć się z konsultantem oraz przedstawić je inwestorowi, ponieważ w trakcie analiz nieuniknione są modyfikacje na etapie tworzenia projektu. Często ich wyniki powodują, że konieczna jest kompletna zmiana koncepcji. Obecne projektowanie budynków przypomina trochę ruch modelu samolotu na uwięzi – lata, nawet wykonuje akrobacje, ale tylko w takim stopniu, w jakim pozwala mu na to linka w rękę modelarza. Ponieważ WT zawierają ściśle określone wymagania, nie ma możliwości ani wydłużenia linki, ani rezygnacji z niej na rzecz sterowania falami radiowymi. Podobnie jest z analizami energetycznymi. Tego współczesny architekt musi być świadomy.

PRZYKŁAD PRAKTYCZNY

Najbardziej przekonuje przykład wzięty z życia. Rozpatrzmy zatem aspekt energetyczno-ekonomiczny i prześledźmy możliwości architekta w zakresie dopasowania projektu do wymagań WT na przykładzie budynku jednorodzinnego przedstawionego na rysunku 1.

¹ Dyrektywa 2010/31/UE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 19.05.2010 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków.

² Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego ze zmianami z dnia 21 września 2013 r. obowiązującymi od 1.01.2014 r.

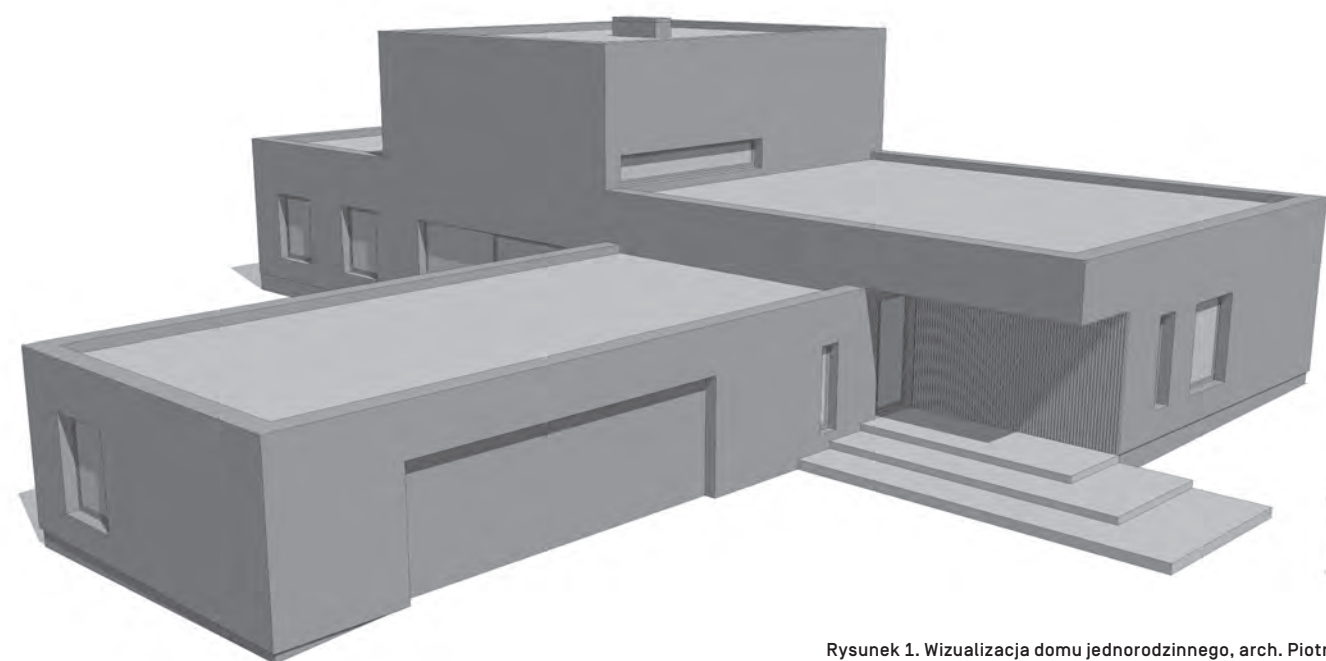
³ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, ze zmianami z dnia 5.07.2013 r. obowiązującymi od 1.01.2014 r.

Poddany analizie obiekt to dom dla 4–5 osób, bez podpiwniczenia, o kubaturze zewnętrznej ogrzewanej równej 1230 m³, zlokalizowany pod Białymstokiem, posadowiony na gruncie piaszczystym, o powierzchni użytkowej parteru 289 m² i piętra 72 m², przykryty stropodachem wentylowanym, z instalacją zasilaną c.o./c.w.u. z kotła olejowego z zamkniętą komorą spalania z programatorem. Zgodnie z WT współczynniki przenikania ciepła przegród zewnętrznych wynoszą: $U_{\text{ścian}} = 0,23 \text{ W/m}^2\text{K}$, $U_{\text{stropodachu}} = 0,18 \text{ W/m}^2\text{K}$, $U_{\text{podłogi}} = 0,30 \text{ W/m}^2\text{K}$, $U_{\text{okien}} = 1,1 \text{ W/m}^2\text{K}$, $U_{\text{drzwi}} = 1,5 \text{ W/m}^2\text{K}$. Przy założeniu wentylacji grawitacyjnej lub hybrydowej, instalacji ogrzewania podłogowego i grzejnikowego wodnego oraz zasilania w energię cieplną z kotła kondensacyjnego 55/45°C na olej opałowy obliczone według metodologii⁴ wartości wskaźników zapotrzebowania do ogrzewania, wentylacji i c.w.u. domu wynoszą:

- nieodnawialnej energii pierwotnej (EP) 100,97 kWh/m²rok;
- energii końcowej (EK) 87,14 kWh/m²rok.

Dopuszczalna wartość EP dla domu to 93,19 kWh/m²rok. Zatem ta uzyskana nie spełnia wymagań WT 2017 w zakresie rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną, mimo że są spełnione dopuszczalne wartości współczynników przenikania ciepła U tracących je poszczególnych przegród. Pierwszym naturalnym odruchem projektanta jest próba zmniejszenia powyższych strat za pomocą grubszej termoizolacji. Przeanalizujemy zatem możliwości w tym zakresie.

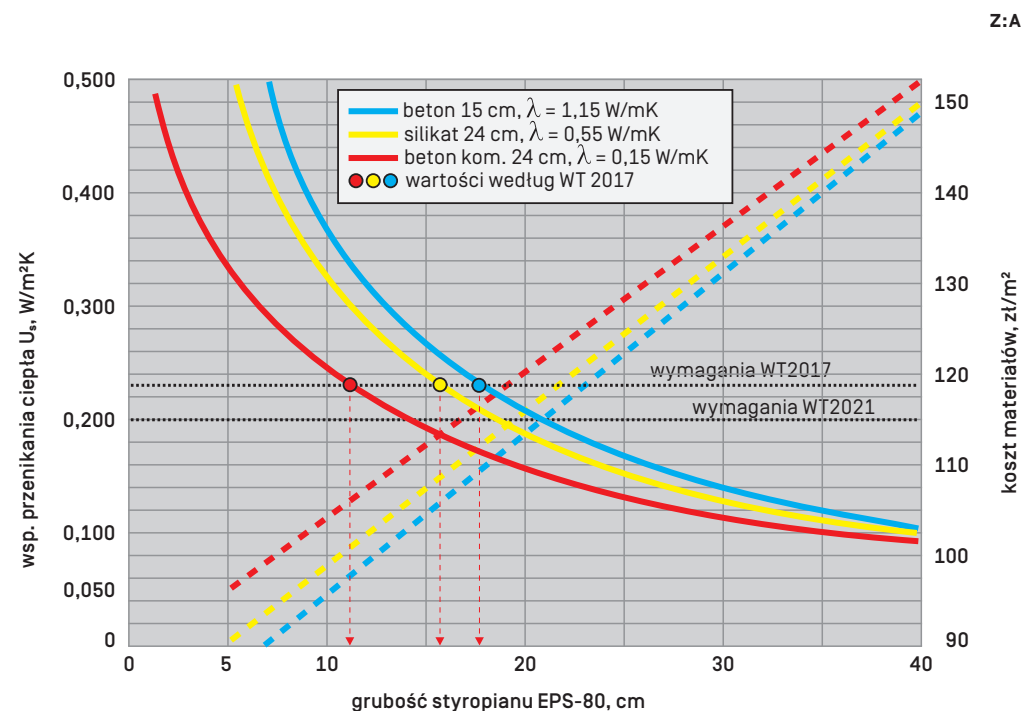
⁴ Rozporządzenie Ministra Inwestycji i Rozwoju z dnia 27.02.2015 r. w sprawie metodologii obliczania charakterystyki energetycznej budynku lub części budynku oraz świadectw charakterystyki energetycznej.



Rysunek 1. Wizualizacja domu jednorodzinnego, arch. Piotr Sotowiej.

→ Obecne projektowanie budynków przypomina trochę ruch modelu samolotu na uwięzi – lata, nawet wykonuje akrobacje, ale tylko w takim stopniu, w jakim pozwala mu na to linka w rękę modelarza. Ponieważ WT zawierają ściśle określone wymagania, nie jest możliwe ani wydłużenie linki, ani rezygnacja z niej na rzecz sterowania falami radiowymi. Podobnie jest z analizami energetycznymi. ←

Rysunek 2. Zależność współczynnika przenikania ciepła U_e ścian zewnętrznych od grubości ocieplenia styropianem metodą BSO.



ŚCIANY ZEWNĘTRZNE

Na rysunku 2. linią ciągłą przedstawione zostały wyniki obliczeń współczynników przenikania ciepła U ściany zewnętrznej domu według wskazań normy⁵. Analizie poddano trzy przykładowe materiały ściennie: żelbet grubości 15 cm, bloczki silikatowe grubości 24 cm oraz bloczki z betonu komórkowego grubości 24 cm. Rozważmy ocieplenie styropianem EPS metodą bezspoinową BSO (ETICS). Zależność współczynnika U od grubości ocieplenia jest krzywoliniowa, więc w miarę jej wzrostu następuje coraz mniejszy spadek jego wartości. Wykres pokazuje zatem, że najbardziej efektywne rezultaty występują przy niewielkich grubościach ocieplenia. Dla większych funkcja staje się coraz bardziej płaska, a powyżej 30 cm praktycznie nie ma znaczenia rodzaj materiału ściennego, zaś wartości U ulegają zmniejszeniu tylko w minimalnym stopniu. Ma to ważne znaczenie dla kosztów ogrzewania domu. Linie przerywane przedstawiają koszt materiałów 1 m² ściany.

Zwiększenie grubości ocieplenia – w stosunku do wymaganej przez WT 2017 – o 10 cm dla ściany wykonanej z betonu komórkowego przekłada się na redukcję kosztów energii o 760 zł w skali roku, jednak koszt ścian domu wzrośnie o 4250 zł. Zatem prosty czas zwrotu nakładów SPBT wyniesie 6 lat. Można to uznać za działanie ekonomicznie uzasadnione. Z kolei jeśli zwiększymy grubość styropianu o 20 cm, to koszt ścian wzrośnie o 8500 zł, oszczędność energii wyniesie 1140 zł/rok, zaś SPBT – 8 lat. Opłacalność tego działania jest dyskusyjna. Gdy zaś zwiększymy grubość styropianu o 30 cm, to koszt ścian wzrośnie o 12750 zł, oszczędność energii wyniesie 1235 zł/rok, zaś SPBT – 11 lat, co już na pewno nie jest opłacalne.

⁵ PN-EN ISO 6946:2008 *Komponenty budowlane i elementy budynku. Opór cieplny i współczynnik przenikania ciepła. Metoda obliczania.*

Ten mechanizm pokazuje, że nie można bezkrytycznie zwiększać grubości ocieplenia celem uzyskania mniejszych wartości współczynników przenikania ciepła U w dążeniu do zmniejszenia wskaźnika zużycia energii E_P , aby spełnić wymagania WT. To właśnie dlatego w rozporządzeniu widnieje zapis, że rozwiązania zawarte w projekcie budowlanym powinny być racjonalne pod względem ekonomicznym.

STROPODACH WENTYLOWANY

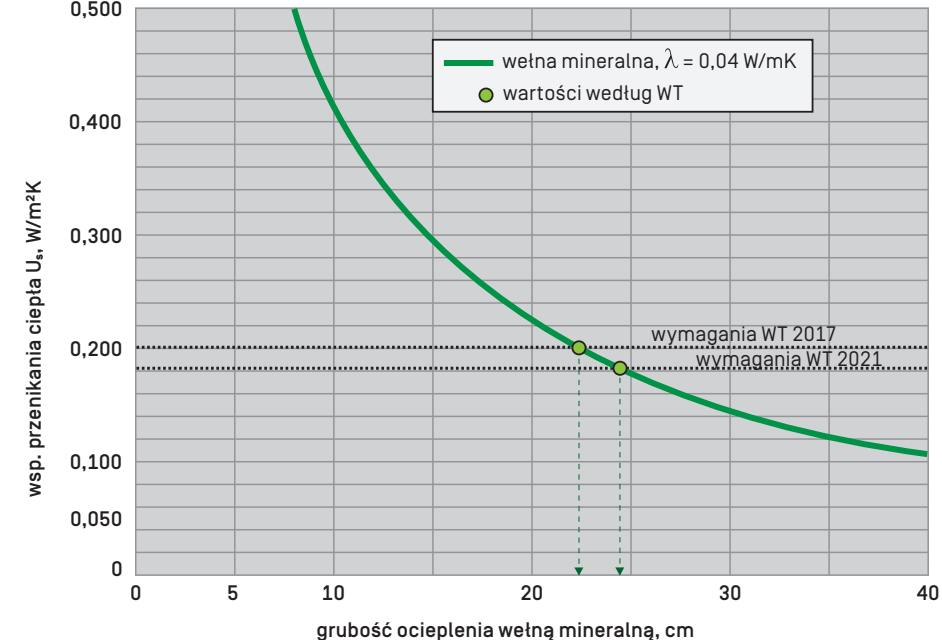
Rysunek 3. przedstawia wyniki obliczeń współczynnika przenikania ciepła U dla stropodachu według wymagań ww. normy. Funkcja przedstawiająca zależność współczynnika U od grubości wełny mineralnej także ma charakter krzywoliniowy, choć jest nieco mniej wypukła niż w przypadku ścian. Dlatego zastosowanie grubości ocieplenia nawet 30 cm i większej wywiera znaczący wpływ na straty ciepła stropodachu.

Z tego powodu ograniczenia wartości U dla tego rodzaju przegrody według WT są ostrzejsze niż dla ścian. Jednakże i tu widać, że zwiększenie grubości izolacji o ponad 40 cm przynosi niewielki zysk.

PODŁOGA NA GRUNCIE

Obliczenia współczynnika przenikania ciepła U podłogi na gruncie wykonuje się według WT stosownie do normy⁶ z uwzględnieniem: rodzaju gruntu w posadowieniu, poziomu wód gruntowych, wymiarów geometrycznych podłogi (łącznie z grubością otaczających ją ścian zewnętrznych), obwodu podłogi stykającej się ze ścianami zewnętrznymi, całkowitej grubości ścian w strefie cokołu, materiału ścian w tej strefie, ma-

⁶ PN-EN ISO 13370:2008 *Ciepłne właściwości użytkowe budynków. Przenoszenie ciepła przez grunt. Metody obliczania.*

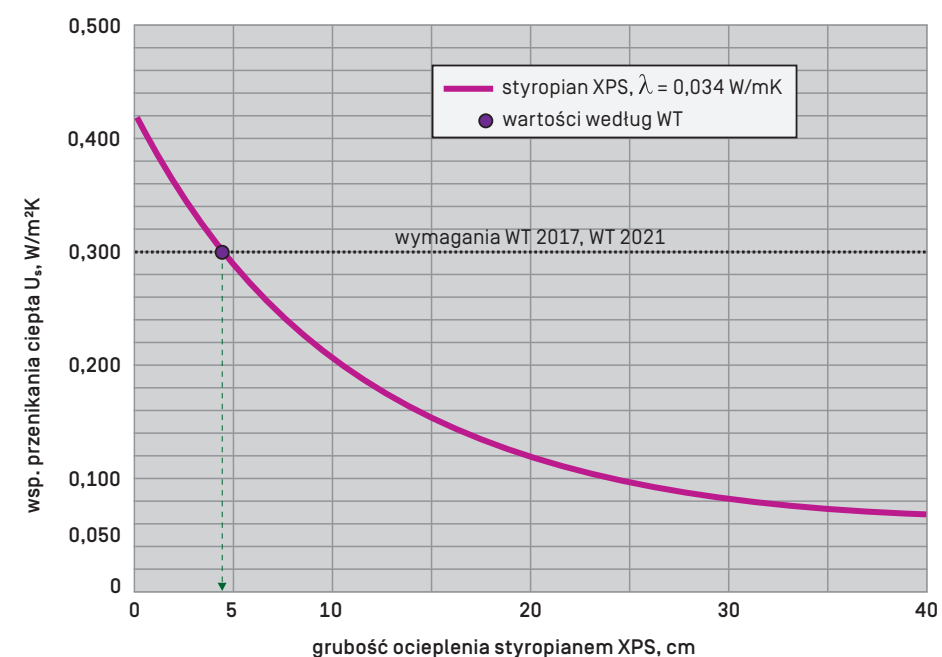


Rysunek 3. Zależność współczynnika przenikania ciepła U stropodachu od grubości ocieplenia wełną mineralną.

teriału i grubości fundamentu, materiału i grubości podsypki pod podłogą, grubości betonu podkładowego, rodzaju i grubości termoizolacji podłogi oraz grubości i rodzaju jastrychu. Są to znacznie bardziej skomplikowane obliczenia niż w przypadku przegród płaskich, takich jak ściana czy stropodach, ponieważ ciepło z pomieszczenia parteru w największym stopniu przenika ze strefy styku jastrychu podłogi ze ścianą zewnętrzną i dalej poprzez fundament oraz cokół na zewnątrz, a także przez podłogę i fundament do gruntu i łukiem przez grunt

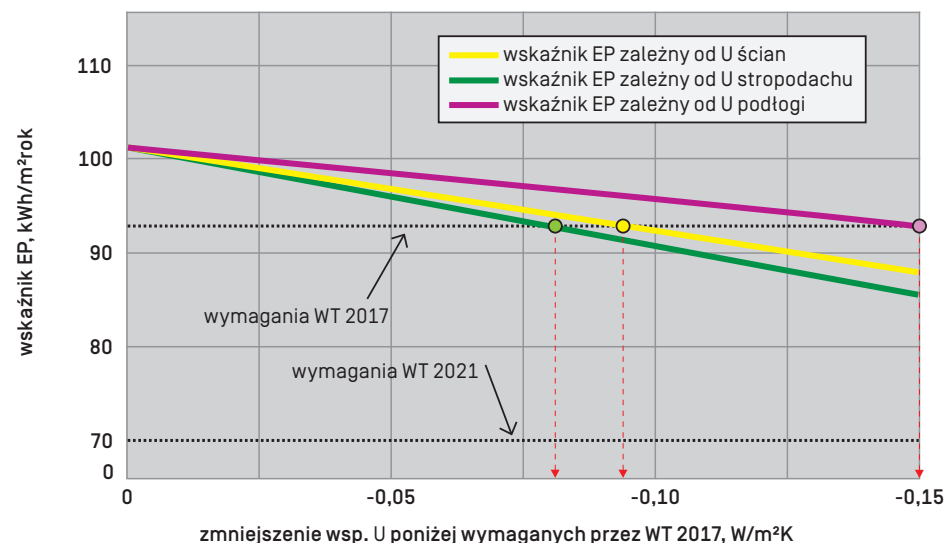
do otoczenia. Tak dzieje się w bliskiej strefie wokół ścian zewnętrznych, tj. w pasie podłogi o szerokości do 2 m. W pozostałej części tej strefy ciepło przenika prostopadle do gruntu strumieniem zależnym od jego rodzaju i poziomu wody gruntowej. Dlatego wartość współczynnika U zależy od wymiarów geometrycznych podłogi.

Rysunek 4. przedstawia wyniki obliczeń współczynnika przenikania ciepła podłogi na gruncie w analizowanym domu w zależności od grubości ocieplenia styropianem (z ociepleniem



Rysunek 4. Zależność współczynnika przenikania ciepła U podłogi na gruncie od grubości jej ocieplenia.

Rysunek 5. Zależność wartości wskaźnika nieodnawialnej energii pierwotnej domu od obniżania wartości współczynnika przenikania U poszczególnych przegród.



strefy cokołowej grubością 18 cm). Zależność współczynnika U także ma charakter krzywoliniowy. Przy grubościach ocieplenia podłogi przekraczających 20 cm efekt spadku jego wartości jest już znikomy. Podłogi na gruncie w wymaganiach WT objęto jednakowym ograniczeniem 0,30 W/m²K aż do roku 2021. Zwróćmy uwagę, że dla spełnienia tych wytycznych wystarczy 4-centymetrowa warstwa styropianu. Jednakże, w wyniku identycznego rozumowania odnośnie do opłacalności zwiększania grubości ocieplenia, jak w przypadku ścian, dowiadujemy się, że wynosi ona 14 cm, co daje czas zwrotu nakładów SPBT równy 6 lat.

ZMIANA ZUŻYCIA ENERGII PRZEZ BUDYNEK POPRZEZ OCIEPLENIE PRZEGRÓD

Możliwe jest zmniejszanie strat ciepła budynku przez obniżenie wartości współczynników przenikania ciepła U poszczególnych przegród. Zbadajmy, jak ten proceder wpływa na wskaźnik EP obliczany według rozporządzenia. Rysunek 5. przedstawia zmiany jego wartości dla analizowanego

domu (przy zasileniu z kotła olejowego) w zależności od stopnia zmniejszenia współczynników U, niezależnie dla każdego rodzaju przegrody.

- Linia żółta przedstawia zmiany wskaźnika EP przy obniżaniu U ścian i przy stałych (zgodnych z WT 2017) współczynnikach przenikania ciepła pozostałych przegród.
- Linia niebieska przedstawia zmiany wskaźnika EP przy obniżaniu U stropodachu oraz przy stałych (zgodnych z WT 2017) współczynnikach przenikania ciepła pozostałych przegród.
- Linia brązowa przedstawia zmiany wskaźnika EP przy obniżaniu U podłogi i przy stałych (zgodnych z WT 2017) współczynnikach przenikania ciepła pozostałych przegród.

Widać, że za pomocą redukcji strat ciepła budynku przez przenikanie tylko zwiększaniem jakości czy grubości termoizolacji można spełnić jedynie wymagania WT 2017 w zakresie dopuszczalnych wartości EP. Realizacja tą drogą wymagań WT 2021 nie jest możliwa. Mimo że rozważamy przykład domu jednorodzinnego, te same wnioski wyciąga się dla jakichkolwiek innych rodzajów budynków mieszkalnych czy użyteczności publicznej.

Podczas sporządzania projektu budowlanego i poszukiwania optymalnych rozwiązań materiałowych w zakresie charakterystyki energetycznej architekt musi znać odpowiedzi na szereg pytań. Musi, ponieważ na pewno zada je inwestor świadomy zasad współczesnego projektowania i dążący do minimalizacji wydatków na swoją inwestycję. Te pytania to:

- Czy inwestowanie w większe grubości termoizolacji poszczególnych przegród jest opłacalne?
- Czy poniesione wyższe koszty na stolarkę superenergooszczędną zwrócą się w rozsądnym czasie?

→ Powierzchnia wymiany ciepła zależy od geometrii obiektu, a więc całkowicie od woli architekta i inwestora. ←

- Czy jest inna droga do spełnienia WT niż zmniejszanie współczynników U?
- Jakie możliwości ma architekt w zakresie bezpośredniego i pośredniego wpływania na charakterystykę energetyczną budynku?
- Czy rozwiązania według WT należy traktować jako optymalne, czy przeciwnie?
- Czy warto już dzisiaj ograniczać straty ciepła i projektować ze spełnieniem wymagań WT 2021?
- Jak bardzo optymalizacja rozwiązań projektowych pozwoli inwestorowi zmniejszyć wydatki na budowę i koszty eksploatacji?

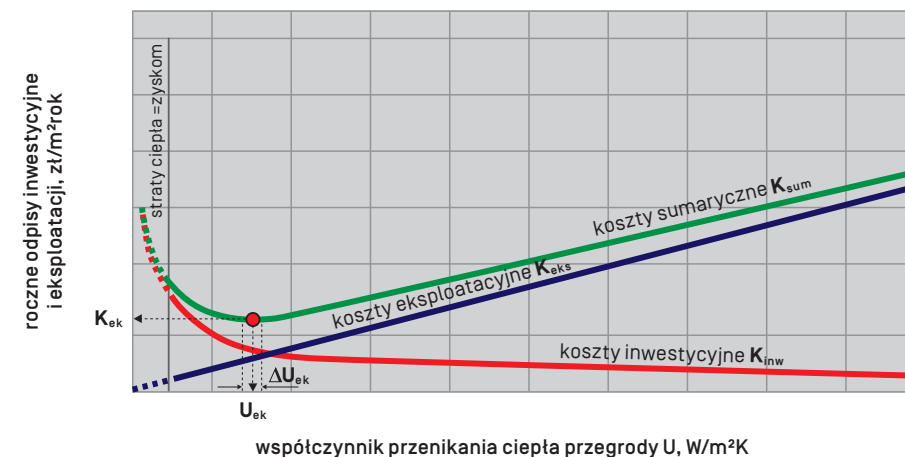
OPTIMALNA WARTOŚĆ WSPÓŁCZYNNIKA PRZENIKANIA CIEPŁA

Zgodnie z prawem Peceleta strumień ciepła przenikającego przez przegrodę budowlaną Φ_T (W) jest wprost proporcjonalny do różnicy temperatur między ośrodkiem wewnętrznym t_i (°C) i zewnętrznym t_e (°C), współczynnika przenikania ciepła U (W/m²K) przegrody, jej powierzchni A (m²), a także do liniowego współczynnika przenikania ciepła Ψ (W/mK), liniowego mostka cieplnego o długości l (m) oraz punktowego współczynnika przenikania ciepła χ (W/K) punktowego mostka cieplnego. Zależność tę przedstawia wzór⁷:

$$\Phi_T = (t_i - t_e) (\sum UA + \sum \Psi l + \chi), W$$

Z powyższego równania płynie dla architekta wiele praktycznych wniosków. Różnica temperatur $t_i - t_e$ jest uzależniona od strefy klimatycznej danej lokalizacji i projektowanych temperatur wewnątrz budynku. Im niższa jest t_e oraz im wyższe są

7 J.B. Zembrowski, *Sekrety tworzenia murowanych domów bez błędów*, BDB, Białystok 2017.



Rysunek 6. Ideowa zależność kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych ogrzewania budynku w zależności od współczynnika przenikania ciepła U przegrody.

t_i w budynku zimą, tym większe straty ciepła przez przenikanie. Powierzchnia wymiany ciepła A zależy od geometrii obiektu, a więc całkowicie od woli architekta i inwestora. Współczynnik przenikania ciepła U jest odwrotnie proporcjonalny do oporów przenikania ciepła przez warstwy przegród, które są wprost proporcjonalne do grubości warstw i odwrotnie proporcjonalne do ich współczynników przewodzenia λ .

Im mniejsze uzyska się wartości U i im mniejsze są liniowe Ψ oraz punktowe χ współczynniki przenikania ciepła, tym mniejsze będą straty ciepła Φ_T i tym samym, roczne koszty eksploatacji K_{eks} . Zależą one też od aktualnej jednostkowej ceny energii pokrywającej straty ciepła budynku, stopy dyskontowej i stopy inflacji. Zależność tę pokazuje linia granatowa na rysunku 6. Zachodzi też relacja przeciwna, bowiem im niższa jest wartość U, tym większe będą roczne odpisy kosztów inwestycyjnych przegrody K_{inw} z uwagi na grubszą lub droższą termoizolację, co pokazuje krzywa czerwona. Te przeciwność zależności pozwalają określić wynikową wartość rocznych kosztów K_{sum} (krzywa niebieska). Funkcja ta ma minimum kosztów sumarycznych K_{ek} . Jego wartości odpowiada ekonomicznie uzasadniona wartość współczynnika przenikania ciepła U_{ek} . Jest ona obliczana oddzielnie dla każdej przegrody projektowanego budynku.

Jeśli w obiekcie zostaną przewidziane przegrody o takim współczynniku U_{ek} , koszty inwestycyjne wynikające ze strat ciepła będą zminimalizowane, a jednocześnie uzyskane zostaną najniższe z możliwych roczne koszty eksploatacji budynku. Z uwagi na stopniowalność produkowanych grubości termoizolacji i materiałów ściennych w sąsiedztwie wartości U_{ek} występuje pewien zakres wartości współczynnika przenikania ciepła ΔU_{ek} , w którym będzie jeszcze zachodzić minimum kosztów sumarycznych.

Algorytm optymalizujący koszty K_{sum} jest wprawdzie dość zawiły, ale za to bardzo przydatny oraz wiarygodny. Uwzględnia on wpływ wszystkich kształtujących je czynników,

→ Optymalizacja wartości U_{ek} pozwala bez trudu zmniejszyć koszty inwestycyjne o 16–33 tys. zł dla średniej wielkości domów jednorodzinnych w stosunku do wymagań WT i o odpowiednio więcej w przypadku budynków kubaturowych. ←

- nieodnawialnej energii pierwotnej (EP) 71,15 kWh/m²rok;
- energii końcowej (EK) 60,03 kWh/m²rok.

Jak widać, wartość EP z zapasem spełnia aktualnie obowiązujące WT.

Ogólnie można wskazać zależność optymalizacyjną – im droższa energia zasilająca budynek, tym mniejsza wartość U_{ek} (grubsze termoizolacje) i odwrotnie – im tańsza energia, tym większe U_{ek} (cieńsze termoizolacje). Ponadto, przy tańszym materiale termoizolacyjnym bardziej opłacalne są niższe wartości U_{ek} (grubsze termoizolacje) i odwrotnie: im droższe jest wykonanie termoizolacji, tym większy jest U_{ek} (cieńsza termoizolacja).

Optymalizacja wartości U_{ek} pozwala bez trudu zmniejszyć koszty inwestycyjne o 16–33 tys. zł dla średniej wielkości domów jednorodzinnych w stosunku do wymagań WT i odpowiednio więcej w przypadku budynków kubaturowych. Dzięki stosowaniu U_{ek} uzyskuje się drugie tyle oszczędności na kosztach eksploatacji w ciągu 20 lat. ●

tj.: współczynniki przewodzenia ciepła materiałów termoizolacyjnych i ich cenę, nakłady na robociznę, stopę dyskontową uwzględniającą spadek wartości pieniądza w czasie, stopę wzrostu kosztów ogrzewania ponad stopę spadku wartości pieniądza w czasie, roczny odpis amortyzacyjny inwestycji, roczny odpis amortyzacji systemów i instalacji ogrzewania, ciepłej wody użytkowej i wentylacji, głębokość i rodzaj posadowienia budynku, warunki gruntowo-wodne, zarejestrowane statystyczne średnie miesięczne temperatury powietrza zewnętrznego w danej lokalizacji oraz aktualne koszty dostępnych źródeł energii⁸.

W przypadku analizowanego domu przy stopie dyskontowej 5%, wzroście cen energii ponad stopę inflacji o 3%, okresie dyskontowania 20 lat i zasilenia domu kondensacyjnym kotłem opalany olejem uzyskuje się zoptymalizowane wartości:

- $U_{ek, ścian}$ – 0,107 W/m²K (0,141 W/m²K kocioł na gaz ziemny);
- $U_{ek, stropodachu}$ – 0,115 W/m²K (0,152 W/m²K kocioł na gaz ziemny);
- $U_{ek, podłogi}$ – 0,155 W/m²K (0,194 W/m²K kocioł na gaz ziemny);
- U_{okien} – 0,86 W/m²K (0,92 W/m²K kocioł na gaz ziemny);
- U_{drzwi} – 1,10 W/m²K (1,20 W/m²K kocioł na gaz ziemny).

Wprowadzenie tych wartości pozwala uzyskać zoptymalizowane wskaźniki charakterystyki energetycznej analizowanego domu wyposażonego w wentylację hybrydową oraz ogrzewanie c.w.u. zasilane z kotła kondensacyjnego opalanego olejem opalowym:



JERZY BOGDAN ZEMBROWSKI

specjalista fizyki budowlanej, autor książki *Sekrety tworzenia murowanych domów bez błędów*, prowadzi serwis budowlany www.bdb.com.pl

⁸ J.B. Zembrowski, *Sekrety tworzenia murowanych domów bez błędów*, BDB, Białystok 2017.

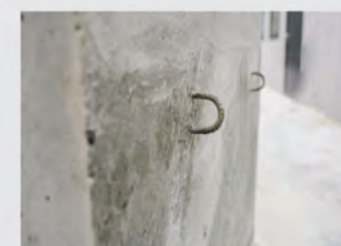
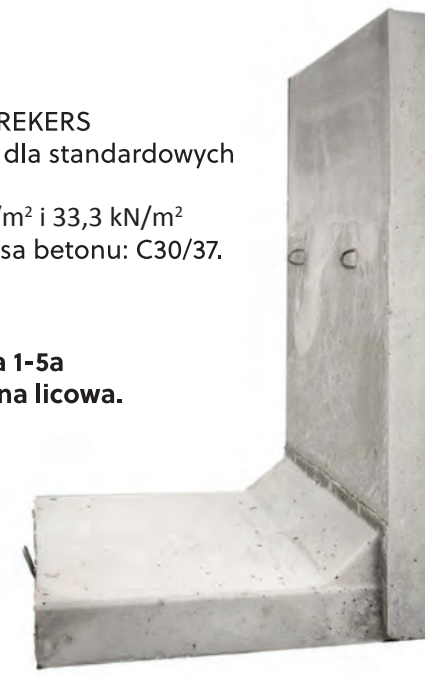
REKERS

Oferujemy pakiet towarów pozwalający klientowi realizować inwestycję maksymalnie oszczędzając czas i pieniądze. Nasi doświadczeni inżynierowie fachowo doradzą najwłaściwsze rozwiązanie.



Ściany oporowe REKERS produkowane są dla standardowych klas obciążenia: 5 kN/m², 16,7 kN/m² i 33,3 kN/m²
Standardowa klasa betonu: C30/37.

Klasa obciążenia 1-5a
zewnątrzna strona licowa.



Wymagania stawiane ścianom oporowym w dzisiejszych czasach wykraczają poza podstawową funkcję podpierania czy odgradzania. Mury oporowe mogą być doskonałym rozwiązaniem w inwestycjach kształtowania terenu wokół budynków.



Klasa obciążenia 6
Wewnętrzna strona licowa.

www.rekers.pl

REKERS Polska Sp. z o. o. Spółka Komandytowa
NOWY Zakład w Olszowej: ul. Irlandzka 3, 47-143 Olszowa
Telefon: (00 48) 32 721 21 18, e-mail: informacja@reakers.pl

100 REKERS
1919 – 2019

MIEJSKOŚĆ MIASTA

TEKST: BOŻENA NIERODA / WOJCIECH GWIZDAK

Wprowadzone po II wojnie światowej przepisy, unifikujące dla miast i wsi zasady odnoszące się do budowania w granicy działki, negatywnie wpłynęły na tkankę miejską. Mimo wielu późniejszych zmian legislacyjnych obowiązujące dziś prawo wymaga w tej kwestii daleko idących modyfikacji.

W tekście wykorzystano:

przepisy prawa inwestycyjnego

wyniki rozważań Zespołu ds. Legislacji przy Radzie MPOiA

Okolo 10 tys. lat temu ludzie zaczęli koncentrować swoje siedziby wokół miejsc uznawanych za użyteczne, stworzono pierwsze miasta. Ich historia to prawie nieprzerwany ciąg budowania – z wielu przyczyn – gęstych struktur urbanistycznych, a więc sprzyjających międzyludzkim kontaktom, a te stymulowały rozwój cywilizacji.

Okolo 100 lat temu rozpoczął się epizod modernizmu w urbanistyce. Jego zwolennicy, w miejsce zabudowy pierzejowej (usytuowanej w granicach działek), postulowali wolnostojące bryły budynków (odsunięte od granic działek), a więc odejście od testowanych przez tysiące lat cech tworzących tożsamość miasta.

Obecnie, z uwagi na zdiagnozowane wady, entuzjazm dla tak postrzeganej „nowoczesności” słabnie. Akcentowana jest potrzeba powrotu do zasad pozwalających tworzyć tradycyjne zwarte miasta. Warto przyjrzeć się, jak polskie przepisy prawne traktują budowę w granicy działki.

DŁUGI CIĘN UNIFIKACJI

Prawo inwestycyjne wprowadzone w Polsce po II wojnie światowej to przykład próby unifikacji reguł gry, także „gry w miasto”. Ustalenie kwestii odległości od granicy znalazło wyraz w uogólniającej regulacji, z takim samym dla struktur miejskich i wiejskich generalnym kryterium 3 i 4 metrów [zależnie od zastosowania lub nie – okien i drzwi w ścianie zewnętrznej]. System, wzmocniony modernistyczną ideą budowy wolnostojących budynków, zaowocował nowym typem krajobrazu miejskiego, którego składowe to bardzo często zbiory swobodnie komponowanych brył, tworzących niedookreślone wnętrza urbanistyczne [zdj. 1–3].



Zdjęcie 1. Poznań, osiedla: Orła Białego, Stare Żegrze, Armii Krajowej, Bohaterów II Wojny Światowej i Rataj.

fol. Sahiba, CC BY-SA 3.0

fol. Piotr, CC BY 3.0



Zdjęcie 2. Warszawa, panorama Goławia.

fol. Martins21, CC BY-SA 4.0



Zdjęcie 3. Tychy, rondo Lwowskie.

ZAPRZEPASZCZONE DZIEDZICTWO

Obowiązujące w Polsce przepisy regulujące odległości budynków od granic nieruchomości, w taki sam sposób dla miast i wsi – przyjęto, odcinając się od dorobku legislacyjnego poprzednich pokoleń. Prawną „urawniłowkę” w tym zakresie należy ocenić jako szkodliwą. Przecież regulacja nie musi zostać zamknięta w jednym przepisie, a istotną zasadą, praktykowaną przez wiele lat, było odróżnianie kontekstu przestrzennego ośrodków miejskich od wiejskich. Założenie takie przyjęto już w czasach starożytnych.

Przykładowo, w prawie rzymskim wprowadzono w ramach służebności dla gruntów miejskich prawo do oparcia konstrukcji budynku o wzniesiony na gruncie sąsiada [*Servitus oneris ferendi*]¹. Kodeks Justyniana Wielkiego również dostarcza nam informacji o wyraźnym rozróżnieniu przez Rzymian służebności budowlanych miejskich i wiejskich.

W średniowieczu miasta też miały odrębne przepisy budowlane, wynikające z typu prawa miejskiego, na jakim zostały lokowane (zdzj. 4). Podobne regulacje przyjmowano w epokach późniejszych (zdzj. 5).

1 W. Rozwadowski, *Prawo Rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, s. 137.

Z czasów nowszych warto przypomnieć przepisy z XIX i XX wieku. Za ciekawy przykład odrębnie traktujących zasady lokalizacji budynków względem granic działek dla miast i wsi postużyć mogą regulacje austro-węgierskie. W 1882 roku rząd cesarsko-królewski wydał ustawę, zawierającą przepisy budowlane dla gmin miejskich². W roku następnym wydano przepisy dla stołecznego miasta Krakowa³. W 1885 roku podobnych uregulowań doczekał się Lwów⁴. W 1889 pojawiły się

- 2 Ustawa z dnia 28 kwietnia 1882 r., zawierająca przepisy budowlane dla gmin miejskich [Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks. Kr. nr 77 z 1882 r. i nr 55 z 1907 r.].
- 3 Ustawa budownicza dla królewskiego stołecznego miasta Krakowa z dnia 18 lipca 1883 r. [Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks. Kr. nr 63 z 1883 r., nr 57 z 1905 r. i nr 89 z 1910 r.].
- 4 Ustawa budownicza dla królewskiego stołecznego miasta Lwowa z dnia 21 kwietnia 1885 r. [Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks. Kr. nr 31 z 1885 r. i nr 111 z 1909 r.].

Z:A



fot. Taxiarchos228, CC BY 3.0

Zdjęcie 4. Kraków, ul. Kanonicza.

Z:A

→ Plany miejscowe winny ustalać obowiązek, a nie tylko możliwość, lokalizacji budynków przy granicach działek wszędzie tam, gdzie taki zabieg może przynieść urbanistyczne korzyści. ←



fot. Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0

Zdjęcie 5. Warszawa, Rynek Starego Miasta.

→ Nie tylko w kwestii regulowania zagadnienia budowy w granicy, ale także w wielu innych przestrzennie ważkich sytuacjach należałoby rozdzielić warunki techniczne na dwa zbiory przepisów – osobne dla miast i wsi. ←

przepisy dla pozostałych „znaczniejszych miejscowości”⁵, by w 1899 objąć miasta pomniejsze oraz wsie⁶. Każda z tych ustaw trochę inaczej kształtowała zasady relacji budynków z granicą działki.

Dla miasta Krakowa § 27 ustawy stanowił: „Każda budowa winna albo bezpośrednio do sąsiedzkiej przylegać albo też przynajmniej 5 m od tejże być oddalona”. Lwowskie przepisy w § 20 wskazywały, że: „Budynki frontowe muszą przylegać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej, w przeciwnym razie ich odległość powinna wynosić najmniej 6 m, a wtedy fasada przyczółka powinna być zastosowana do fasady frontowej”.

Dla znaczniejszych miejscowości (innych niż ww.) § 56 ustawy ustalał, że „Budynki frontowe muszą przylegać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej. W przeciwnym razie odległość ich powinna wynosić najmniej 6 m, a fasada przyczółka domu ma być zastosowaną do fasady frontowej”. Natomiast ustawa wydana dla wsi oraz pomniejszych miast i miasteczek stanowiła w § 14 *Regulacja zdrojowisk lub stacy klimatycznych*, iż „Odległość wszystkich budynków, tak głównych [mieszkalnych] jak i ubocznych [gospodarskich] czy to od budynków własnych czy sąsiednich głównych i ubocznych, wynosić ma przynajmniej 10 metrów, względnie 5 metrów od granicy gruntu sąsiedniego”.

Efekty regulacyjne miejskich przepisów z przełomu XIX i XX wieku widać na zdjęciu nr 6. Dom wybudowany przy jednej z krakowskich

5 Ustawa budownicza dla znaczniejszych miejscowości w Królestwie Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 4 kwietnia 1889 r. (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks. Kr. nr 31 z 1889 r., nr 70 z 1898 r. i nr 56 z 1907 r.).

6 Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek z dnia 13 października 1899 r. (Dz. Ust. i Rozp. Kr. dla Kr. G. i L. z W. Ks. Kr. nr 133 z 1899 r., nr 57 z 1907 r. i nr 91 z 1909 r.).



Zdjęcie 6. Kraków, dom przy ul. Chopina 7 w 1926 roku.

ulic ma szczytowe ściany umożliwiające kontynuację pierzejowej zabudowy przez kolejne budynki. Tak właśnie się stało w późniejszych latach [zdj. 7].

Na zakończenie krótkiego przeglądu należy przypomnieć Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r.⁷ o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli [miało moc ustawy], wydane po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zawarte w nim artykuły podzielono na części z wyodrębnieniem regulacji dla gmin miejskich i wiejskich.

Art. 178 z działu przepisów dla gmin miejskich stanowił, że „Budynki powinny być wznoszone bezpośrednio przy granicy działki, albo w odległości co najmniej trzech metrów od granicy”. Przy takiej dyspozycji tworzone zwarte miasta, a budujący liczył się z sytuacją, że na sąsiedniej działce kiedyś zostanie wzniesiony budynek kontynuujący zabudowę pierzejową. Dlatego nie wprowadzono okien w ścianach prostopadłych do ulicznej pierzei i nikt nie żądał, aby nowy sąsiad odsuwał swój obiekt oraz zapewniał doświetlenie budynkowi wzniesionemu w pierwszej kolejności.

Odpowiednik regulacji przygranicznej, przyjęty dla gmin wiejskich, zawarty w art. 277, skutkował odmiennymi konsekwencjami przestrzennymi i brzmiał: „Nowe budynki powinny być wznoszone z zachowaniem co najmniej niżej podanych odległości od granic sąsiadów:

- a) budynki nieogniotrwałe – 6 metrów;
- b) budynki ogniotrwałe posiadające od strony granicy otwory, prowadzące do pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi – 4 metry;
- c) budynki ogniotrwałe nie posiadające od strony granicy otworów wspomnianych w punkcie b) – 3 metry [...]”.

7 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz.U. z 1928 r. nr 23, poz. 202).



Zdjęcie 7. Kraków, dom przy ul. Chopina 7 w 2019 roku.

Art. 178 oraz art. 277 obowiązywały w Polsce do 1961 roku. Uchyliła je ustawa z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane⁸. Przepis dotyczący wznoszenia budynków na terenach miast bezpośrednio przy granicy działki został bezpowrotnie anulowany. Natomiast zasada określania odległości od granic na terenach wiejskich została później, z niewielkimi modyfikacjami, rozpowszechniona jako regulacja obowiązująca na terenie całego kraju, także w miastach, co wzmocniło proces rozlewania się struktur urbanistycznych.

PRAWO BUDOWLANE Z PRL-U

Prawo budowlane z 1961 roku, uchyliło przepis dotyczący budowy w granicy na terenach miast (wraz z całym rozporządzeniem z 1928 roku) i nie wprowadziło żadnego jego zamiennika. Być może stwierdzono brak takiej potrzeby w sytuacji, w której – według art. 15 Prawa budowlanego z 1961 roku – inwestor prywatny mógł inwestować wyłącznie dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych własnych i najbliższej rodziny oraz dla zaspokojenia własnych potrzeb gospodarczych, dla wykonywania zawodu lub dla wykonywania działalności usługowej.

Towarzyszące ustawie rozporządzenie z 1961 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane budownictwa powszechnego⁹ ignorowało problem budowy w granicy. Ponadto, w dość skomplikowany sposób regulowało odległości między budynkami oraz odległości budynków od gra-

8 Ustawa z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1961 r. nr 7, poz. 46).

9 Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 21 lipca 1961 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane budownictwa powszechnego (Dz.U. nr 38, poz. 196).

nic działki, co akcentowało nie względy urbanistyczne i ład przestrzenny, a przepisy przeciwpożarowe.

Zagadnienie budowy w granicy zauważyła później dodana zmiana. W noweli rozporządzenia z 1965 roku¹⁰ w § 20 wprowadzono pkt 12 zezwalający na budowę w granicy: „W razie gdy wymaga tego prawidłowa zabudowa sąsiadujących ze sobą nieruchomości i zachowane zostaną obowiązujące odległości pomiędzy budynkami, właściwy organ państwowego nadzoru budowlanego może zezwolić na usytuowanie budynków wymienionych w ust. 1 i 2 na granicy nieruchomości albo w odległości co najmniej 1 m od granicy”.

Kolejną sporą porcję regulacji przyniosły ustawa z 1974 roku Prawo budowlane¹¹ oraz wydane kilka lat później rozporządzenie z 1980 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki¹² (sytuowanie bezpośrednio przy granicy działki regulowane było w § 13 i dotyczyło tylko budynków gospodarczych).

ZMIANA FRONTU

Po 1989 roku zmieniony się uwarunkowania polityczno-gospodarcze i stwierdzono konieczność skorygowania regulacji. W 1994 roku przyjęto

10 Rozporządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 28 czerwca 1965 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane budownictwa powszechnego (Dz.U. 1965 nr 28, poz. 185).

11 Ustawa z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz.U. 1974 nr 38, poz. 229).

12 Rozporządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 3 lipca 1980 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki (Dz.U. 1980 nr 17, poz. 62).

→ Należy przywrócić możliwość realizacji budynków przy granicy działek w ramach sąsiedzkiego porozumienia stron w każdym z przypadków, w którym takie działanie nie jest sprzeczne z lokalnymi zasadami ładu przestrzennego. ←

nową ustawę Prawo budowlane¹³. Wydane w tym samym roku rozporządzenie wykonawcze¹⁴ z większą uwagą odniosło się do zagadnienia „budowy w granicy”.

W § 12 ust. 6 rozporządzenia z 1994 roku czytamy: „Dopuszcza się sytuowanie budynku bezpośrednio przy granicy działki budowlanej”, jednakże (według ust. 1) po dostosowaniu usytuowania budynku „do linii i gabarytów zabudowy, określonych w planie miejscowym lub w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu”¹⁵ oraz (według ust. 6) jeżeli w projekcie „zostanie wykazana możliwość zachowania określonych w rozporządzeniu odległości między projektowaną zabudową a istniejącymi lub zaprojektowanymi elementami zagospodarowania działki sąsiedniej i uzyskana pisemna zgoda jej właściciela”. Według ust. 7 zgoda właściciela nie była wymagana, jeśli usytuowanie budynku wynikało z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przepisy z 1994 roku były później zmieniane. Wprowadzono zasadę, że zgoda sąsiada mogła być zastępowana rozstrzygnięciem wła-

13 Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane [Dz.U. 1994 nr 89, poz. 414].

14 Rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. 1995 nr 10, poz. 46].

15 W dacie wydania Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w Polsce powszechnie obowiązywały plany miejscowe, a ówczesne decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu [WZiZT] wydawano w oparciu o ustalenia planistyczne, doprecyzowując niektóre z ich dyspozycji.

ściwego organu o dopuszczalności budowy w granicy¹⁶. Tak skonstruowaną procedurę zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. W 1999 roku TK odniósł się do § 12 ust. 7¹⁷, a dwa lata później do § 12 ust. 6¹⁸. Każdorazowo orzekł, że ww. przepisy rozporządzenia regulują materię zastrzeżoną dla ustawy (wynikająca z nich norma prowadzi do możliwości ograniczenia prawa własności, a takie normy może zawierać jedynie ustawa). Po wyroku TK uregulowań kwestii budowy w granicy, niestety, nie przeniesiono z rozporządzenia do ustawy.

PRZEŁOM 2002–2003

W 2002 roku zostało wydane kolejne rozporządzenie w sprawie warunków technicznych¹⁹, które ponownie odniosło się do kwestii lokowania budynku w granicy, jednakże w oparciu o inne zasady, niż zakwestionowane przez TK. Nowy § 12 ust. 6 wprowadził dwie możliwości działania, zależne od stanu faktycznego i prawnego terenu inwestycji oraz jego sąsiedztwa.

Pierwsza dotyczy sytuacji, w której sytuowanie budynku przy granicy działki wynika z ustaleń decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że decyzje WZiZT, według obowiązującej w tamtych latach ustawy z 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym²⁰, ustalały warunki generalnie na podstawie planów miejscowych (obowiązywały praktycznie na terenie prawie całego kraju)²¹.

Ponieważ dyspozycje ówczesnych decyzji WZiZT dotyczące budowy przy granicy oparte były na ustaleniach planów miejscowych i nie mogły arbitralnie przyznawać uprawnień tylko jednej ze stron oraz ponieważ MPZP uchwalane były na bazie ustawy, taki stan prawny nie został zakwestionowany przez TK.

Drugi przypadek, o jakim mowa w ww. § 12 ust. 6, dotyczył sytuacji, w której projektowany przy granicy nowy budynek stanowić miał niejako lustrzane odbicie budynku już stojącego przy tej samej granicy, na działce sąsiedniej. Ponieważ taką inwestycję trudno byłoby ocenić jako ograniczającą prawo własności sąsiadów, układ ten był społecznie akceptowany.

16 § 12 Rozporządzenia z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. 1995 nr 10, poz. 46] zmieniono w 1996 roku [Dz.U. 1996 nr 45, poz. 200] oraz w 1997 roku [Dz.U. 1997 nr 132, poz. 878].

17 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 1999 r. sygn. akt P.9/98 [Dz.U. 1999 nr 44, poz. 434].

18 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 marca 2001 r. sygn. akt P.11/2000 [tekst sentencji opublikowano w Dz.U. 2001 nr 17, poz. 207].

19 Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. nr 75, poz. 690].

20 Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [Dz.U. 1994 nr 89, poz. 415].

21 W Polsce do 2004 roku obowiązywały plany miejscowe [najczęściej były to plany ogólne] przyjęte na podstawie ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym [Dz.U. 1984 nr 35, poz. 185].

UPADEK PLANÓW I NOWE WZiZT

Pomimo możliwych sukcesów procedury dopuszczania do budowy w granicy działki, na podstawie § 12 ust. 6 ww. rozporządzenia z 2002 roku, nad całym systemem gromadziły się czarne chmury.

Krach zainicjowało stanowisko Rady Europy i negatywna ocena polskiego systemu planowania przestrzennego²², przyjętego jeszcze na bazie ustawy z 1984 roku. Rezultatem było wprowadzenie w Polsce nowej ustawy z 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym, która stanowiła, że plany miejscowe uchwalone przed jej wejściem w życie, tj. przed 1 stycznia 1995 roku, winny przestać obowiązywać w terminie 5 lat (później go przedłużano). W 2003 roku, zamiast kolejnej noweli ustawy z 1994 roku, wydłużającej okres obowiązywania starych planów, wprowadzono ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym²³, która przyjęła, że plany ostatecznie tracą moc 31 grudnia 2003 roku. Polska stała się krajem bez planów (liczba uchwalonych od 1995 roku była wówczas znikoma). Powrócił problem wznoszenia budynków przy granicy nieruchomości.

W sytuacji powszechnego braku planów miejscowych ustawa z 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadziła nową procedurę dla wydawania decyzji WZiZT²⁴. Dla terenów, na których MPZP nie obowiązywały, zaczęto wydawać WZiZT bezpośrednio w oparciu o dyspozycje ustawy i rozporządzeń wykonawczych. Głównym hasłem przewodnim (niezawartym w ustawie), było tzw. dobre sąsiedztwo. Według art. 61 ust. 1 pkt 1 w decyzji WZ należało kontynuować cechy zabudowy sąsiedniej.

Nowelizacją, która miała dostosować rozporządzenie w sprawie warunków technicznych do nowej rzeczywistości prawnej, zaistniałej po 31 grudnia 2003 roku, była zapewne ta dokonana w kwietniu 2004 roku²⁵. Zmieniono wówczas § 12 i usunięto przepis dopuszczający sytuowanie budynku bezpośrednio przy granicy działki, jeżeli wynikało to z decyzji WZiZT. Być może stało się tak dlatego, że treść tych wydawanych na podstawie ustawy z 2003 roku nie wynikała (jak poprzednio)

22 W świetle ratyfikowanych przez Polskę w styczniu 1994 roku przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polskie przepisy ustawy z 1984 r. o planowaniu przestrzennym, regulujące tworzenie planów miejscowych, uznano za niezgodne z prawem międzynarodowym, bo naruszały prawo własności, poprzez nadanie gminie kompetencji do rezerwowania bez odszkodowania gruntów pod przyszłe inwestycje publiczne bez sprecyzowania terminu wywłaszczenia. Konieczna okazała się zmiana przepisów. Dopiero ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym ustaliła możliwość uzyskania odszkodowania, ale tylko w sytuacji planów uchwalonych po wejściu w życie nowych przepisów, tj. po 1 stycznia 1995 roku [zamiast dostosować „stare” plany do przepisów europejskich – uznano, że należy je w okresie 5 lat wyeliminować; kolejne zmiany ustawy z 1994 roku przedłużały ten okres].

23 Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym [Dz.U. 2003 nr 80, poz. 717].

24 Według art. 4 ust. 2 ustawy z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu [WZiZT], przy czym decyzje WZiZT dzielą się na decyzje o warunkach zabudowy [WZ] oraz decyzje o lokalizacji celu publicznego [ULICP].

25 Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 kwietnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. 2004 nr 109, poz. 1156].

z ustaleń planu miejscowego, który mógł przesądzić o budowie w granicy, ale stanowiła indywidualne rozstrzygnięcie, ponadto bez wsparcia w postaci przepisu urbanistycznego, zawierającego bezpośrednio odniesienia do kwestii budowy w granicy. Natomiast regulacja zezwalająca na budowę przy granicy działki w sytuacji lokalizowania budynku jako przylegającego do ściany istniejącego budynku na sąsiedniej działce została utrzymana.

Kolejna rewolucja w zapisach rozporządzenia w sprawie warunków technicznych miała miejsce w marcu 2009 roku²⁶. Nowy tekst odnoszący się do budowy przy granicy brzmiał w § 12 ust. 2 następująco: „Sytuowanie budynku w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, dopuszcza się w odległości 1,5 m od granicy lub bezpośrednio przy tej granicy, jeżeli wynika to z ustaleń planu miejscowego albo decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu”. Wrócono więc do pomysłu, że przesądzenie odnośnie do budowy w granicy może wynikać z decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, pomimo że w segmencie przepisów planistycznych nie wprowadzono procedury umożliwiającej rozstrzygnięcie tej kwestii w decyzji WZiZT [zabrakło w procedurze wskazania sytuacji przestrzennych, w których ustalenie dotyczące budowy w granicy winno być treścią decyzji WZiZT].

W § 12 pojawił się także przepis dotyczący budowy w granicy dla zabudowy jednorodzinnej [w tym w sytuacji przylegania do ściany budynku już istniejącego na sąsiedniej działce], ale z uwagi na nikłą przydatność takiej regulacji w tworzeniu zwartej tkanki miejskiej, zagadnienie to pomijamy w rozważaniach.

OBCENY STAN PRZEPISÓW

System prawny, w którym w 2009 roku do rozporządzenia w sprawie warunków technicznych (wydanego w ramach prawa budowlanego) wprowadzono przepis uzależniający możliwość budowy w granicy od ustaleń decyzji WZiZT, a do przepisów urbanistycznych nie dodano procedury, która umożliwiłaby w decyzji WZiZT rozstrzygnąć kwestię budowy w granicy, trudno było uznać za doskonały.

Być może taka konkluzja spowodowała, że kolejny raz zmieniono regulację (prawodawca doszedł do wniosku, że należy jednak skreślić decyzje WZiZT jako podstawę zgody na budowę budynków w granicy działki). Korekty dokonano przy okazji zmiany rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, które w nowej wersji weszło w życie 1 stycznia 2018 roku²⁷, ustalając w § 12 ust. 2, że „Sytuowanie budynku w przypadku, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, dopuszcza się w odległości 1,5 m od granicy lub bezpośrednio przy tej granicy, jeżeli plan miejscowy przewiduje taką możliwość”.

Wprowadzono wówczas jeszcze jedną istotną korektę, reaktywującą możliwość realizacji na wielu miejskich działkach zwartej, miejskiej zabudowy [bo przepis dotyczy nie tylko zabudowy jednorodzinnej]. Ust. 3 uzyskał brzmienie: „Dopuszcza się, uwzględniając przepisy

26 Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. 2009 nr 56, poz. 461].

27 Rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 14 listopada 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie [Dz.U. 2017, poz. 2285].

odrębne oraz przepisy § 13, 19, 23, 36, 40, 60 i 271–273, sytuowanie budynku bezpośrednio przy granicy działki budowlanej, jeżeli będzie on przylegał swoją ścianą do ściany budynku istniejącego na sąsiedniej działce oraz jego wysokość będzie zgodna z obowiązującym na danym terenie planem miejscowym lub decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu”.

Sytuacja terenów miejskich (bez planów miejscowych) została więc częściowo uratowana. Nowa „porcja” przepisów technicznych, obowiązująca od 2018 roku nie przywróciła jednak zasady sprzed 1961 roku, pozwalającej realizować w miastach zabudowę przy granicy niezależnie od kolejności wznoszenia obiektów na sąsiednich nieruchomościach, także w przypadku pojawienia się układu dwóch lub kilku niezabudowanych jeszcze sąsiadujących ze sobą działek.

Dzisiaj przy braku planu miejscowego budynek projektowany na działce, która z sąsiednią tworzą niezabudowaną lukę w ciągu zabudowy pierzejowej, kontynuować pierzei już nie może, bo § 12 ust. 3 warunków technicznych pozwala dosunąć projektowany budynek do granicy tylko z działką już zabudowaną w analogiczny sposób. Natomiast od granicy z działką niezabudowaną jesteśmy zobowiązani odsunąć budynek na odległość minimum 3 metrów. Działanie to utrwała, najczęściej przypadkową, przerwę w kompozycji urbanistycznej. Jedynym ratunkiem jest uzyskanie ministerialnej zgody na odstępstwo od przepisów technicznych, bowiem decyzja WZiZT utraciła w tym zakresie moc sprawczą.

Podsumowując, można powiedzieć, że zamiast wprowadzenia do prawa urbanistycznego stosownych regulacji umożliwiających rozstrzygnięcie w ramach decyzji WZiZT kwestii budowy przy granicy działki usunięto z § 12 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych możliwość posługiwania się decyzją WZiZT, w zakresie dyspozycji dotyczącej budowy przy granicy, cedując rozstrzygnięcie tego zagadnienia tylko na plany miejscowe.

WNIOSKI LEGISLACYJNE

Fundamentalną cechą zwartych układów miejskich (śródmieście czy nawet peryferii miast i miasteczek) jest ciągłość zabudowy towarzyszącej ulicom oraz placom. Uzyskanie tego typu struktur wymaga wznoszenia budynków przylegających do siebie ścianami bocznymi. W przestrzeni podzielonej na odrębne nieruchomości dla uzyskania takiego efektu konieczna jest zabudowa na całej szerokości działki (również oficyn), a więc kształtowana jako zabudowa w granicach. Stosowanie takiej formuły, szczególnie pożądaną w centrach miast, wymaga specyficznych, „miejskich” regulacji, które warto zapewnić w kształtowanych systemie prawnym.

Na poziomie planistycznym warto zwrócić większą uwagę na plany miejscowe, które powinny pełniej korzystać z mocy art. 15 ust. 3 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (według którego w MPZP określa się, w zależności od potrzeb, „sposób usytuowania obiektów budowlanych w stosunku do dróg i innych terenów publicznie dostępnych oraz do granic przyległych nieruchomości [...]”). Tym samym, plany te winny ustalać obowiązek (a nie tylko możliwość) lokalizacji budynków przy granicach działek wszędzie tam, gdzie taki zabieg przynieść może urbanistyczne korzyści. Dla uzyskania oczekiwanego efektu należałoby, być może, dodać do ww. pkt. 8 rozwinięcie regulacji, poprzez wskazanie wprost możliwych

do wyboru trzech wersji, takich jak np. ustanowienie obowiązku budowy przy granicy, dopuszczenie zabudowy przy granicy oraz zakaz realizacji budynków przy granicy działki.

Ze wzmocnieniem wyrazistości dyspozycji planistycznej w tym zakresie powinno iść w parze przywrócenie częstotliwości występowania sytuacji budowy przy granicy, bo obecnie, podobnie jak ma to miejsce z zabudową śródmiejską, taki sposób kształtowania przestrzeni, jest tylko dopuszczonym wyjątkiem od reguły „normalnej” zabudowy.

Natomiast w sytuacji braku planu uruchomione powinny być indywidualne procedury, które należałoby wesprzeć dodanymi do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przepisami precyzyjnie określającymi kryteria oraz zasady, które pozwolą jednoznacznie ustalać, w jakich sytuacjach przestrzennych pojawić się może dyspozycja odnośnie do budowy w granicy, wprowadzana do decyzji WZiZT.

Należy również przywrócić możliwość realizacji budynków przy granicy działek w ramach sąsiedzkiego porozumienia stron (tj. przy tzw. zgodzie sąsiada) w każdym z przypadków, w którym takie działanie nie jest sprzeczne z lokalnymi zasadami ładu przestrzennego.

Dodatkowo, nie tylko w kwestii regulowania zagadnienia budowy w granicy, ale także w wielu innych przestrzennie ważkich sytuacjach, należałoby rozdzielić warunki techniczne na dwa zbiory przepisów – osobne dla miast i osobne dla wsi.

Dopełnienie tych zasad pozwoli przywrócić utraconą „miejskość” wielu naszym miastom oraz wzmocnić narzędzia urbanistycznego kształtowania ośrodków miejskich i wiejskich, z akcentowaniem lokalnej tożsamości, co uatrakcyjni każde z takich miejsc. Regulacje te powinny stać się również kolejnym narzędziem w walce z rozlewaniem się zabudowy. ●



BOŻENA NIERODA

ARCHITEKT IARP

zastępca przewodniczącego Rady Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów, przewodnicząca Zespołu ds. Legislacji Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów



WOJCIECH GWIZDAK

ARCHITEKT IARP

sekretarz Krajowej Rady Izby Architektów RP, przewodniczący Komisji ds. Mediów i Informacji IARP, prezes SARP Oddział Kielce

ROZWIĄZANIA PODŁOGOWE DO KAŻDEGO WNĘTRZA



NUWAY
MATY
WEJŚCIOWE

CORAL
MATY
WEJŚCIOWE

NATURALNA
PODŁOGA
MARMOLEUM

MARMOLEUM
MODULAR
LINOLEUM
W PŁYTKACH

PODŁOGI
SPORTOWE
LINOLEUM

ALLURA
PANELE
LVT

MODUL'UP
LOOSE LAY

ETERNAL
HETEROGENICZNA
WYKŁADZINA PCV

SPHERA
HOMOGENICZNA
WYKŁADZINA PCV

WYKŁADZINA
ANTYPOŚLIZGOWA
STEP

ROZWIĄZANIA DO
POMIESZCZEN
MOKRYCH

SARLON
WYKŁADZINA
AKUSTYCZNA

COLOREX
WYKŁADZINY
ESD

TESSERA
PŁYTKI
DYWANOWE

WYKŁADZINY
FLOKOWANE
FLOTEX

forbo

FLOORING SYSTEMS

creating better environments

VADEMECUM ARCHITEKTA – PRZED ROZPOCZĘCIEM BUDOWY, CZ. II

TEKST: STANISŁAW ŁAPIEŃSKI-PIECHOTA

↳ AUTOR CYKLU „VADEMECUM ARCHITEKTA – KIEROWNIKA BUDOWY I ROBÓT BUDOWLANYCH”

Niezmiernie ważną częścią organizacji prac przygotowawczych przed rozpoczęciem budowy lub prowadzeniem robót budowlanych są kwestie bezpieczeństwa. Píše o nich arch. Stanisław Łapieński-Piechota w drugim odcinku swojego cyklu.

- 10.** Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie
- Jednym z podstawowych obowiązków kierownika budowy przed jej rozpoczęciem jest sporządzenie lub zapewnienie sporządzenia „Planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia” (BIOZ), uwzględniającego specyfikę realizowanego obiektu budowlanego i warunki prowadzenia robót budowlanych. Jest on niezbędnym przypadkiem wykonywania prac, których charakter, organizacja lub miejsce prowadzenia stwarzają szczególnie wysokie ryzyko zaistnienia zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, a zwłaszcza przysypania ziemią lub upadku z wysokości. Są to w szczególności:
- a)** wykopy o ścianach pionowych bez rozparcia, o głębokości większej niż 1,5 m, oraz wykopy o bezpiecznym nachyleniu ścian, o głębokości większej niż 3 m;
 - b)** roboty, przy których wykonywaniu występuje ryzyko upadku z wysokości ponad 5 m;
 - c)** rozbiórki obiektów budowlanych o wysokości powyżej 8 m;
 - d)** montaż, demontaż i konserwacja rusztowań przy budynkach wysokich i wysokościowych;
 - e)** roboty wykonywane przy użyciu dźwigów lub śmigłowców;
 - f)** roboty, przy prowadzeniu których występują działania substancji chemicznych lub czynników biologicznych zagrażających bezpieczeństwu lub zdrowiu ludzi; są to przede wszystkim:

- usuwanie lub naprawa wyrobów budowlanych zawierających azbest,
- roboty remontowe i rozbiórkowe obiektów przemysłu energii atomowej lub obiektów, w których prowadzone były procesy technologiczne z użyciem izotopów promieniotwórczych, np. zakłady atomistyki służby zdrowia stwarzające zagrożenie promieniowaniem jonizującym,
- roboty prowadzone w temperaturze poniżej -10°C;
- g)** roboty prowadzone w pobliżu linii energetycznych, w odległości od skrajnego przewodu mniejszej niż:
 - 3 m – dla linii o napięciu znamionowym do 1 kV,
 - 5 m – dla linii o napięciu znamionowym od 1 do 15 kV,
 - 10 m – dla linii o napięciu znamionowym od 15 do 30 kV,
 - 15 m – dla linii o napięciu znamionowym od 30 do 110 kV,
 - 30 m – dla linii o napięciu znamionowym powyżej 110 kV;
- h)** roboty prowadzone w bliskiej odległości od czynnych linii komunikacyjnych, które dotyczą w szczególności prac wykonywanych:
 - w pobliżu linii kolejowych,
 - na obszarze kolejowym w warunkach ciągłego ruchu kolejowego;
- i)** roboty stwarzające ryzyko utonięcia pracowników, które dotyczą zwłaszcza prac prowadzonych:
 - z wody lub pod wodą,
 - przy budowach piętujących wodę, o wysokości piętrzenia powyżej 1,0 m;
- j)** roboty wykonywane pod ziemią, w studniach lub tunelach, które dotyczą w szczególności prac prowadzonych:
 - w kanałach i wnętrzach urządzeń technicznych,
 - w niebezpiecznych przestrzeniach zamkniętych;

Z:A

Z:A

- k)** roboty wykonywane przez kierujących pojazdami zasilanymi z linii napowietrznych, które są związane m.in. z pracami przy budowie, remoncie i rozbiórce torowisk;
- l)** roboty realizowane w kesonach, z atmosferą wytwarzaną ze sprężonego powietrza, przeprowadzane m.in. podczas budowy i remontów nabrzeży portowych czy przepraw mostowych;
- m)** roboty wymagające użycia materiałów wybuchowych, a w szczególności:
 - roboty ziemne związane z przemieszczaniem lub zagęszczaniem gruntu,
 - roboty rozbiórkowe,
 - wykonywanie otworów w istniejących elementach konstrukcyjnych obiektów budowlanych;
- n)** roboty prowadzone przy montażu lub demontażu ciężkich elementów prefabrykowanych, które wymagają prac z użyciem elementów budowlanych o masie przekraczającej 1,0 t.

Plan BIOZ należy sporządzić także wtedy, gdy planowane roboty budowlane będą trwały dłużej niż 30 dni roboczych i jednocześnie zatrudnionych będzie co najmniej 20 pracowników lub pracochłonność przekroczy 500 osobodni. Jego zakres i formę określają odpowiednie przepisy.

Należy także zwrócić uwagę na to, że z planu wyłączone są dane dotyczące obiektów lub ich części służących obronności lub bezpieczeństwu. Zakres wyłączenia określa inwestor zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych.

- 11.** BHP przy zagospodarowaniu placu budowy
- Zagospodarowanie terenu budowy, wraz z budową tymczasowych obiektów budowlanych, zaliczane jest do prac przygotowawczych, związanych z jej rozpoczęciem na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę. Obejmuje w szczególności:
- ogrodzenie terenu budowy – w celu uniemożliwienia wejścia na niego osób do tego nieuprawnionych – wysokość powinna wynosić co najmniej 1,5 m; gdy postawienie ogrodzenia nie jest możliwe, należy stosować tablice ostrzegawcze i, w razie potrzeby, zapewnić stały dozór w obrębie terenu;
 - wykonanie daszków ochronnych – stosowanych jako zabezpieczenie przejść, przejazdów lub stanowisk pracy w strefie niebezpiecznej; powinny znajdować się na wysokości nie mniejszej niż 2,4 m nad terenem w najniższym miejscu wykonywania prac, ich szerokość musi wynosić co najmniej 0,5 m z każdej strony przejścia, przejazdu lub stanowiska pracy w strefie niebezpiecznej i muszą być one nachylone pod kątem 45° w kierunku źródła zagrożenia, a ich pokrycie – szczelne i odporne na przebicie przez spadające przedmioty;
 - wyznaczenie i zabezpieczenie stref niebezpiecznych – poprzez ich jednoznaczne oznakowanie, zabezpieczenie daszkami ochronnymi oraz dodatkowe ogrodzenie balustradami, gdy istnieje prawdopodobieństwo spadania przedmiotów z wysokości – w przypadku prowadzenia robót w obrębie zwartej za-

budowy śródmiejskiej zabezpieczenia wykonuje się najczęściej w postaci siatek ochronnych, a w strefach od urządzeń elektroenergetycznych należy stosować również tablice informacyjno-ostrzegawcze;

- wykonanie przejść dla pieszych, dróg komunikacyjnych dla wózków i taczek oraz wyjść – należy przy nich założyć szerokość 0,75 m dla jednostronnego ruchu pieszego oraz 1,20 m dla ruchu dwustronnego, pochylnie do ręcznego przenoszenia ciężarów o nachyleniu maksimum 10%, w przypadku nachylenia większego niż 15% należy je wyposażyć w listwy umocowane poprzecznie, w odstępach nie mniejszych niż 0,4 m, oraz jednostronną balustradę ochronną o wysokości 1,1 m; drogi dla wózków nie powinny być nachylone pod kątem większym niż 5%, zaś dla taczek niż 10% – przy usytuowaniu na wysokości 1 m ponad poziomem terenu należy je wyposażyć w balustrady, natomiast wyjścia z magazynów oraz przejścia pomiędzy budynkami wychodzące na drogi – w barierki ochronne o wysokości 1,1 m;
- utwardzenie i odwodnienie miejsc składowania materiałów i wyrobów, które należy wykonać w sposób uniemożliwiający wywrócenie, zsuniecie, rozsuniecie się lub spadanie składowanych materiałów i wyrobów – przy czym trzeba mieć na uwadze, że wchodzenie i schodzenie z utworzonego z nich stosu będzie dopuszczalne wyłącznie przy użyciu drabin lub schodni;
- wykonanie dołów na wapno gaszone z umocnionymi ścianami oraz zabezpieczonymi balustradami ochronnymi w odległości co najmniej 1 m od krawędzi dołu;
- wzniesienie magazynów wyrobów budowlanych o wielkości uwzględniającej ich wyposażenie w regały i podesty z jednoczesnym umieszczeniem tablic informacyjnych, określających ich dopuszczalne obciążenie – w przypadku magazynów wielokondygnacyjnych informacje powinny wskazywać dopuszczalne obciążenie stropu, zaś w sytuacji przechowywania na terenie budowy środków i substancji niebezpiecznych, informacje o tym należy umieścić na tablicach informacyjnych z odpowiednimi ostrzeżeniami;
- wzniesienie obiektów socjalnych: szatni, umywalni, ustępów oraz obiektów z pomieszczeniami wypoczynkowymi.

Ciąg dalszy nastąpi... ●



STANISŁAW ŁAPIEŃSKI-PIECHOTA

ARCHITEKT IARP

członek Krajowej Komisji
Kwalifikacyjnej IARP, delegat
na Zjazd Krajowy PO0IA RP

ARCHITEKT I JEGO PRACA, CZ. III

TEKST: WALDEMAR JASIEWICZ

ILUSTRACJA: PIOTR FALKOWSKI

Kiedy już więcej wiemy o złożoności współpracy architekta z inwestorem, pora na zapoznanie się z różnymi rodzajami umów. W tym odcinku napisano więcej o umowach na opracowanie analiz przedprojektowych oraz studium programowo-przestrzennego.

W codziennej praktyce zawodowej architekta występuje kilkanaście rodzajów umów, z różnych obszarów jego aktywności. Mogą to być umowy:

- na opracowanie analiz przedprojektowych;
- na opracowanie studium programowo-przestrzennego;
- na wykonanie projektu koncepcyjnego;
- na wykonanie projektu budowlanego;
- na wykonanie szczegółowego projektu budowlanego (zwanego potocznie projektem wykonawczym) i opracowanie kosztorysu inwestorskiego;
- w zakresie pomocy w uzyskaniu pozwolenia na budowę;
- na opracowanie dokumentacji przetargowej i specyfikacji technicznej;
- w zakresie powierniczego przeprowadzenia przetargu;
- o nadzór autorski;
- o uczestnictwo w pracach związanych z przekazaniem obiektu do użytku;
- kompleksowa, obejmująca swoim zakresem wszystkie wyżej opisane rodzaje umów;
- inne umowy uzupełniające.

Powyższe zestawienie typów umów ułożone zostało zgodnie z chronologią ich występowania, jednak nie wszystkie z nich mają charakter projektowy. Konfiguracje pod względem zakresu, czyli przedmiotu umowy, mogą być przeróżne, np. można otrzymać zlecenie na projekt koncepcyjny i budowlany (wszelkie wcześniejsze analizy inwestor mógł przecież wykonać we własnym zakresie), ale może to być również (najkorzystniejsza dla architekta z różnych względów) umowa kompleksowa,

tj. uwzględniająca wszystkie wyżej opisane rodzaje prac. Przy tej ostatniej, z powodu jej całościowego zakresu, zamawiający musi mieć 100% pewności wobec wybranego architekta, co do tego, że od początku do końca proces analityczno-projektowy przebiegnie bez zarzutu, zgodnie z jego wytycznymi. Obiekt, na podstawie wykonanych świadczeń, w tym konkretnym przypadku, powinien być „wizytówką” obu stron umowy.

- Uwaga dla zamawiających:
Wybór architekta jest kluczem do sukcesu. Największym błędem popełnianym przez zamawiających jest wybór ofert najtańszych, bez sprawdzenia dorobku architekta i zebrania o nim stosownych informacji. Przy większych zamówieniach lepiej jest ogłosić zamknięty lub otwarty konkurs architektoniczny, w którym profesjonalni sędziowie będą mogli doradzić w wyborze najlepszego rozwiązania funkcjonalno-przestrzennego. W grę wchodzi zbyt duże pieniądze, aby powierzać je w ręce osób bez właściwych kwalifikacji czy talentu. W tym miejscu zamawiający powinni zachowywać daleko idący rozsądek. Jeżeli nie ma się pewności co do umiejętności zawodowych architekta lub bieżąca wstępna współpraca nie rokuje sukcesu, najlepiej jest ją przerwać na etapie koncepcji i zlecić kontynuowanie prac innemu specjalście, przy założeniu, że nowa koncepcja nie będzie wykorzystywała cech twórczych projektu wykonywanego przez poprzedniego. Przyczyną wyboru nowego architekta powinny być tylko i wyłącznie względy merytoryczne, a nie charakterologiczne. Bardzo często wybitny profesjonalista ma autokratyczne cechy charakteru.

Z:A

Z:A

Zamawiający powinien pamiętać, że pomimo trudnego kontaktu z architektem może spodziewać się pełnej satysfakcji z efektu końcowego współpracy.

Sposób tworzenia umów z zachowaniem zasad uniwersalizmu zostanie omówiony w dalszych rozdziałach.

- Uwaga dla architektów:
Nie ma złych zleceń i nie ma złych klientów. Są tylko złe umowy i... brak talentu. Reszta to czynnik ludzki.

→ Przy większych zamówieniach lepiej ogłosić zamknięty lub otwarty konkurs architektoniczny, w którym profesjonalni sędziowie będą mogli doradzić w wyborze najlepszego rozwiązania funkcjonalno-przestrzennego. ←



Waldemar Jasiewicz, *A...symetria umowy*, wyd. I 2006.

UMOWA NA OPRACOWANIE ANALIZ PRZEDPROJEKTOWYCH

Bardzo często, i to we wczesnej fazie rozmów z zamawiającymi, architekt wykonuje wiele prac przygotowawczych związanych z planowaną inwestycją. Najczęściej są to:

- ustalenie programu funkcjonalnego przyszłej inwestycji;
- ocena lokalizacji planowanej inwestycji;
- uzyskiwanie informacji na temat zapisu w planie ogólnym lub szczegółowym dla lokalizacji;
- ocena w zakresie dostępności infrastruktury;
- ogólna ocena przewidywanych kosztów inwestycji;
- występowanie o warunki techniczne podłączeń wszelkiego rodzaju mediów;
- studia i analizy branżowe;
- ocena oddziaływania przyszłej inwestycji na środowisko;
- przygotowanie harmonogramu prac inwestycyjnych.

Jest to moment, w którym architekt wstępnie spotyka się z zamówieniem. Zwykle zamawiający obiecują, że kiedy analizy udowodnią założeń ich biznesplanu odnośnie do przewidywanej inwestycji, architekt oczywiście będzie mógł liczyć na konkretne zlecenie. Praktyka, niestety, jest bardzo brutalna. Architekt wykonuje większość wyszczególnionych wyżej prac: po pierwsze – za darmo, karmiony złudzeniami przyszłej konkretnej pracy, po drugie – bez żadnej umowy. W efekcie zostaje pozbawiony zlecenia na podstawie różnych, niejednokrotnie wymyślnych uzasadnień. Trzeba podkreślić, że tzw. etap prac przedprojektowych należy do najbardziej niewdzięcznych w całym cyklu procesu projektowania. Praca jest żmudna oraz czasochłonna, skutki prawie niewidoczne.



Dlatego też znakomita większość zamawiających pomija wszelkie rozmowy na temat honorarium, uznając, że architekt dostaje szansę na przyszłą pracę. Chciałoby się głośno zapytać: „Który z architektów nie nabrał się na ten lep?”. Podany przykład wyraźnie pokazuje, jak ważne jest dbanie o własne interesy.

W sytuacji otrzymania propozycji wykonania prac przedprojektowych, w pierwszej kolejności trzeba zamawiającemu twardo powiedzieć o konieczności podpisania umowy. I tu mamy do czynienia z jej dwoma wariantami:

- pierwszy dotyczyć będzie prac i analiz wyżej opisanych jako samodzielne opracowanie (np. materiał zlecony sekretarzowi konkursu architektonicznego celem przygotowania warunków konkursowych). W takiej umowie należy „rutynowo” określić przedmiot prac do wykonania, termin i honorarium. Będzie to konkretne zlecenie bez żadnych złudzeń co do strony ewentualnej przyszłości – to najuczciwsze postawienie sprawy;

- drugi, to sytuacja, w której zamawiający poprzestanie na próbie przyrzeczenia przyszłego zlecenia. Taka umowa będzie miała charakter konkretnego świadczenia wraz z przyrzeczeniem zawarcia umowy ostatecznej na opracowanie projektu architektonicznego. Ustalenia o charakterze przedwstępnym powinny zawierać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej (ostatecznej) wraz z terminem, w ciągu którego ta umowa ma być zawarta.

Jeżeli zamawiający zobowiązany do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyli się od jej zawarcia, architekt może żądać naprawienia szkody, jaką poniósł przez niedotrzymanie przyrzeczenia. W ramach odszkodowania może żądać jedynie naprawienia szkody, którą poniósł przez niedotrzymanie warunków zawartych w umowie przedwstępnej. Warto zatem określić w niej zasady pokrycia potencjalnych strat na rzecz architekta w przypadku uchylenia się zamawiającego od zawarcia finalnego kontraktu.

Poruszając ten problem, warto rozważyć możliwość odstąpienia od umowy przedwstępnej. W praktyce może się zdarzyć – niestety, często ma to miejsce – że architekt wybrany do określonych prac przez klienta jest w tzw. zwłoce, czyli opóźnieniu z jego winy. Zamawiający może domniemywać, że taka praktyka stanowi normę w codziennej pracy tego specjalisty. Na etapie analitycznym nie ma to wielkiego znaczenia, jednak w przypadku dalszych prac projektowych zwłoka w opracowaniu dokumentacji może narazić zamawiającego na wymierne straty. Zatem zastrzeżenie w umowie przez zamawiającego możliwości odstąpienia od przyrzeczenia będzie miało pełne uzasadnienie.

UMOWA O OPRACOWANIE STUDIUM PROGRAMOWO-PRZESTRZENNEGO

Pod względem prawnym sytuacja jest bardzo zbliżona do opracowania analiz przedprojektowych. Zawierana umowa również będzie miała charakter przyrzeczenia.

Świadczenia tego etapu stanowią podstawę do prawidłowego, pod względem formalnoprawnym, przygotowania wniosku o wydanie *Decyzji o warunkach zabudowy* (aktu administracyjnego określającego parametry przyszłej inwestycji, wydanego na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego) [Uwaga autorska: Taki stan prawny występował przed 2003 rokiem i... prawdopodobnie będzie obowiązywał przy kolejnych zmianach w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym]. Obecnie, jeśli dany teren inwestora nie jest objęty planem miejscowym, czyli jest w tzw. luce planistycznej, inwestor składa wnioski o wydanie takiej decyzji, wskazując przede wszystkim rodzaj planowanej inwestycji i oczekiwane parametry. Dla czystości logicznej niniejszej publikacji kwestie procedur planistycznych zostaną pominięte.

Teoretycznie prac związanych z tym etapem nie musi wykonywać architekt (prawo tego nie wymaga), jednak zatrudnienie go leży w dobrze pojętym interesie zamawiającego.

W studium programowo-przestrzennym świadczeniami objęte są następujące prace:

- ustalenie podstawowych danych programowych lub technologicznych;
- wstępna analiza możliwości zagospodarowania terenu;
- wstępna analiza możliwości funkcjonalno-przestrzennych obiektów;
- wstępne bilanse zapotrzebowania na media i czynniki energetyczne dla potwierdzenia możliwości ich uzyskania;
- wstępne dane o oddziaływaniu inwestycji na środowisko;
- orientacyjna skala kosztów;
- wstępna analiza możliwości konstrukcyjno-materiałowych i instalacyjnych;
- wybór standardu wykończenia i wyposażenia (standard: niski, średni, wysoki);
- ewentualnie inne wymagania.

W studium programowo-przestrzennym nadal nie występują prace o charakterze twórczym, wiążące zamawiającego prawem autorskim. Są to bardzo dokładne analizy lokalizacyjne przyszłej inwestycji. Ktoś może powiedzieć, że w tych pracach jednak występuje element twórczy, ale nie do końca jest to prawda. Samo określenie wielkości potencjalnego przyszłego założenia inwestycyjnego wraz z jego parametrami funkcjonalno-przestrzennymi, nie ma cech dzieła – utworu (w rozumieniu prawa autorskiego). Osoba wykonująca analizy (powyżej wyszczególnione) w głównej mierze opiera się na porównaniu obowiązującego w danym kraju prawa budowlanego i przestrzennego z możliwością lokalizacyjną przyszłej inwestycji w konkretnym miejscu. Dlatego próbę wmówienia zamawiającemu, że prace na etapie studium programowo-przestrzennego będą go wiązać w przyszłości prawem autorskim, można uznać za nedoręczność. Przy takim sposobie rozumowania dla wielu zamawiających mogłoby dojść do skutecznego sparaliżowania ich zamierzeń inwestycyjnych. Jednak architekt, któremu zlecono studium programowo-przestrzenne, bezspornie powinien zgodnie z umową otrzymać należne honorarium (umowa o dzieło), co – niestety – nie zawsze ma miejsce.

Warto jeszcze raz podkreślić, że prace na tym etapie mają charakter świadczeń zwykłych i mogą być wykorzystywane przez innych architektów przy kolejnych etapach projektowania.

Ciąg dalszy nastąpi... ●



WALDEMAR JASIEWICZ

ARCHITEKT IARP

przewodniczący Rady Podlaskiej
Okręgowej Izby Architektów,
rzeczoznawca budowlany

SMAY ARCHIVENT – ARCHITEKTURA WENTYLACJI

TEKST: MARIUSZ SOBCZAK

↳ ARCHITEKT

Instalacje związane z czynną ochroną przeciwpożarową budynków stały się w minionych latach jednym z bardziej skomplikowanych zagadnień w procesie projektowym. Przyczyn możemy szukać w nowelizacji przepisów, dostępności normatywów zagranicznych oraz znaczącym rozwoju technologii, zarówno metod projektowych, jak i samych urządzeń.

Konieczność stosowania systemów przeciwpożarowych stawia przed projektantem kolejne wyzwania związane z optymalnym doborem oraz zaprojektowaniem urządzeń. Ściśle określone w przepisach rola i odpowiedzialność projektanta w procesie projektowym pozwalają uznać, że podstawowa wiedza w tym zakresie stanowi obecnie niezbędny każdego architekta. Już w fazie koncepcji architektonicznej urządzenia przeciwpożarowe mogą mieć duży wpływ na program funkcjonalno-użytkowy obiektu. Ich pominięcie lub zbagatelizowanie na wczesnym etapie projektowania może mieć poważne konsekwencje – od niedoszacowania wartości inwestycji i samego projektu aż po zmiany programu funkcjonalno-użytkowego budynku. Podstawowe problemy, które mogą pojawić się w sytuacji nieuwzględnienia ochrony przeciwpożarowej, to: niezapewnienie napływu powietrza do systemu usuwania dymu na klatkach schodowych, brak miejsca na kanały dymowe w systemach wentylacji pożarowej w zabudowie wielorodzinnej, brak weryfikacji metod projektowych systemów wentylacji pożarowej, brak koordynacji automatyki systemów przeciwpożarowych. Sytuacje te wynikają w dużej mierze z braku informacji, które powinny się pojawić w pierwszej fazie projektowania.

Niezbędny zakres wiedzy dotyczącej urządzeń przeciwpożarowych daje projektantom swobodę w procesie projektowym, ponieważ umożliwia im optymalny dobór sprzętu w każdej fazie prac. Co stanowi wspomniany „niezbędny zakres wiedzy”? Podczas cyklu szkoleń *SMAY ArchiVent – architektura wentylacji* specjaliści związani z projektowaniem oraz ochroną przeciwpożarową wyszczególnią elementy, które mają bezpośredni związek z programem funkcjonalno-użytkowym. Ponadto tematyka spotkań koncentrować się będzie na wentylacji pożarowej, mającej istotny wpływ na architekturę. Autorzy szkoleń dobrali zakres tematów do potrzeb architektów i projektantów odpowiedzialnych za ogólne warunki bezpieczeństwa projekto-

wanego obiektu budowlanego. Cykl ma usystematyzować i poszerzyć wiedzę, z którą w większości przypadków środowisko projektantów miało już styczność. Ich celem jest opracowanie modelu działań związanych z doborem i optymalizacją wentylacji pożarowej z punktu widzenia projektanta. Tematyka odnosi się zarówno do obowiązujących w Polsce przepisów wykonawczych jako podstawy do projektowania przedmiotowych systemów, jaki i do praktycznych rozwiązań, z którymi autorzy szkolenia mają ciągłą styczność, a poruszane zagadnienia będą dotyczyły faz: projektowej, wykonawczej i eksploatacyjnej, instalacji.

Ważnym aspektem jest dobór zespołu specjalistów z doświadczeniem w każdej z dziedzin związanych z procesem inwestycyjnym: projektantów architektury, projektantów urządzeń przeciwpożarowych i producentów. Autorzy szkoleń położyli nacisk na uwarunkowania prawne związane z doborem i projektowaniem urządzeń przeciwpożarowych, sposoby zabezpieczania klatek schodowych i ich wpływ na architekturę, aranżację pomieszczeń wyposażonych w wentylację pożarową w budynkach wysokich i wysokościowych, a także na nowoczesne rozwiązania BIM oraz systemy wymiany informacji związanych z ochroną przeciwpożarową, które w znaczący sposób mogą się przyczynić do usprawnienia pracy projektowej.

Szkolenia prowadzone będą pod patronatem Izby Architektów Rzeczypospolitej Polski w formie stacjonarnej w różnych miastach, a także online. ●

SMAY ArchiVent – architektura wentylacji

Już dziś zapisz się na bezpłatne szkolenie z wentylacji pożarowej dla projektanta! Dowiedz się więcej, odwiedzając strony: www.archivent.pl i www.projektant.smay.eu.

SMAY Sp. z o.o.
ul. Ciepłownicza 29, 31-587 Kraków
www.smay.eu



LIDER SYSTEMÓW PRZECIWPÓŻAROWYCH
I WENTYLACJI BYTOWEJ

WSPIERAMY na każdym etapie projektowania

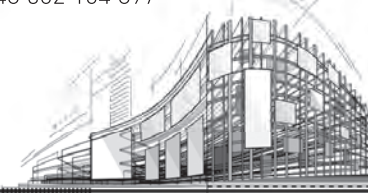
- szeroka oferta certyfikowanych produktów i systemów wentylacyjnych - systemy oddymiania i zapobiegania zadymieniu, wentylacja hal itd.
- biblioteki BIM dostępne do projektowania
- możliwość współpracy projektowej w chmurze
- szkolenia i doradztwo techniczne w całej Polsce
- symulacje CFD dla wykonanych projektów
- stabilny partner i europejska gwarancja jakości



Dowiedz się więcej na:
projektant.smay.eu



zapytania@smay.eu
+48 502 164 897



IGP-LIVING SURFACES I HOTEL PURO KRAKÓW KAZIMIERZ

TEKST: IGP PULVERTECHNIK POLSKA SP. Z O.O.

ASW ARCHITEKCI ANKIERSZTAJN STANKIEWICZ WRÓŃSKI

IGP Pulvertechnik Polska Sp. z o.o., jako dostawca farb proszkowych, często bierze udział w fascynujących projektach, które w efekcie stają się zapierającymi dech w piersiach budynkami. Chociaż farba proszkowa jest jednym z wielu elementów każdego przedsięwzięcia, to jej wybór nie jest łatwym zadaniem. Ogromną pomocą okazują się wtedy niezawodni doradcy IGP Pulvertechnik, oferujący cały wachlarz usług związanych z doбором koloru i rodzaju wykończenia, otwarci na niestandardowe rozwiązania oraz wyjątkowe oczekiwania każdego z klientów.

Jednym z takich projektów, w których mogliśmy służyć wsparciem, był Hotel Puro Kraków Kazimierz. Pracownia ASW Architekci Ankersztajn Stankiewicz Wroński przeszła z nami etap przygotowań, a my poprosiliśmy, aby projektanci opisali całość procesu od projektu do realizacji oraz to, jak wielką rolę odegrały w nim dobór odpowiednich materiałów, a także wsparcie doświadczonych ekspertów.



„Każdy nowy projekt to rozpoczęcie nowej drogi, niezwyklej, twórczej. Celem jest realizacja, spełnienie założeń oczekiwanych przez wszystkich uczestników przedsięwzięcia. To proces bardzo złożony, szczególnie w przypadku hotelu, budynku, który można określić prostym schematem – kondygnacje (w założeniu powtarzalne) z pokojami dla gości, zwykle możliwie rozległa parterowa (reprezentacyjna) przestrzeń mieszcząca recepcję, lobby, gastronomię, sale konferencyjne... oraz podziemie – zwykle zaplecze techniczne z garażem. Od zasadniczego schematu mogą być odstępstwa uzasadnione elementami oryginalności czy lokalnych uwarunkowań, ale ten prosty schemat jest dużym wyzwaniem dla projektantów ze względu na dominującą powtarzalność i oczekiwaną optymalizację podstawowego elementu, jakim jest pokój hotelowy.

Jak nie zostać zdominowanym przez unifikację? W strukturze Kazimierza było to zadanie szczególnie trudne, nie ze względu na powierzchnię i program funkcjonalny, ale znaczną kubaturę, skalę i wymagającą lokalizację. Zaprojektowana architektura hotelu musiała realizować (i wciąż realizuje) restrykcyjne zalecenia warunków zabudowy oraz konserwatorskie ograniczenia. Ostatecznie bryła budynku zabudowuje, wcześniej pusty w tym miejscu, śródmiejski kwartał krakowskiej dzielnicy.

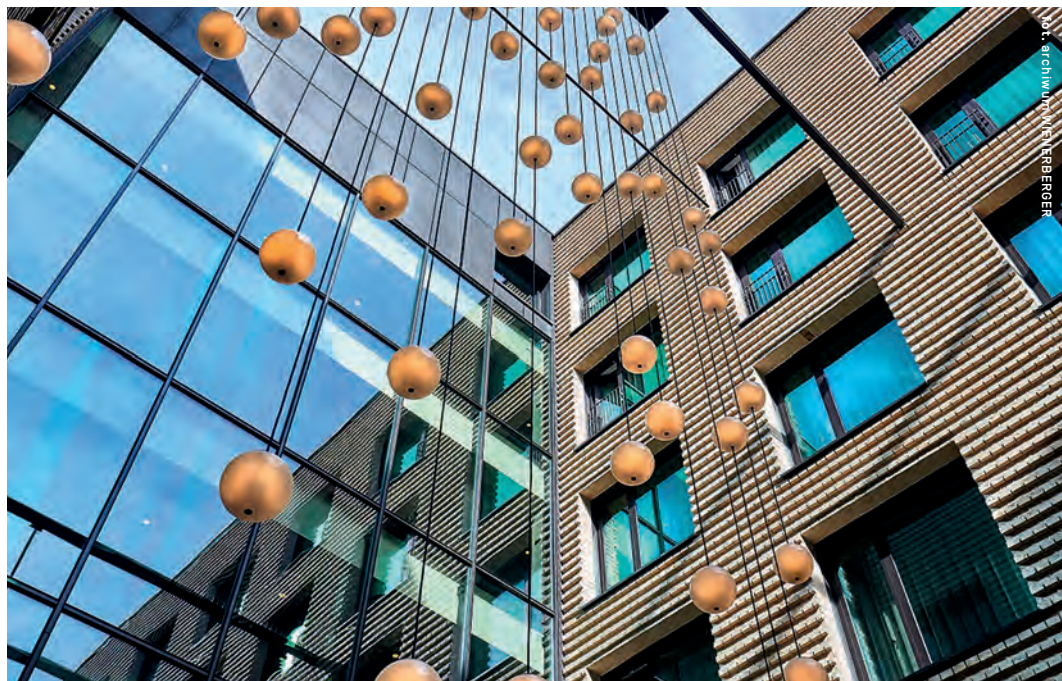
Elewacja frontowa to dwa przełamane, wielokondygnacyjne elementy zabudowy, otwierające przestrzeń ul. Halickiej skośnym narożnikiem w kierunku Przemyskiej. Skracają one optycznie drogę do ul. Starowiślniej – turystycznej części Kazimierza. Przełamanie fasady nie jest jedynie formalnym zabiegiem, ale spełnieniem obowiązujących w budownictwie warunków technicznych. Uzupełnienie kwartału w narożniku pod kątem prostym (na całej wysokości) było niemożliwe. To utrudnienie pozwoliło bardziej plastycznie potraktować architekturę obudowującą kwartał, ale mimo wszystko skala obiektu zmuszała nas do kolejnych zabiegów architektonicznych, wykreowania elewacji, która pomimo wspomnianej skali i dużej regularności będzie interesująca i kameralna.

Istotnym aspektem okazał się dobór właściwych materiałów – postanowiliśmy zaproponować cegłę, trwałą, prawdziwą ceramikę, daleką w odczuciu od tymczasowości tak charakterystycznej dla dzisiejszej architektury, drewno oraz stal malowaną proszkowo z efektem matowej szorstkości. Bardzo świadomie poszukiwaliśmy materiałów, które będą pasowały do Kazimierza i oddawały jego unikalny charakter.

Zdecydowaliśmy się na przyjazny, ciepły koloryt i piaskowo-wapienną fakturę cegły, jako świadome przeciwieństwo perfekcyjnego, fabrycznego klinkieru, uzupełnione o malowane proszkowo farbami IGP stalowe fragmenty elewacji oraz drewno. Perforowane blachy, zaprojektowane w pergoli i w atrium na parterze oraz na piątym piętrze, dzięki zastosowaniu struktury farby IGP Living Surfaces uzyskały dodatkową głębię matowego wykończenia. Zastosowanie wybranej przez nas farby w odpowiednim kolorze i o odpowiedniej strukturze dało efekt niesamowitej szlachetności materiału – zarówno w miejscach, gdzie jedynie ramy okienne są malowane proszkowo, jak i w przypadku większych powierzchni (górny pas nad przeszklonymi fasadami



IGP-LivingSurfaces 591TA83362A81 zastosowana m.in. na blachach perforowanych w elewacji frontowej, Hotel Puro Kraków Kazimierz, proj. ASW Architekci Ankersztajn Stankiewicz Wroński.



IGP-LivingSurfaces w pergoli, atrium na parterze oraz na piątym piętrze, Hotel Puro Kraków Kazimierz, proj. ASW Architekci Ankiersztajn Stankiewicz Wroński.

atrium). Bardzo obawialiśmy się efektu zwykłego i pospolitego pomalowania elementów stalowych, dlatego farby proszkowe i unikalna faktura okazały się tym, czego właśnie w krakowskim projekcie poszukiwaliśmy. O tym, że podążamy we właściwym kierunku, przekonywały nas konsultacje ze specjalistą architektonicznym IGP potwierdzone oryginalnymi próbkami wyrobów, które sprawdzaliśmy i ostatecznie zamierzaliśmy zastosować. Dodatkowo, w skali architektury całego obiektu, staraliśmy się wzmocnić założony miejski efekt, projektując różne segmenty fasad w charakterystyczny sposób. Dwóm zasadniczym bryłom hotelu dodaliśmy wtórne (do pewnego stopnia), strukturalne podziały, dostosowujące zaprojektowane fasady do gabarytów architektury obecnej w najbliższym otoczeniu. W zwyczajnym odbiorze architektury, z dystansu i poziomu wzroku przechodnia elewacja przestaje być jednolita i zapomina się o jej całościowej skali. Budynek nie stwarza architektonicznego, i przede wszystkim urbanistycznego, dysonansu. Zamierzony efekt wzmocniliśmy dzięki zastosowaniu różnych „wątków” układania cegieł oraz stworzeniu trójwymiarowych struktur, które w słońcu ujawniają dodatkowe efekty, a w pochmurny dzień wzbogacają elewacje, zwracając uwagę na rzemiosło i bogactwo architektury przy powtarzalności i rezygnacji z nadmiernych efektów rzeźbiarskich. Jedynym kontrastem dla ceramicznej fasady są stalowe i szklane fragmenty parteru oraz części poddasza, a także wspomniany już ażurowy pawilon – weranda na narożniku ulic, która wprowadza inną skalę i dopełnia architekturę. Okazała frontowa pergola jest świadomym dialogiem z użytym powszechnie materiałem ceramicznym. Stal i specjalne, geometryczne perforacje (a także elementy szkła i drewna) są zaprojektowane na zasadzie kontrastu i przywodzą na myśl ogrodowe altany, które z upływem czasu zaczną współgrać z roślinnością „spływającą” z zielonego dachu nad parterem hotelowego narożnika. Ta ogrodowa atmosfera ma za zadanie oswoić budynek

i zapraszać do wnętrza hotelu i jego otwartych przestrzeni prywatnych. Atrium hotelowe dzięki zastosowaniu cegły i przemysłanego ułożenia, uzyskało charakter kameralnego, autentycznego wnętrza i azylu niemającego nic wspólnego z przestrzenią charakterystyczną dla podwórka kamienicy.

Poza realną już obecnością w architekturze i na mapie krakowskiego Kazimierza nowy hotel trwale istnieje w rzeczywistości medialnej, o czym świadczą liczne internetowe publikacje. Puro Kazimierz stał się nową „miejscówką” i stymulatorem życia, poszerzając tym samym, nie tylko turystyczną, lecz także kulturalną ofertę Krakowa i jego zabytkowej dzielnicy żydowskiej”. ●

IGP-LivingSurfaces

Seria produktów LivingSurfaces to reakcja firmy IGP na trend „żywych” powierzchni, czyli świadomie niejednorodnych pod względem rozłożenia pigmentu lub efektu. Podczas gdy poszczególne półfabrykaty muszą spełniać surowe wymogi pod względem niezmienności materiałowo-technicznej i koloru, większość kilkuskładnikowych kombinacji farb proszkowych o charakterystycznych efektach może wykazywać indywidualne i widoczne wariacje poszczególnych partii produkcyjnych na podobieństwo bloków skalnych z tego samego kamieniołomu.

Marcin Czajka, IGP Pulvertechnik Polska Sp. z o.o.
Dyrektor Sprzedaży i Doradca Architektoniczny
+48 602 276576 | marcin.czajka@igp-powder.com
igp-powder.com



VE I KLASYCZNE GRZEJNIKI

Zehnder Charleston to klasyka gatunku. Ten grzejnik stalowy członowy dostępny jest w szerokiej gamie kolorów, wielu wymiarach i kształtach specjalnych. Dostępny w najdrobniejszym szczególe, a teraz jeszcze dzięki produkcji opartej na technologii laserowej. Nowe kolorystyki i unikatowy technoline – surowa stal pokryta bezbarwnym – to świetne rozwiązanie zarówno dla klasycznych, jak i ultranowoczesnych.

Więcej informacji na → www.zehnder.pl



KIEGO WSCHODU

Techniczne biurowca ToHa w Tel Awiwie pokryto rzeźbiarską fasadą wykonaną z paneli Dekton tino, tworzących wzór „X”. Takie rozmieszczenie przepływu powietrza przez szczeliny między dużymi (320 x 70 cm) i tworzy jednolity front. Cosentino



↑ Krzesła Cheri z czarnymi podstawami obite welurem w kolorach zielonym i musztardowym.

ŁĄCZENIE WIZJI

Kolekcja Cheri zaprojektowana została dla marki Iker przez berlińskie studio WertelOberfell. W ofercie znajdują się krzesła o podstawach w trzech kolorach, tj. czarnym, szarym i złotym, oraz w dwóch rodzajach tkanin – welurze oraz mystic (plamoodporna, wykonana w technologii aquaclean). W portfolio marki są również krzesła barowe. Cena produktu takiego jak na zdjęciu to 989 zł. Wszystkie meble dostępne są w sklepie internetowym na: Ikershop.com.

Więcej informacji na → www.ikershop.com oraz www.werteloberfell.com



NOWA CEGŁA KLINKIEROWA

W odpowiedzi na rosnące oczekiwania architektów i inwestorów marka Röben wprowadziła do oferty nową cegłę klinkierową Margate w formatach: NF (240 x 115 x 71 mm) i wydłużonym LDF (290 x 115 x 52 mm), o intrygującym, podrapanym licu w odcieniach szarości. Ciekawa faktura, barwa oraz doskonałe parametry techniczne to najważniejsze cechy nowej cegły i płytki. To propozycja, która doskonale sprawdzi się zarówno w przypadku elewacji, jak i wewnątrz, a także w nowoczesnych projektach o minimalistycznej bryle, w połączeniu ze szkłem czy metalem.

Baza cegły klinkierowej Margate jest ciemna, pokryta dwoma odcieniami szarości, co sprawia, że prezentuje się inaczej w zależności od oświetlenia. W pełnym słońcu wydaje się być niemalże biała. Charakteryzuje się wysoką odpornością na niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych.



↑ Okna z profilami VEKA Softline 82 MD w wykończeniu SPECTRAL.

LOFT DOCENIA DUŻE PRZESZKLENIA

Dzięki przeszklonym ścianom pofabryczne mieszkania są pełne światła i przestrzeni. Wysokość 4 czy 5 metrów w takich wnętrzach nie jest rzadkością. Często pojawiają się wątpliwości inwestorów, czy duże okna nie będą zimniejsze niż te w typowych wymiarach. Jednak im większa powierzchnia szyb w stosunku do powierzchni profili, tym cieplejsze okno. Profile mają bowiem słabsze parametry cieplne od nowoczesnych pakietów szyb zespolonych.

Pojedyncze skrzydło okienne z profilami PVC może mieć maksymalnie 1500 x 1500 mm, skrzydło balkonowe natomiast 1000 x 2500 mm. Jeden bok konstrukcji okiennej może osiągać długość maksymalnie 4200 mm, natomiast pole powierzchni do 8 m². Na ścianie budynku możliwy jest montaż okien jednego przy drugim – w ten sposób powstanie bardzo duża powierzchnia, dobrze doświetlająca loft czy antresolę.

VEKA poleca profile okienne Softline 82, które doskonale wpisują się w klimat loftu, szczególnie w nietuzinkowym wykończeniu SPECTRAL.

więcej informacji na → www.veka.pl



SUBTELNIE I NATURALNIE

Kolekcja Scoglio Grigio urzeka połączeniem mocnego, kamiennego wzoru z eleganckim i stonowanym odcieniem szarości. Piękne, wielkoformatowe gresy marki Tubądzin dodadzą wnętrzu subtelności i naturalności. Doskonale sprawdzą się w nowoczesnych, minimalistycznych przestrzeniach oraz będą idealnym rozwiązaniem dla osób ceniących bezkompromisowe, surowe i nieoczywiste aranżacje. Kolekcja wchodzi w skład kreacji Grand Beauty Macieja Zienia, który od ponad dekady współpracuje z Ceramiką Tubądzin.

więcej informacji na → www.tubadzin.pl



↑ Aranżacja łazienki z wykorzystaniem nowych produktów Viega w kolorze miedzi.

VIEGA STAWIA NA KOLOR

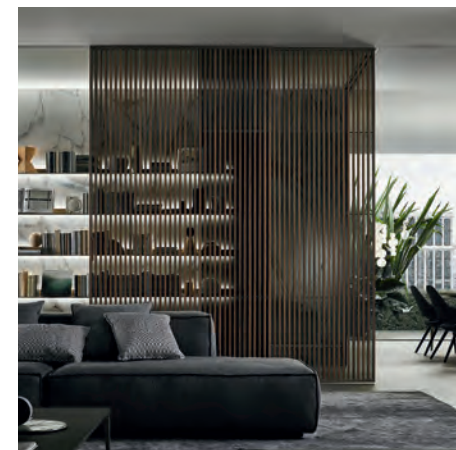
Kolor powraca do świata łazienek, jednak nie w „pstrokatym” stylu lat 80., lecz jako spójna koncepcja, oparta na dozowanych z umiarem akcentach. Viega odpowiadała na ten trend, wprowadzając produkty z jednolitej gamy kolorystycznej do pryszniców, wanien i systemów podtynkowych. Pozwalają one projektować ciekawe aranżacje łazienkowe o bardziej „przytulnym” klimacie.

Modne są obecnie zestawienia kolorów na zasadzie „ton w ton”, lecz również bardziej zdecydowane aranżacje stawiające na indywidualizm.

Oferta firmy Viega obejmuje szereg nowych produktów pozwalających na tworzenie stylowych realizacji. Wśród nich są: dobrany kolorystycznie odpływ liniowy Advantix Cleviva, przyciski uruchamiające Visign for More i Visign for Style, a także komplety odpływowe do wanien i brodzików z serii Multiplex Trio, Multiplex i Tempoplex. Ponadto w przypadku zestawu Multiplex Trio wanna napełniana jest przez korpus przelewu, co pozwala uniknąć tradycyjnej armatury, która często zakłóca spójność aranżacji.

Producent oferuje szeroki wybór kolorów podstawowych, takich jak: miedź, złoto, szampan, antracyt czy stal nierdzewna, oraz oryginalną paletę kolorów specjalnych.

więcej informacji na → www.viega.pl/Visign



STUDIO FORMA 96

O systemach przesuwanych Rimadesio mówi się jako o najciekawszych i najbardziej precyzyjnie wykonanych na świecie. Fantastycznie podkreślają piękno architektury i umiejętnie łączą się ze współczesnym designem. Zachwycają zarówno kunsztem wykonania, technologią, skalą, jak i mnogością wykończeń. Znane z loftów partycje pozwalają poczuć komfort i swobodę – sprzyjają intymności i umożliwiają szybką zmianę aranżacji oraz funkcjonalności poszczególnych stref.

Systemy przesuwne zajmują mało miejsca; znajdują zastosowanie zarówno w wąskich korytarzach, domowych salonach, garderobach czy gabinetach, jak i przestrzeni biurowej. Łączą tradycję, wywodzącą się ze starych fabryk, z nowoczesnością, nadając przestrzeni lekkości i elegancji. Doświetlają wnętrza i optycznie je powiększają. Pozwalają na zamknięcie lub przysłonięcie części pomieszczenia, a poprzez możliwość personalizacji – zarówno w wyborze ramy, jak i szkła – dają nieskończone możliwości tworzenia własnych projektów. Szklane tafle nie zabierają miejsca przy otwieraniu. Łatwo je połączyć w zabudowy, a tym samym podzielić na większe przestrzenie.

więcej informacji na → www.SF96.pl

POROTHERM 25 P+W

Pustak poryzowany z ceramiki. Murowany w poziomie na tradycyjną zaprawę cementowo-wapienną, a w pionie łączony na pióro-wpust. W połączeniu z paroprzepuszczalnym materiałem dociepleniowym (wełną mineralną) pozwala osiągnąć świetne parametry termoizolacyjne ściany przy zachowaniu zdrowego mikroklimatu wewnątrz.

więcej informacji na → www.wienerberger.pl



GALA COLLEZIONE

System modułowy Plaza pozwala stworzyć dowolny układ, wzbogacony różnymi funkcjami, typu relaks, bar ze schowkiem, pojemnik na pościel czy ruchoma pufa-dostawka. Zastosowano tu szereg dostawek, które mogą służyć zarówno jako elementy powiększające zestaw, jak i niski moduł narożny.

więcej informacji na → www.galameble.com



↑ Wykładzina z kolekcji Comfortable Concrete marki Milliken dostępnej w Aqinie.

WYKŁADZINY I PANELE

Bogactwo wzorów wykładzin Milliken pozwala na kreatywne zaprojektowanie przestrzeni komercyjnej. Są bardzo estetyczne, a ponadto wyciszają one pomieszczenia, podobnie jak panele akustyczne. Ułatwiają zaprojektowanie biura w bardziej kameralny sposób, nawet w przypadku rozległych open space'ów. Są wyjątkowo odporne na zniszczenia, a przy tym ekologiczne, ponieważ firma od lat stawia na zrównoważony rozwój.

więcej informacji na → www.aqina.eu

SPRZYJA NAM NIE TYLKO WIATR

ROZMAWIAŁA: MAGDALENA MOJDUSZKA

ZDJĘCIA: ARCHISURF / ABCSURF / EASYSURF

→ Pokonujemy kolejne fale, odwiedzamy fascynujące miejsca, obserwujemy różnorodną przestrzeń nieznaną wcześniej miast, dostrzegamy ciekawe detale architektoniczne czy unikatową urbanistykę. To wszystko rozwija naszą wrażliwość i świadomość projektową. ←

↳ RADOSŁAW POPLAWSKI,
P3 PRACOWNIA ARCHITEKTURY

Jak zaczęła się Pana pasja?

Pasją do sportów wodnych, dokładnie nurkowania, zaraził mnie mój tata. Windsurfing był później. Podczas wyjazdów większą grupą płetwonurków zawsze było dużo sprzętu wodnego, m.in. motorówki, narty wodne. Znalazł się także zestaw windsurfingowy. To wtedy, jeszcze jako nastolatek, po raz pierwszy spróbowałem sił na desce. Jak się później okazało, pasja pozostała do dzisiaj. Przez kolejne lata, równoległe do nurkowania, fascynacja windsurfingiem rozwijała się, spychając nurkowanie na drugi plan. W pewnym momencie nurkowanie rekre-

acyjnie na głębokości 30–40 metrów dostarczało coraz mniej frajdy, a następny krok, jakim była propozycja nurkowania na głębokość ok. 100 metrów w jeziorze Czarna Hańcza, na specjalnej mieszance powietrznej, okazał się dla mnie zbyt ekstremalny. Pozostał windsurfing.

Czy to sama woda Pana przyciąga, czy adrenalina związana z uprawianiem ekstremalnych sportów wodnych?

Oba te elementy są równie istotne. Myślę, że ludzie uprawiający ekstremalne sporty poszukują wyjątkowych doznań, zastrzyku adrenaliny, błogości,

Z:A

Z:A



endorfin, świadomości pokonywania kolejnych granic. Nie dotyczy to tylko sportów wodnych. Podczas surfowania umysł niesamowicie odcina się od codziennych spraw. Dosłownie resetujemy myśli, dajemy się ponieść żywiołom wody i wiatru, zapominamy o pracy, bieżących sprawach i nurtujących problemach. Ponadto, ten sport daje nieograniczone możliwości rozwoju, a przekraczanie kolejnych progów zaawansowania, każdorazowo nobilituje i motywuje do dalszego progresu. Możemy rozpocząć od freeride'owego pływania, spróbować freestyle'u czy zmierzyć się z ogromnymi falami oceanicznymi na zestawie windsurfingowym skonfigurowanym pod styl wave. Jakby tego było mało, do deski wind czy kite możemy zamontować statecznik *foil* i „lewitować” bezszelestnie nad wodą. Warto też dodać, że ludzie, których można spotkać na desce, zarówno windsurfingowej, jak i kitesurfingowej, mają według mnie większy dystans do życia, emanują pozytywną energią, uciekają od pędzącego świata.

Zastanawiam się, na ile ta nieograniczoność przestrzeni i wewnętrzny luz przekładają się na inne wymiary Pana życia, m.in. na pracę architekta. Czy to się w jakiś sposób łączy? Czy łatwo jest przeskoczyć z deski kreslarskiej na deskę windsurfingową?

Chętnie odwróciłbym kolejność desk (śmiech). Obie pasje, tj. architektura i windsurfing, wnoszą coś do życia. Satisfakcja z projektowania „duszona” jest ostatnimi latami przez agresywną postawę inwestorów, jednakże wspomniany wcześniej „surfurski luz” pozwala zdystansować się i ocenić na chłodno problematyczną sytuację. W kwestii dosłownego przeskoczenia z deski na deskę bywa, że codziennie sprawdzam prognozę na najbliższe dni. Gdy jest szansa na wiatr większy niż 14 węzłów, staram się przeorganizować harmonogram spotkań biznesowych w taki sposób, aby wyskoczyć na akwen chociaż na tzw. szybką rundę, czyli na 2–3 godziny, a następnie wrócić do swoich projektowych

obowiązków. Kiedy pomyślne warunki wiatrowe utrzymują się dłużej, najlepiej gdy zahaczają o weekend, wtedy wraz kolegami – m.in. współorganizatorami ArchiSURFU – jedziemy na „prognozę” na Półwysep Helski. Mogę sobie na to pozwolić dzięki wsparciu i cierpliwości mojej żony, która ze stoickim spokojem przyjmuje newsa z ostatniej chwili o „weekendowym wypadzie na dechę z kumplami”.

Jak sport wpływa na Pana pracę? Oczywiście abstrahując od tego, że w jakimś stopniu pasja odciąga Pana od niej. Jak wrażenia doznane na wodzie przekładają się na wyzucie przestrzeni?

Jest kilka zależności, choć nie chciałbym wyolbrzymiać ich wpływu na mój zawód. Na pewno pozytywne zmęczenie, wysiłek na świeżym powietrzu separują od stresu i doładowują akumulatory. Wypoczęty mentalnie projektant jest bardziej twórczy, ale to chyba charakterystyczne dla wszystkich analitycznych i kreatyw-



Uczestnicy regat ArchiSURF w Kuźnicy.

nych zawodów. Podróże związane z wyjazdami w różne miejsca na tzw. spoty pozwalają obcować z odmienną kulturą, poznać lokalną tradycję i architekturę. Pokonujemy kolejne fale, odwiedzamy fascynujące miejsca, obserwujemy różnorodną przestrzeń nieznaną wcześniej miast, dostrzegamy ciekawe detale architektoniczne czy unikatową urbanistykę. To wszystko rozwija naszą wrażliwość i świadomość projektową. Cieszymy się życiem. Ogromny wpływ na moją edukację architektoniczną i windsurfingową miał okres, kiedy studiowałem urbanistykę w Holandii, przy okazji doszkalając się w windsurfingu pod okiem surferów z lokalnego klubu. Czas rezydowania w Holandii pozwolił mi poznawać nie tylko holenderskie akwenty, lecz także architekturę. A ta, moim zdaniem, pod wieloma względami jest pionierska i wytycza kierunki designu.

Od tego czasu na pewno zwiedził Pan wiele miejsc i wiele akwenów. Czy ma Pan swoje ulubione?

Europa oferuje dużo świetnych miejsc. Wspaniałe spoty Morza Śródziemnego, Adriatyckiego czy Egejskiego – wprost niezwykle, jeśli chodzi o warunki do ślizgania się na desce, spotkania ludzi z podobną pasją, wyjątkowy klimat czy pyszną kuchnię. Wiatr potrafi tam wiać praktycznie nieprzerwanie przez kilka miesięcy. Świetne na deskę jest też Morze Północne. Dalekie wojaże wymuszają jednak skomplikowaną organizację wyjazdu, dlatego lubię naszą Zatokę Pucką, a szczególnie Kuźnicę. To miejsce ma w sobie coś wyjątkowego. Jest leniwe i powściągliwe, a jednocześnie ściąga fanatyków wind- i kitesurfingu.

No właśnie... Ostatnio bywa Pan tam częściej z racji inicjatywy ArchiSURF – regat i szkoleń windsurfingowych dla architektów? Jak to się stało, że powstała?

Jak to zwykle bywa – spontanicznie. Po całodziennym pływaniu, w klimatycznej knajpce, bez telefonicznego zasięgu, w gronie kilku zapa-



Od lewej: Radostaw Popławski, Marcin Sakson.

leńców windsurfingu podjęliśmy decyzję o organizacji regat. Pozytywnie wymęczeni po surfowaniu, wraz z Marcinem Saksonem, Adamem Jeske oraz Bartkiem Grześkiem, zaczęliśmy się zastanawiać, jak zebrać większą grupę, która dzieli pasję windsurfingu z architekturą. Bartek zaproponował możliwość zorganizowania regat przy jego bazie, mając już багаż doświadczeń z organizowania ogólnopolskich regat. Ja, Adam i Marcin mieliśmy zająć się pozostałymi kwestiami, takimi jak rozpropagowanie eventu, znalezienie sponsorów, reklamy, umowy itd. Tego późnego popołudnia, wracając do Poznania, zaczęliśmy snuć plany. No i zaczęło się... Teraz, kiedy patrzę na imprezę z perspektywy czasu, myślę, że gdybym wiedział, jaki to będzie ogrom pracy, ile pochłonie czasu – mimo że dzielimy wysiłek między nas trzech – inicjatywa pewnie by nie powstała. W 2012 roku rozpoczęliśmy pierwsze regaty w kategorii windsurfing i do dziś impreza trwa oraz rozwija się coraz bardziej. W czerwcu tego roku organizowaliśmy już 8. edycję ArchiSURFU.

Jakie są doświadczenia z tej tegorocznej imprezy w Kuźnicy?

Wolałbym być uczestnikiem tych regat niż organizatorem (śmiech). Po-

mimo rozdzielenia obowiązków organizacyjnych pomiędzy mnie, Marcina i Adama, jest mnóstwo pracy. Przez cały czas musimy doglądać sytuacji na spocie, na bieżąco weryfikujemy harmonogram wyścigów w zależności od prognozy, dopinamy detale wieczornej imprezy, konsultujemy ze sponsorami panel prezentacyjny, dzielimy dodatkowo czas z uczestnikami. Zależy nam na profesjonalnej organizacji. Myślę, że w tym roku, łącznie z osobami towarzyszącymi i sponsorami, odwiedziło nas ok. 200 osób. Stwierdziliśmy, że w przyszłym musimy pomyśleć o większym zapleczu, chociażby cateringowym. Podczas tegorocznego wieczornego spotkania integracyjnego, ok. godziny 21:00, niespodziankę sprawiła nam nagła burza. Dzięki pomocy wszystkich uczestników w przeniesieniu imprezy z plaży do „surfhouse'u” możemy dzisiaj wspominać na wesoło przygodę tej edycji.

Kończycie jedną edycję i już wchodzicie w kolejną?

Nie do końca, gdyż teraz jest już łatwiej. Po ośmiu edycjach mamy przetarte szlaki. Przede wszystkim profesjonalną obsługę organizacyjną w bazie Macieja Szulikowskiego, opracowane schematy i umowy, szablon



Organizatorzy ArchiSURFU podczas „pracy”, od lewej: Marcin Sakson, Adam Jeske, Radosław Popławski.

graficzne, sprawdzone firmy produkujące koszulki, plastry, medale, stworzoną przez firmę mojego brata platformę internetową obsługującą eventy sportowe. Mamy też fantastycznych sponsorów, nie dlatego, że partycypują w kosztach organizacji ArchiSURFU, ale dlatego, że są to ludzie czujący szeroko pojęty surferski klimat. Organizowanie ArchiSURFU rozpoczynamy w lutym, dopinając umowy sponsorskie, kontraktujemy bazę, instruktorów oraz obsługę kulinarną. Natężone prace rozpoczynają się ok. 1,5 miesiąca przed imprezą.

Jak zmieniła się w czasie tych 8 lat grupa uczestników, ich świadomość sportu?

Od początku formuła konkursu otwarta jest dla studentów architektury i architektów. W przypadku 1. edycji mieliśmy 17 uczestników i to były kameralne regaty. Teraz impreza rozgrywa się dwutorowo – są regaty oraz szkolenie wind- i kitesurfingu. W tym roku impreza przerosła nasze oczekiwania, jeśli chodzi o liczbę uczestników – zarejestrowało się blisko 100 osób, z czego na samą naukę wind & kite ponad 60. Dodatkowo z atrakcji i szkoleń korzystają także dzieci uczestników (już w wieku od 6 lat), mają do dyspozycji windsurfingowe zestawy szkoleniowe oraz instruktorów. ArchiSURF stał się imprezą rodzinną, wpisaną na stałe w kalendarze naszych uczestników.

Co Pana zdaniem jest największą wartością tej imprezy? Co do niej przyciąga uczestników?

Myszę, że chodzi głównie o chęć przebywania z ludźmi z tą samą pasją, o podobnych oczekiwaniach, charakterach, podejściu do życia. Coroczne spotkania na ArchiSURFie są swoistą odskocznią od zapracowanych dni w biurze, sprzyjają spotkaniom po latach znajomych ze studiów.

Jakie rady dałby Pan osobom, które chcą zacząć swoją przygodę z windsurfingiem? Czy są cechy, które szczególnie się przydają?

Po pierwsze, każdy wie, co lubi: chodzić po górach, jeździć na rowerze czy pływać. Jeśli ktoś kocha wodę, jak najbardziej powinien spróbować windsurfingu czy kitesurfingu. Aby się nie zrazić na samym początku, należy bezwzględnie rozpocząć od lekcji z instruktorem. Wystarczy profesjonalna pomoc, odpowiednio dobrany sprzęt, aby po kilku godzinach osoba poczuła, czy złapała „bakcyła”. Zapewne, jak w każdym sporcie, trzeba mieć w sobie mieszkankę uporu, pasji, samozaparcia, no i wolnego czasu.

Polski klimat nie wydaje się chyba zbyt sprzyjający uprawianiu tego sportu?

To prawda, nie mamy tylu dni wietrznych, jak np. na spotach Morza Śródziemnego. Mamy za to jedne z lepszych miejsc w Europie do uprawiania

wind- i kitesurfingu – to Zatoka Pucka i Półwysep Helski. Odpowiednia głębokość, odcięcie od fal Bałtyku bardzo sprzyjają nauce i pływaniu na desce z żaglem czy latawcem.

Gdzie ostatnio był Pan na desce?

To był szybki wypad na jezioro koło Poznania. W planie wyjazd na prognozę na Półwysep Helski.

To co jest teraz u Pana „na fali”? Projekt wyjazdu czy projekt budynku?

Cały czas mam mnóstwo pracy projektowej, ale pomimo tego codziennie spoglądam, czy prognoza pogody będzie wietrzna i czy została oznaczona tzw. gwiazdką. Jestem w stanie dużo zrobić, aby „urwać” trochę zawodowego czasu i wskoczyć na deskę. Oczywiście, to nie takie proste, bo zawsze jest „coś za coś”. Jeśli rezygnuję z pewnego wycinka pracy, to muszę nadrobić zaległości później.

Organizujecie Panowie społecznie ArchiSURF od tylu lat. Wspólnie pływacie od tylu lat. Czy nie nudzi się Wam spędzanie tyle czasu razem?

Oczywiście zdarzają nam się wyprawy we trzech, jednak jest to tylko kilka razy w roku. Nie zawsze możemy zgrać nasze obowiązki zawodowe, plany rodzinne z terminem wyjazdu „na dechę”. Zarażonych pasją pływania jest wielu kolegów architektów, więc często udaje się zorganizować ekipę. Jeśli prognoza zwiastuje dobry wiatr, w ruch idą telefony, sms-y i szybko ustalamy detale wyjazdu. Deska nam się nigdy nie nudzi, podobnie jak ArchiSURF. Podczas oficjalnego zakończenia tej dwudniowej imprezy Marcin zawsze bierze mikrofon i pyta: „Czy chcecie się spotkać z nami w przyszłym roku?” – pełna pozytywnych emocji odpowiedź całego grona uczestników jest tak motywująca i daje tak duży zastrzyk energii, że nie możemy odpuścić organizacji kolejnej edycji, pomimo zdarzających się czasami problemów i komplikacji. Do tej pory pomyślnie wiatry nam sprzyjają. ●

Z:A



NOSALOWY
GRUPA

Kupimy nieruchomości i działki inwestycyjne z pozwoleniem na budowę

Niezabudowane i zabudowane, przeznaczone pod inwestycje:

- hoteli
- apartamentowców
- funkcje mieszane

W dobrych lokalizacjach:

- w dużych miastach: Kraków, Warszawa, Trójmiasto, Katowice, Wrocław
- na Pomorzu
- w kurortach górskich

Zapraszamy do współpracy - napisz do nas:

nieruchomosci@nosalowy.pl
tel. +48 728 877 790

apartamenty.nosalowy-dwor.eu



< 25 LAT W POLSCE >

Z SALONU NA TARAS, Z TARASU DO SALONU

SYSTEM DRZWI TARASOWYCH VEKASLIDE
WYGODNE, SZEROKIE, BEZPROGOWE PRZEJŚCIE

VEKA.PL